

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 4-GO GRUDNIA 1932 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 3 35

Demonstracje uliczne studentów w Warszawie.

Akademicy endeccy wybijali szyby w sklepach. --- Policja rozproszyła demonstrujących. aresztując 34 osoby. Aresztowanym akademikom grozi kara do 5 lat więzienia.

Warszawa, 3 grudnia.

W godzinach popołudniowych, dnia 3 b. m., nie zważając na obietnice, złożone rektorom przez prezesów Bratnich Pomocy wyższych uczelni, oraz odezwę, wydaną przez prezydium Zrzeszenia Polskich Korporacji Akademickich, studenci warszawscy po wyjściu z kościoła, gdzie odprawiono nabożeństwo za spókoj duszy ś. p. Jana Grotkowskiego,

ZACZELI DEMONSTROWAĆ, WZNOSZĄC RÓŻNE OKRZYKI.

Mimo ostrzeżeń i wezwań policji, grupy młodzieży demonstrowały wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Świata, przyczem wybito szyby w biurze „Wagons Lits“ w hotelu „Bristol“, oraz w kilku sklepach, a m. in. i w chrześcijańskich, których właściciele noszą nazwiska o brzmieniu niemieckim.

STWIERDZONEM ZOSTAŁO, ŻE ZE STUDENTAMI WSPÓLDZIAŁAŁY METY SPOŁECZNE.

Natychmiast po wybitu szyb POLICJA PRZYSTĄPIŁA DO ROZPRASZANIA DEMONSTRANTÓW I ARESZTOWANIA SPRAWCÓW.

W większości wypadków sprawcy zostali na gorącym uczynku przyłapani i aresztowani. Ogółem aresztowano 34 osoby. Odpowiadać oni będą w poniedziałek, dnia 5 b. m. przed sądem starościńskim z art. 28 prawa o wykroczeniach i z art. 162, 163 i 263 kodeksu karnego.

Grozi im kara więzienia do lat 5-14, prócz tego zaś relegacja z uczelni i cywilna odpowiedzialność za poczynione szkody.

Pewne grupy demonstrowały na ul. Chmielnej, Al. Jerozolimskich, Brackiej, Marszałkowskiej, Flakowej oraz Grodzkiej,

PRZED DOMEM AKADEMICKIM, ROZRZUCAJĄC ULOTKI, NAWOŁUJĄCE DO BOJKOTU ŻYDÓW, oraz ulotki komunistyczne, wydane przez organizację „Zycie“.

Warszawa, 3 grudnia.

(St) W odpowiedzi na ranne demonstracje studentów endeckich o godzinie 5-ej po południu odbyło się zebranie „Legionu Młodych“ okręgu warszawskiego, na które przybyło około 700 studentów, na którym omówiono sytuację.

Po przemówieniach, charakteryzujących akcję O. W. P. zebrani wyszli grupami na ulicę, kierując się w stronę Dworca Głównego.

Manifestanci wchodzili do lokalów i wznosili okrzyki przeciw O. W. P. oraz na cześć Marszałka Piłsudskiego i rządu. Publiczność solidaryzowała się z

akcją manifestantów. Do pochodu studentów przyłączyli się tłumy.

Gdy manifestanci znajdowali się na rogu Chmielnej przybyła policja, która wepchnęła ich na boczne ulice.

Stamtąd studenci udali się pod gmach uniwersytetu, protestując przeciwko

obecnemu stanowi rzeczy. Doszło do starcia z policją, przyczem kilku studentów, członków „Legionu Młodych“, zostało poważnie poturbowanych.

Następnie studenci zgrupowani w „Legionie Młodych“, zgrupowali się przy ulicy Moniuszki 12, lecz zostali

wyparci na ulicę, przyczem kilkunastu studentów zostało poturbowanych.

Wieczorem policja przeprowadziła rewizję w centrali O. W. P. oraz pokrewnych organizacjach, przyczem w ręce ich wpadł kompromitujący materiał.

Min. Jędrzejewicz o ekscesach antyżydowskich

Opozycja wyzyskuje każde zajście, aby skierować młodzież na ulicę

Warszawa, 3 grudnia.

Ostatnie zajścia na terenie akademickim w Polsce, wywołały żywy odzew w opinii zagranicy.

Korespondent jednego z pism zagranicznych zwrócił się do p. ministra oświaty z prośbą o miarodajne wyjaśnienia.

P. minister wyjaśnienie tych udziałów — Brzmia one jak następuje:

— Jakie są przyczyny ostatnich zajść we Lwowie? — padło pierwsze pytanie korespondenta.

— Są dwojakie. Zasadniczą przyczyną jest antysemityzm pewnego, wcale nie najliczniejszego odłamu młodzieży. Prądy antysemickie nurtują zresztą w wielu krajach poza Polską, a także poza Europą. Wytwarzają one wśród żywołów, które im ulegają, atmosferę podniecenia łatwo doprowadzającą do zaburzeń z tego powodu. W Polsce, nasła i nastroje

antysemickie wyzyskiwane są przez pewne koła polityczne, będące w opozycji do rządu. Koła te wyzyskują każdą okazję, aby utrudnić rolę rządu, a nie trzeba Panu tłumaczyć, że najbardziej nadają się do tego celu zaburzenia uliczne.

Dopiero na tem tle, staną się zrozumiałe skutki zajścia, które odbyło się w nocy z soboty na niedzielę, dnia 27 ub. m. Samo zajście miało charakter bójkii pomiędzy podochoconymi korporantami i kilku indywiduami z mętów społecznych. Traf zrzucił, że osobnicy, którzy poranili akademików, byli pochodzenia żydowskiego. Okoliczności, w jakich nastąpił wypadek, wykluczają jednak możliwość porachunku na tle politycznym, czy narodowościowym.

Ekscesy antysemickie, które rozpoczęły się we Lwowie, w niedzielę, 27 ub. m. popołudniu, miały charakter odru-

chów, ponieważ młodzież nie była jeszcze poinformowana o okolicznościach śmierci studenta Grotkowskiego. W dniu następnym to zajścia zostało wyjaśnione przez prasę. Od tej chwili powinno było nastąpić uspokojenie. Jednak organizacje polityczne młodzieży opozycyjnej tak nacjonalistycznej, jak komunistycznej postanowiły wyzyskać sytuację dla swoich celów. Oto przyczyna zaburzeń na terenie wyższych uczelni lwowskich.

— Jaki przebieg miały zajścia i jakie było ich natężenie?

— Zajścia miały charakter dość poważny, ponieważ działał czynnik emocjonalny. Śmierć studenta polaka. Jednak nie przyjęły one charakteru groźnego, ani pogromowego, jak to starają się insynuować pewne czynniki. Nikt z pośród ludności żydowskiej nie został zabity, a ranni są po jednej i po drugiej stronie. Reakcja ze strony władz szkolnych i administracyjnych następowała szybko energicznie i sprawnie. Rektorzy szkół akademickich zawiesili wykłady zaraz na wstępie zaburzeń, przycinając możliwość walk w murach uczelni. Policja rozpraszała z wielką stanowczością grupy demonstrantów i aresztowała przychwyconych na gorącym uczynku. Czynniki oficjalne zdecydowane były od samego początku tłumić rozruchy i w decyzyjnej wytrwały. Pewne trudności spowodowało przyłączenie się do manifestacji młodzieży szumowin społecznych, które pragnęły wyzyskać sytuację, celem rabunku. Próby te, poza nielicznymi wypadkami, zostały w zaraniu stłumione.

— Czy zaburzenia groziły w innych miastach?

— Władze stwierdziły próby przeniesienia zaburzeń do innych środowisk akademickich, ale w czas temu zapobiegły. Energiczne stanowisko władz bezpieczeństwa, które nie dopuściły do ekscesów ulicznych, zrobiło swoje. Obecnie można uważać, że spókoj został przywrócony.

— Czy istnieje możliwość powtórzenia się ekscesów?

— Teoretycznie istnieje, ale praktycznie zmniejsza się z każdą godziną. — Ogół młodzieży polskiej jest przesylny ostatnimi awanturami i patrzy na nie z obrzydzeniem. — W zajściach występowały tylko nieliczne bojówki partyjne w towarzystwie mętów społecznych. Wypadki lwowskie wstrząsnęły nawet masami młodzieży, dotychczas biernej, a która zaczyna przeciwstawiać się czynnie bojówkom.

Przywódcy O.W.P. we Lwowie

zostali wczoraj aresztowani

Lwów, 3 grudnia.

W związku z ostatnimi zajściami we Lwowie przeprowadzono ucieglejacy wycieczki rewizyj i aresztowań wśród przywódców młodzieży narodowo-demokratycznej.

Rano wystosowano do przywódców wezwanie, aby stawili się w urzędzie śledczym. Tylko kilku z nich przybyło na to wezwanie i tych po przesłuchaniu zatrzymano w aresztach policyjnych.

Ponieważ inni nie zgłosili się, policja udała się do ich mieszkań.

Część aresztowano w domu, część

na ulicy, reszty jednak nie zdołano odnaleźć.

Przywódcy młodzieży akademickiej: Macielński, Rojek, dr. Hrabek, współpracownik endeckiego „Kurjera Lwowskiego“, Iziński i Matlachowski nie zostali dotąd odnalezieni.

Dotychczas aresztowano Barzyński-go, Paradyego, Lubasiewiczza, Langa, Wierzbickiego, Pelczarskiego, Użyński-go i Janczarskiego.

Na uniwersytecie rozpoczęły się dziś wykłady.

Nagły zgon amb. Przeździeckiego podczas pobytu w Warszawie

Warszawa, 3 grudnia.

Wczoraj w nocy, zmarł na udar serca ks. Stefan Przeździecki, ambasador Rzplitej Polskiej przy Kwirynale. Urodzony w roku 1879, syn hr. Konstantego Przeździeckiego i Elżbiety z hr. Plater Zyberk, wnuk hr. Aleks. Przeździeckiego znanego historyka. Ukończył uniwersytet w Petersburgu. Od chwili powstania niepodległości państwa polskiego, pracował w dyplomacji. Przez długie lata sprawował obowiązki dyrektora gabinetu ministra spraw zagranicznych i szefa protokołu dyplomatycznego. W roku 1928 zostaje mianowany posłem polskim w

Rzymie, a w roku 1929 pierwszym ambasadorem Polski przy królu Włoch.

Hr. Przeździecki pochowany zostanie w kaplicy hr. Przeździeckich przy kościele św. Barbary na Koszykach.

Rzym, 3 grudnia.

Wiadomość o śmierci ambasadora Przeździeckiego wywarła głębokie wrażenie w szerokich kołach rzymskich, w których ambasador cieszył się wielką sympatią. Prasą stołeczna podaje długie życiorysy zmarłego, podkreślając wielkie zasługi ambasadora na polu wzmocnienia i zacieśnienia stosunków włosko-polskich.

„Nie chcemy rządzić dyktaturą i terorem — uczynimy wszystko, aby oprzeć się na najlepszych elementach społeczeństwa“.

Sensacyjna mowa pułk. Sławka na zjeździe legionistów w Warszawie.

Warszawa, 3 grudnia.

Prezes Sławek wygłosił na zjeździe legionistów przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Koleżdy. Na tem naszym dorocznym spotkaniu, winniśmy sobie wyjaśnić niektóre zagadnienia, ważne dla naszej pracy, aby później, przy kierowaniu organizacją mieć na oku myśl przewodnią. To, co będę mówił, może będzie dość zawiłe i postaram się dlatego o przykłady z naszego życia. Mówimy o sobie, żeśmy pierwsi stanęli do walki o niepodległość Polski, że byliśmy tą grupą ludzi, która się na tę walkę zdecydowała wcześniej niż inni.

Chciałbym, aby każdy z nas osobno, przed samym sobą postawił pytanie, czy gdyby nie było Legionów, Związku Strzeleckiego, tej roboty zapoczątkowanej przez kogo innego, czy on sam na własną rękę tę wojnę trzem zaborcom potrafiłby wypowiedzieć? Każdy z nas musi przyznać, że gdyby nie było tych innych ludzi, którzy przed nami podjęli myśl i stworzyli zawiązek organizacji, to z nas wielu możeby tej walki o niepodległość z własnej inicjatywy nie mogło podjąć, czyli, że każdy z nas był tym, który przyszedł do pracy zapoczątkowanej przez kogo innego. Być może, że naszą zasługą będzie to, że myśmy się pierwsi zdecydowali, ale i my poszliśmy za innym, który był przez całe życie w pierwszym szeregu. Pociągnęła nas jego myśl jego dążenie i zawiązek organizacji, którą on stworzył. Może to trudne do zrozumienia, ale tak jest, że do pracy gromadki ludzi, przyłączają się inni, stopniowo coraz to szerzej i wciągają nowe szeregi ludzi. Przed odzyskaniem niepodle-

głości nasza wola polegała na tem, że pragnęliśmy skupić przy sobie tych wszystkich, którzy się do tej walki pociągnęli dale.

DZIS PRAGNIEMY, ABY ZOSTAWIĆ PO SOBIE POLSKĘ SILNĄ, OPARTĄ O CAŁY NARÓD, NIE O GARSTKĘ „SZALENCÓW”, ALE O ZROZUMIENIE I WOLĘ CAŁEGO NARODU.

Należy więc, abysmy ku myślom i tendencjom tego zawiązku działali i **ABYSMY BYLI ZDOLNI PODZWIGNĄĆ CAŁY NARÓD, A TO PRZEZ WYCHOWANIE SPOŁECZEŃSTWA W ZROZUMIENIU INTERESU PAŃSTWA.** Prowadzimy organizacje strzeleckie, zakłady, w których oddziaływujemy na młodzież, prowadzimy przysposobienie wojskowe, mamy te organizacje które skupiają większe zespoły ludzi.

Zadaniem ich jest podciągnięcie wychowania społecznego w duchu zrozumienia właściwego stosunku do państwa. To jest zasadnicza praca nad wychowaniem społecznym.

Chciałbym przejść do głównego tematu mego przemówienia, do tematu polegającego na konieczności urzędzenia państwa i wykorzystania dla wychowania tego społeczeństwa całego aparatu państwowego.

To, co nie da się zrobić małej grupce ludzi, to przy odpowiednim nastawieniu aparatu państwowego, może dać efekty o wiele głębsze i o wiele szersze. To też wychodząc choćby tylko z tej jednej zasady, że mamy wychować społeczeństwo musimy troszczyć się, aby mieć wpływ na aparat państwa. Zastanówcie się tu nad jednym bardzo ważnym pytaniem, jakie staje przed wami.

POLSKA POWSTAŁA W WARUNKACH, GDY IDEE DEMOKRATYCZNE TRIUMFOWAŁY.

Pewne zasady demokracji stały się zasadami, na których oparta jest budowa państwa. Jedną z tych zasad jest oparcie o arytmetykę, o liczbę głosów, która decyduje o ustroju, o tem co się z państwem ma dziać.

My, nawet łącznie z POW, stanowimy w społeczeństwie liczebną mniejszość i to tak małą, że w oparciu o tę arytmetykę, prawa rządzenia państwem nie mielibysmy.

W jaki sposób mamy więc urządzić, aby tę rolę, jaką mamy w społeczeństwie do odegrania spełnić.

JAKO MNIEJSZOŚĆ, MOGLIBYSMY RZĄDZIĆ TEROREM, DYKTATURĄ OSTRA I GWALTOWNĄ. — TO JEST JEDEN SYSTEM, NA KTÓRY JEDNAK NIE IDZIEMY, bo to prowadzi do zabicia w gospodarstwie inicjatywy, wartości, pewnej radości życia i zdolności borykania się z losem.

DYKTATURA POWODUJE, ŻE SPOŁECZEŃSTWO STAJE SIĘ POPĘDZANEM STADEM.

Pragnę, abyscie koleżdy to rozumieć i to przemysleli i dokładnie sobie zapamiętali.

JEŻELI ODRZUCAMY DYKTATURĘ I TEROR JAKO FORME RZĄDZENIA PAŃSTWEM, TO MUSIMY SZUKAĆ INNYCH METOD. — Jest nią przełanie w szersze, poza nami, środowisko tych tendencji i wartości, które w sobie mamy i w sobie cenimy.

Ktoś z legionistów wpadł na pomysł czwartej czy osiemnastej brygady. Pomysł nie był inteligentny. Był bardzo

chybiony, bo nigdy nie zdoła się rozbudzić w człowieku lepszych instynktów, jeśli się podejrze do niego z tonem mniej lub więcej wyraźnej pogardy.

To jest jakieś odgraniczanie się od reszty społeczeństwa; będziemy naturalnie mieli w naszym otoczeniu ludzi o różnych wartościach.

Jesteśmy obozem rządzącym. **DUŻO WSZELAKICH TYPKÓW BĘDZIE SIĘ DO NAS PCHAĆ, BO MOŻE JAKOŚ SVOJĄ PIECZEN UDĄ SIĘ JM UPIEC. TYCH JEDNAK TRZEBA ODPEŁDZAĆ.**

Nie ulega wątpliwości, że naród ma zdrowe czucie, ma sentyment głębszy do spraw ogólnych. Wartości tego narodu przejawiają się choćby w wartości żołnierza, nie tylko legionowego nawet. — I tych ludzi wartościowych nie powinniśmy od siebie odpychać, a zrobić wszystko, aby ten lepszy element w Polsce z naszą tradycją, z naszą myślą gotowości służenia sprawie państwa związać. — **TO JEST NASZA METODA RZĄDZENIA.**

Wspominając o kryzysie, prezes Sławek podkreślił, że w kryzysie istnieje również, jako powód i czynnik psychiczny. Są ci, którzy z kryzysem walczą, borykają się i chcą przetrwać, ale SA I TACY, KTÓRZY TYLKO STEKAĆ I PŁAKAĆ POTRAFIĄ. To są niańki płaczące, to są ci, którzy pieniądze w pouczach albo w bankach szwajcarskich na procenty chowają. Ale społeczeństwu nie wolno zarażać się ich nastojem.

My, reprezentujemy hart i charakter, **MUSIMY UMIEĆ WALCZYĆ I PRZETRWAĆ.**

Schleicher utworzył gabinet.

Reichstag zwołany został na 6 grudnia. — Demonstracje komunistyczne w Berlinie.

Berlin, 3 grudnia.

Dzisiaj przed południem gabinet Papena zebrał się na ostatnie posiedzenie po żegnalnie choć dotychczas nie ogłoszono nominacji gabinetu Schleichera. Bezpośrednio po tem posiedzeniu Schleicher złożył sprawozdanie prezydentowi Rzeszy z przeprowadzonych rokowań przedstawiając jednocześnie listę nowego gabinetu.

Zkolei odbyło się pierwsze oficjalne posiedzenie pod przewodnictwem Schleichera ministrów, mających wejść do nowego gabinetu.

Prezydent Hindenburg zgodnie ze zwyczajem wystosował do b. kancлера Papena oraz ministrów Gayla i Scheffera odrębne pismo z wyrazami podziękowania za ich pracę dla państwa. Szczególnie serdeczny był list do Papena, w którym prezydent zape-

wnia, że nigdy nie zapomni okresu wspólnej z nim pracy.

Berlin, 3 grudnia.

O godz. 20.30 ogłoszona została urzędowa lista nowego gabinetu. Skład nowego gabinetu przedstawia się następująco:

Kancelarz i tymczasowy kierownik ministerstwa Reichswehry — general Schleicher. Równocześnie Schleicher zamianowany został komisarzem Rzeszy dla Prus. Sprawy wewnętrzne — dr. Bracht, dotychczasowy minister bez teki. Praca — dr. Syrup, prezes zakładu pośrednictwa pracy. Minister spraw zagranicznych — von Neurath, finanse — Schwerin-Krossigk, sprawiedliwość — Guertner, poczta i komunikacja —

Elz von Auebenach, minister bez teki dr. Popitz.

Komisarzem Rzeszy do walki z bezrobociem mianowany został landrat dr. Gerecke. Kwestja obsadzenia ministerstwa gospodarki oraz ministerstwa wyżywienia i rolnictwa pozostaje narazie otwarta.

Berlin, 3 grudnia.

Zwołany na dzień 6 b. m. Reichstag dokona na swem pierwszym posiedzeniu wyboru prezydium. Ponowny wybór narodowego socjalisty Goeringa na prezidenta Reichstagu jest zapewniony. Kontr-kandydatami jego będą socjal-demokrata Loebe oraz komunist Torgler.

Możliwy jest natomiast wybór

Loebego na stanowisko pierwszego wiceprezesa, o ile narodowi socjaliści powstrzymają się od głosowania. W tym wypadku drugim wiceprezesem zostalby obrany centrowiec Esser. Szanse przedstawiciela niemiecko-narodowych Graefa, wysuwanego na trzeciego członka prezydium zależą od poparcia narodowych socjalistów.

Otwarcie „Reichstagu“ dokona w charakterze przewodniczącego, z tytułu starszeństwa poseł narodowo-socjalistyczny general Litzmann.

Berlin, 3 grudnia.

Wczoraj wieczorem komuniści usiłowali zorganizować manifestację w różnych częściach miasta.

Manifestanci urządzali napady, przyczem dochodziło do starć z policją.

W Augsburgu komuniści wdarli się na posiedzenie rady miejskiej, urządzając burzliwą demonstrację. 40 osób aresztowano. W śródmieściu berlińskim Friedrichstadt policja dokonała rewizji w mieszkaniu b. szturmowca, należącego do odłamu radykalnego partji narodowo-socjalistycznej.

Samobójstwo oficera w Warszawie

Warszawa, 3 grudnia.

Podporucznik 63-go pułku, Stanisław Szostak, po zajęciu w dancingu „Adria“ odprowadzony został do Komendy Miasta.

Tu, korzystając z chwili, gdy został sam, dobył rewolweru i strzelił sobie w prawą skroń.

W stanie ciężkim przewieziono samobójcę do szpitala Centrum Wyszkożenia, gdzie zmarł.

Delegat przemysłu polskiego w Komitecie wykonawczym międzynarodowej izby handlowej

Paryż, 3 grudnia.

W związku z przygotowaniem do światowej konferencji w Londynie odbyło się dziś posiedzenie komitetu wykonawczego międzynarodowej izby handlowej pod przewodnictwem prezydenta Frohweina. Pierwszy raz wziął udział w posiedzeniu komitetu wykonawczego świeżo obrany jego członek, prezes centralnego związku przemysłu polskiego, Falter. Wybór przedstawicieli przemysłu polskiego jest sukcesem tem większym, że przemysł polski już dawno starał się o miejsce w Komitecie wy-

konawczym, który obok prezesa izby jest ciałem kierowniczym całej polityki międzynarodowej izby handlowej.

Prezes Frohwein wydał śniadanie, w którym wzięli udział ambasador Chłapowski, minister Milstein, wszyscy członkowie komitetu wykonawczego międzynarodowej izby handlowej oraz delegacja polska. Prezydent izby w przemówieniu zaznaczył m. in., że z przyjemnością wita w gronie członków komitetu wykonawczego przedstawiciela przemysłu polskiego.

BEZPOŚREDNIE WYCIEZKOWE wagony sypialne Łódź — Zakopane

w dn. 19, 21, 22, 23 grudnia b. r. ilość miejsc ograniczona. Informacje i zapisy
WAGONS - LITS - COOK
ul. Piotrkowska 64. 40-1

OŚWIATY KAGANIEC.

Przez wiele lat widzieliśmy próby organizowania się u nas inteligencji zawodowej, jako odrębnej klasy społecznej, przyczem kamieniem węgielnym tych organizacji było przekonanie, że inteligencja zawodowa jest opoką państwa, najdonioślejszym jego czynnikiem składowym, spoiwem jego zrębów gospodarczych i politycznych.

Dzisiaj, w okresie wzmożonego kryzysu, sytuacja ekonomiczna inteligencji pracującej jest poniżej wszelkiej krytyki. Uczna ta grupa ludności — urzędnicy państwowi i prywatni, nauczyciele, technicy, częściowo lekarze i adwokaci — zawieszona jest jakgdyby w powietrzu, pomiędzy wymówieniem a bezrobociem, zniżką pensyj i zarobków a nędzą, bezowocnym poszukiwaniem pracy a ZUPP-em.

Inteligencja pracująca polska miała być kierowniczym elementem w naszym ustroju, opartym na doktrynie liberalno-demokratycznej i na formach produkcji kapitalistycznych, a tymczasem okazuje się w całym świecie bankrutem liberalizmu, demokracji formalnej, indywidualizmu i, oczywiście, wolnej gospodarki. Inteligencja nasza traci związek swój z tem, co jest zrujnowane, z tem, co się codziennie burzy i niszczy, i dlatego utraciła grunt ideologiczny, znajduje się w abstrakcji, w chaosie pojęć, między niebem a ziemią. Dezorganizacja życia gospodarczego, rewizja naszych przesłanek politycznych wytworzyła w inteligentnych grupach społecznych kompletny melanz w głowie. Bez względu na formalną przynależność polityczną, widzimy w tych grupach inteligentnych komunizm obok skrajnego nacjonalizmu, kult Piłsudskiego obok urągania na rząd czy jego politykę, mgliste pojęcia faszystowskie w jednym szeregu ze zwłotrzałymi hasłami demokracji francuskiej.

Nikogo to nie dziwi, że w Wilnie w kołach akademickich szerzy się gwałtownie ruch katolicko-bolszewicki (grupa Dembińskiego). W Lublinie działa jakaś „fronda” sanacyjna, która niewiedomo czego chce, ale jest... ogólnie niezadowolona. We Lwowie studenci — przednia straż narodu — grzmocą żydów i wybijają w sklepach szyby. W Wilnie i w Warszawie jacyś swoiści gentlemen z zieloną wstążeczką w klapie i z sękatym kijem w dłoni potłukli kilka akademickich.

Oczywiście, że te smutno i karygodne objawy noszą wszelkie cechy prowokacji politycznej i kierowane są przez stronnictwo opozycyjne, które po karkach żydowskich chce się wspiać do rządów, chce zrobić jaknajwięcej mętliku i wrzenia, aby w ogólnym chaosie upiec swą małą, ale smakowitą pieczeń. Ale ta łatwość, z jaką endecja żeruje na młodzieży akademickiej, jawnie świadczy o dezorientacji i rozpaczliwym położeniu akademików — przyszłej inteligencji pracującej.

Nasze uniwersytety, politechniki, wyższe szkoły rolnicze i handlowe wyrzucają corocznie tysiące dyplomowanych... bezroboczych. Gdzie znajdują zatrudnienie młodzi agronomowie, kiedy całe rolnictwo polskie leży na obłę topatki, niszczy się z dnia na dzień? Splajnowane fabryki wydają starych inżynierów, a nie przyjmują nikogo. Sto tysięcy doświadczonych handlowców znajduje się na bruku. Kasy chorych redukują lekarzy, a o praktyce prywat-

nej niema co marzyć. Rady adwokackie zamykają listy praktykujących prawników. Ziemia usuwa się z pod nóg — dokąd pójdzie młody dyplomowany inteligent?..

Zaczyna się ferment. Trzeba, skoro ciasno jest, pozbyć się konkurenta. Najpierw wycieśnić najstarszych — żydów. Hasło jest pod ręką, wypraktykowane skutecznie w ciągu wieków, instynkty szowinistyczne dość łatwe do pobudzenia — hajda na żyda!.. A jednak także jest jasne i proste, że przecież tu nie chodzi o cudzy nos i inne części ciała — ale o przyszłą posadę i przyszłego klienta. Ciasno jest na świecie i w Polsce, kryzys, każdy chce żyć, choćby cudzym bolesnym kosztem.

W Małopolsce wschodniej w tym samym czasie wroćna jeszcze walka — zażarty nacjonalizm ukraiński stacza boje z państwowością polską. Czego oni chcą? Chłop ukraiński daleki jest od buntu. Wierzy, że sam państwa własnego nie utrzyma, że musi być pod panowaniem polskim albo sowieckim. Ukraińcy nie mają ani wielkiej własności rolnej, ani przemysłu, ani wielkiego handlu. Jeśli chłop dostałby się pod wpływ sowiecki, więc dobrze, że czeka go wywłaszczenie i kolchozy, tak jak na sąsiedniej Ukrainie sowieckiej. Element tedy chłopski możnaby dość łatwo przeinaczyć i uzgodnić jego interesy z interesami polskiej państwowości.

Albo społeczeństwo ukraińskie składa się jeszcze z innego elementu — inteligencji. Jest ona dość świeżej daty, składa się z synów i wnuków chłopów. Jest jej olbrzymi nadmiar. Po wsłach sędzi po kilku adwokatów i lekarzy. Idealem nauczyciela jest posadka za 50 złotych miesięcznie. W kooperatywach rolnych najdrobniejsi urzędnicy posiadają tytuły naukowe.

Konferencja Herriota z wicemin. Szembekiem Czy dojdzie do zgody pomiędzy Francją i Włochami w sprawie zbrojeń morskich

Genewa, 3 grudnia.
Po południu Herriot odbył konferencję z wiceministrem Szembekiem, a następnie konferował z Matsouką i sprawozdawcą konferencji rozbrojeniowej Beneszem. Delegat włoski Aloisy, który przybył dziś rano, konferował z delega-

tami anglosaskimi Mac Donaldem i Normanem Davisem. Te ostatnie rozmowy dotyczyły głównie zagadnień morskich. Delegat włoski przywodził odpowiedź Musoliniego na propozycje opracowane przez ekspertów anglosaskich dla doprowadzenia do porozumienia francusko-

włoskiego. Nie ulega wątpliwości, że kwestje morskie odgrywać będą w narażeniu dużą rolę, gdyż delegacja amerykańska pragnie skompletować układ londyński przystąpieniem Francji i Włoch.

Herriot musi być obecny w piątek w Paryżu ze względu na debatę parlamentarną. Sytuacja gabinetu Herriota uważana jest tu za bardzo niepewną.

Projekt Ameryki, zmierzający do szybkiego zerwania konferencji, uważany jest za nierealny, a presja wywierana przez delegację amerykańską, powoduje nowe komplikacje. Odnosnie Niemiec, po rządzie gen. Schleichera trudno się spodziewać skłonności do ustępstw, tak że wszystko składa się na to, że narada pięciu, po której spodziewano się nowego impulsu dla przygotowującej się konferencji, rozpoczyna się w atmosferze niepewności i sceptycyzmu.

Ożywiony ruch na pograniczu Polskie towary eksportowane do Sowieców

Wilno, 4 grudnia
W związku z ostatnimi umowami zawartymi przez sowieckie misje z przedstawicielami przemysłu śląskiego i łódzkiego przez stację Stołpce, Mikaszewice przechodzi codziennie po kilka i kilkanaście wagonów różnych maszyn, stali, żelaza i manufaktury.

W ciągu ostatniego miesiąca przez

Prusy Wschodnie do Litwy wywieziono 20 wagonów manufaktury łódzkiej i belskiej, 10 wagonów cukru, kilka cystern rafinerji i innych towarów na ogólną sumę 458 tys. 750 zł.

Do Prus Wschodnich przez stację Raczki wywieziono kilkadziesiąt wagonów drzewa, surowców, skór i t. p.

Nowy atak na polskie Pomorze Niesłuchane przemówienie Curtiusa w Nowym Jorku

Berlin, 3 grudnia.
Były minister spraw zagranicznych Rzeszy, Curtius, wygłosił odczyt w Nowym Jorku, w Towarzystwie Ligi Wychowawania Politycznego Młodzieży. Odczyt dotyczył polskiego Pomorza. Mówca zaatakował między innymi Paderewskiego z powodu złożonych

przez niego na jednym z bankietów oświadczeń.

Następnie Curtius wyraził przekonanie, że obecny stan rzeczy jest niemożliwy do zniesienia i że Niemcy zamierzają domagać się rewizji tego stanu na drodze pokojowej.

Kalisz w ciemnościach wskutek unieruchomienia elektrowni

Kalisz, 3 grudnia.
Dzisiaj, o godz. 5-ej, wskutek defektu maszyny, została unieruchomiona elektrownia kaliska w Piwonicach. Kalisz tonie w ciemnościach. Szereg fabryk musiał przerwać pracę. Miasto oświetlone jest gazem.

EMULSJA Tranowa SCOTT & Bowne

to odżywka witaminowa dla naszych dzieci
od dziś znacznie tańsza i dostępna dla wszystkich!!!

We wszystkich krajach świata daje każda dobra matka swym dzieciom prawdziwą Emulsję Tranową wyrobu firmy Scott & Bowne, tembardziej, że jest ona tak tania:

Mała fiaska (połówka)	Zł 250	dawniej	obecnie	tylko Zł 2.-
Normalna fiaska	„ 450	„	„	3.-
Wielka fiaska podwójna	„ 550	„	„	4.50

Prawdziwa Emulsja Tranowa wyrobu Scott & Bowne jest już do nabycia po niższych cenach

Uwaga!

Wstrzegajcie się naśladowictw — zwracajcie uwagę na nasz znak ochronny!



Często spotkać można na wsi doktora praw obojga, grzebiącego widłami w nawozie. Filozof reparauje buty. Filolog „działa” jako handlarz wędronny. Corocznie tysiąc ukraińców kończy szkoły wyższe.

Inteligencja ukraińska dusi się i wie, gdzie nędzny żywot. I oto jej ideałem staje się własna państwowa biurokracja, pragnieniem — posady, marzeniem — wytepienie, wyrugowanie Polaków i żydów. Cały ów rewolucyjny ruch ukraiński, wszystkie zamieszki w Małopolsce wschodniej — to zjawisko, połączone najściślej nie z interesami chłopów, ale z bezrobotną ukraińską inteligencją.

Nie wskazujemy tu żadnego wyjścia z sytuacji, nie budujemy żadnego t. zw. „programu” ani w sprawie inteligencji ani w sprawie ukraińskiej, ale poprostu

konstatujemy fakty w całej ich nagości i prawdzie. W stosunku do potrzeb gospodarczych i społecznych Polski, w stosunku do naszego rozwoju stopniowego, w obliczu kryzysu — produkcja inteligencji jest zbyt wielka. Inteligencja miała być podstawą rozwoju Rzeczypospolitej, jej strażą i wiązaniem najważniejszym, a tymczasem dziś, w gonitwie o kawałek chleba, o drogę wyśledza staję się czem? Czynnikiem negatywnym, rozsadzającym, chaotycznym w ideologii, nieobliczalnym w postępach. Przykre ale prawdziwe: produkujemy zbyt wiele zboża, tkanin, żelaza, maszyn i zbyt wiele inteligencji. Kto to ma zjeść, zużyć, zatrudnić?

Trzeba być ostróżnym z „oświaty kaganiec”...

Czesław Oltaszewski.

U KOBIET W CIAŻY I MŁODYCH MATEK, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” wzmacnia prawidłową funkcję żołądka i kiszek. Zadać w aptekach.

Truciele ludności.

60 protokołów sporządzono właścicielom sklepów żywnościowych

(i) W ostatnich dniach władze sanitarne, opierając się na rozporządzeniu ministerjalnym o dozorcze nad mięsem, przystąpiły do badania wszelkich artykułów żywnościowych w szczególności mięsa, wędlin i tłuszczy, sprzedawanych, mieczarskich i t. d. Lustracje te dały niespodziewane wyniki.

W niektórych sklepach spożywczych stwierdzono, że wędliny, szczególnie kiełbasa i mięso mielone (zupełnie zabronione w sprzedaży) są fałszowane przez dodanie mąki, mąki, tartej bułki i t. d. zaś tłuszcze, smalec i masło mieszanne są z margaryną. Prócz tego stwierdzono, że wędliny, sprzedawane w wielu sklepach spożywczych, nie posiadają obowiązujących plomb, są zepsute, a nawet wręcz zgniłe. W niektórych wypadkach nawet stwierdzono, że plombowane wędliny są trujące.

Oczywiście wszystkim winnym sporządzono protokoły, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej i w dniach najbliższych sąd grodzki rozważyć będzie około 60 spraw, wytoczonych właścicielom sklepów spożywczych. Fałszerzom produktów żywnościowych grozi poważna kara.

Na wyprzedazy w firmie **A. G. B.**

Crepe de Chine zł. 3.25

10-1

DZIS O 12 W POŁUDNIE.

Dziś, punktualnie o godz. 12 w południe, cała kulturalna Łódź spotka się na miem „rendez-vous” z pierwszym speakerem Polskiego Radja, p. Tadeuszem Bocheńskim, Marią Mokrzycką, Zofią Terne, Mieczysławem Foggim, Tadeuszem Łuczajem i z prof. Ludwikiem Urstelem w teatrze „Scala” przy ul. Śródmiejskiej.

Całkowity dochód z poranku artystów radiowych przeznaczony jest na akcję Ł.R.R.

Ostatnie już bilety można nabyć w godz. rannych w kasie teatru „Scala”.

Epidemia grypy w Warszawie.

Kasa chorych angażuje dodatkowo 100 lekarzy.

Z Warszawy donoszą nam: Epidemia grypy w Warszawie wzmacnia się. Już od szeregu lat nasilenie nie było tak znaczne. Są mieszkania, gdzie wszyscy leżą pokotem. W większości biur znaczna część urzędników jest nieobecna z powodu choroby. Zwłaszcza rozprzestrzenia się epidemia w dzielnicach uboższych, nie oszczędza również i śródmieścia.

Liczba wezwań lekarzy kasy chorych wzrosła w sposób niezwykły. Kasa chorych nie mogła uczynić zadość

zapotrzebowaniom za pośrednictwem stałego personelu i zaangażowała obecnie 100 lekarzy specjalnie do odwiedzenia chorych na grype, w czasie obecnej epidemii.

W aptekach panuje dawno nienotowany ruch. Pewna apteka w śródmieściu w ciągu jednego dnia sprzedała 5 tysięcy proszków motopiryny, aspiryny etc.

Przebieg grypy jest naogół ciężki i połączony z dotkliwymi komplikacjami.

Falszywe matury i świadectwa szkolne

fabrykował b. dyrektor gimnazjum w Warszawie.

Nasz warszawski korespondent (St) telefonuje:

Urząd śledczy otrzymywał od dłuższego czasu wiadomości, że wielu młodych ludzi posiada fałszywe świadectwa maturalne, które produkuje b. dyrektor gimnazjum. Wczoraj wywiadowcy urzędu śledczego wkroczyli do drukarni przy ul. Siennej 9 i zatrzymali tam pewnego osobnika w chwili, gdy odbierał 100 blankietów świadectw dojrzałości. Zatrzyma-

nym okazał się Jan Kołodziejczyk, b. dyrektor zlikwidowanego w roku 1925 gimnazjum. Blankiety te podpisane były: „Gimnazjum męskie Jana Kołodziejczyka w Warszawie”. W mieszkaniu Kołodziejczyka znaleziono większą ilość fałszywych matur. Kołodziejczyk zeznał, że z fałszowania matur i świadectw szkolnych, czerpie duże dochody. Względem Kołodziejczyka zastosowano bezwzględny areszt śledczy.

Dziś, dnia 4-go grudnia 1932 r.

o godz. 12-tej w południe

OTWARCIE

Targów Przedświątecznych

Piotrkowska 74, obok Grand-Hotelu.

Najlepsze źródło zakupów przedświątecznych.

Otwarte codziennie od 12 w południe do 11 wieczór.

CUKIERNIA. — RESTAURACJA. — KONCERTY. — ATRAKCJA.

Wejście 20 i 10 groszy.

Zarząd Grodzki

Związku Strzeleckiego Łódź.

80-2

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

34)

ROZDZIAŁ XXX.

„Może”, czy „napewno”?

— No, a teraz co powie oskarżony, skoro okazało się, że „waśni” była niejednostronna!..

— Nic!.. Mało co mówi się w gniewie..

— A więc był gniew?

— Panie sędzio? gdyby ktoś miał do Pana pretensje niesłuszne — obrażał go w listach — nadchodził jego dom — groził mu skandalem.. czy nie uniósłby się Pan gniewem?

— Więc Pan przynajmniej, że Pan „uniósł się gniewem”... i myślał o tem, jakby uwolnić się.. od natręta, mogącego skompromitować Jego bank?

— Palce Czerskiego nerwowo wybiły takt na stole.

— Jeżeli pan sędzia wnosz z tego, że mogłem posunąć się w myśl niolich głupich słów.. aż do zbrodni, to.. to znaczy: iść za daleko.

— A jak pan sam daleko zaszedł? — spytał sędzia zjadliwie.

— Nie rozumiem pytania.

— No, pytam, jak Pan daleko szedł w owym dniu.. swego wroga?.. Mówię: „wroga”, bo o przyjaźni między wami w tych warunkach nie może być mowy.

— Któż powiedział, że ja go... szedłem? — zmarszczył brwi sędzia.

— Czuję, że sędzia śledczy słyca z na grunt śliski — że mając do czynie-

nia z wytrawnym graczem, gotowym skorzystać z każdego błętu obrony, winien ważyć ostrożnie każde słowo.

— Albo on ścigał Pana — to wszystko jedno!

— To nie jest wszystko jedno! — prawie krzyknął Czerski. Przypuszczam raczej że Worszylio mnie ścigał.. puścił się za mną w pogoń. Kaczy Pan sędzia przysłuchać w tej mierze adwokatowa Golde i.. moja małżonka.

— Już to uczyniłem.

— A więc czemu Pan sędzia powiada: „to wszystko jedno!” Worszylio wyszedł z mego domu po moim odejściu. Jakże mogłem wiedzieć o tem i trafić na jego ślad?

— Przypadkiem!

— Należałoby dowieść tego przypadku.

— Hm!.. przypadki chodzą po ludziach — mruknął sędzia..

— Jednak ja kategorycznie zaprzeczam temu przypadkowi!..

— Hm... przeczy Pan?.. Nie zaprzecz Pan jednak, że wyjechał Pan tego dnia koleją z Łodzi w kierunku Koluśzek... i tak dalej!..

— Może!

Antropow aż upuścił ze zdumienia linijkę, którą bawił się podczas przesłuchania. Tak bardzo zdziwiło go two lekkomyślne „może”. Zachmurzył się.

— Panie Czerski! Pan, zdaje się nie ocenia powagi własnej sprawy — i to

z krzywdą dla siebie. Po raz wtóry zwracam się do pańskiego rozsądku. Niech Pan nie gubi siebie zapieraniem się wszystkiego... Jest to najgorszy system obrony, niegodny człowieka w wysokiej inteligencji, jaką Pan się odznacza.

— Dziękuję za komplement: — odparł chłodno Czerski. Ale znam o tyle elementarz prawa, iż wiem, że.. wolno mi nie odpowiadać na pytania, które nie podobają mi się powiedzmy prościej: nużą mnie!.. Toć że nie ja winienem dowieść Panu swojej niewinności, ale Pan winien mi dowieść mojej winy. Pan musi wiedzieć bezemnie, czy owego dnia wyjeżdżałem za miasto, czy nie..

Antropow zagryzł wargi. Odpowiedź, ta brzmiała poniekąd, jak lekcja. Jako prawnik nie mógł nic zarzucić rozumowaniu Czerskiego.

— Nie przeczę.. Ma Pan prawo mówić na pytania nie-do-god-ne... Sądziłem tylko, że.. Słowem: nie ocenia Pan mojej dobrej woli!.. Chcę przypuścić — słyszy Pan? — chcę przypuścić, że Pan jest niewinny... Przeto śledzę Pańskie kroki.. Rad będę, jeżeli rozejdą się ze szlakami przestępcy. Czy Pan zechce odpowiedzieć przynajmniej na to pytanie: wrócił Pan owego dnia — zabójstwa nader późno do domu. Nieprawdaż?

— Bardzo późno!

— O której?

— Nie patrzyłem na zegarek... O dziesiątej — jedenastej.. mniej więcej. Może Pan o to zapyta moją żonę, adwokatka Golde, doktora Radwana..

Sędzia przeglądał akta.

— Tak.. tak.. to się zgadza. Ale gdzie Pan tak późno był?

— Błądziłem po okolicach Helenowa.. po ulicach.. w różnych miejscach.

— W jakim celu?

— Jakto w jakim celu?!.. Błądziłem bez celu.

— A więc... z jakiej przyczyny?



Odkomenderowanie mjr. Szlászewskiego.

W ubiegłym tygodniu opuścił Łódź na stałe major Stefan Szlászewski, znany w szerokich kołach towarzyskich.

P. Szlászewski wstąpił do armji w roku 1914 (do legionu Piłsudskiego) i odbył całą kampanję wojny światowej w formacjach polskich na wschodzie oraz w armji francuskiej (Verdun).

Podczas wojny polsko - bolszewickiej dowodził bataljonem i był dwukrotnie ranny. Po wojnie pracował jako instruktor w szkołach oficerskich i podoficerskich, wprowadzał w życie najnowsze metody wyszkolenia, z którymi poznał się w szkole w St. Cyr oraz w armji francuskiej. Mjr. Szlászewski posiada wyższe wykształcenie wojskowe i ukończył Ecole speciale militaire w St. Cyr, wyższą szkołę wojenną oraz szkołę lotniczą. W Łodzi pracował nad lotnictwem przygotowaniem wojskowym szkoleń młodych lotników.

Mjr. Szlászewski odznaczony jest orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych z okuciami, Krzyżem Zasługi, francuską Legją Honorową, palmami akademickimi oraz wieloma innymi orderami.

Zyczymy dzielnemu oficerowi powodzenia w pracy na nowym stanowisku.

ODCZYT W SALI TEATRU GEYERA.

We wtorek, dnia 6 grudnia r. b. o godzinie 7.15 wieczorem odbędzie się w sali przy ul. Piotrkowskiej Nr 295 odczyt na temat: „Kraków i jego pamiętki”, wygłoszony przez prelegentkę Polskiej Macierzy Szkolnej, p. Irenę Babicką. Odczyt będzie ilustrowany rycinami przezrociami. Wejście dla wszystkich. — Bilety w cenie 20 groszy można nabywać w dniu odczytu przy kasie teatru Geyera.

— Z przyczyny zmartwień. Chyba nie jestem zobowiązany zwierzać się z wszystkich moich trosk przed sądem!.. Miałem przykrości w interesach — choćby kłopoty z tym Worszylią!.. Zresztą lubię przechadzkę!..

Czerski powracał do tonu zwykłej swojej pewności, którą imponował ludziom.

— Ślicznie!.. Pan zatem — przechadzał się... Ale — czy nie miał Pan owego dnia być na pewnej konferencji.. O godzinie wpół do ósmej?..

— Pan jest doskonale poinformowany, panie sędzio!

— I nie był Pan!.. człowiek tak punktualny — he? Czy to nie jest dziwne?

— Owszem, to jest dziwne. Ale zdarza się najpóźniej, że pewnego dnia minie się ze swym obowiązkiem.

— Hm... tak... niby wyjątek z reguły — dla jej potwierdzenia! — roznizował Antropow.

— Doskonale Pan to powiedział!.. wyjątek dla potwierdzenia reguły! — odparł Czerski z zimną krwią.

— W dniu... 14 września, t. j. akurat w dniu zabójstwa!

Sędzia rozwiódł teraz ręce. Podkreślił również tonem ironji.

— Tak.. to jest fatalny zbieg okoliczności, panie sędzio! Coś, z czego Pan sędzia tak umiejętnie korzysta!

Antropow przekrzywił usta — w tej odpowiedzi upatrywał już cynizm. Pomyślał, że ma do czynienia z graczem, który zuchwale naciera, nie widząc, iż nie zabezpieczył sobie pozycji obronnej i jest bliski kata. Zamierzył teraz uderzyć z całą siłą — przyprzeć do muru winowajcę, który nierozsądnie odmawiał poddania się przeważającej sile dowodów.

— Pan zarzucił mi, że.. hawle się w clucubabkę. Otóż, aby usunąć to przypuszczenie, otwieram moje karty!..

(Ciąg dalszy jutro)



KRONIKA

Grudzień

4

NIEDZIELA

Dziś Barbary P.
Jutro Sabby Op.

Wschód słońca	7.24
Zachód słońca	15.28
Wschód księżyca	12.34
Zachód księżyca	23.28
Długość dnia	7.36
Ubyło dnia	8.34

ZAKOPANE

Ul. Chałubińskiego Tel. 524

HOTEL-PENSJONAT I KATEG.

„ZŁOTY ROG”

Heleny Hanemanówny

Willi murowana z centralnem ogrzewaniem i bież. wodą w pokojach. Wszystkie pokoje południowe z krytymi balkonami. 40-1

Restauracja

Przejazd 1
tel. 126-30



CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Czwartki i niedziele **FLAKI**.

Wyniki konkursu

na utwór literacki o ciuactwie

Łódzki komitet krzewienia oszczędności w szkole na posiedzeniu w dniu 26 listopada r. b. rozstrzygnął konkurs na utwór literacki o ciuactwie. Nagroda za najlepszy utwór wynosiła zł. 300. Na konkurs w terminie do 1 października r. b. wpłynęło 8 prac. Nie nagrodzono żadnej pracy.

Wyróżniono 2 utwory opatrzone godłami „Wszystko dla przyszłości” i „Przyjaciół dzieci”, z zastrzeżeniem pozyczenia w nich zmian, w myśl wskazówek komitetu.

Wobec powyższego nagrodę zł. 300 postanowiono rozdzielić na 2 części po zł. 150 i wypłacić autorom tych prac z zastrzeżeniem jak wyżej.

Po otwarciu kopert przez przewodniczącego p. dra Stanisława Skalskiego ujawniono, że autorem utworu opatrzonego godłem „Wszystko dla przyszłości” jest p. Stanisław Garczański ze Lwowa, a drugiego opatrzonego godłem „Przyjaciół dzieci” p. Władysław Gacki z Łodzi.

Prace nienagrodzone mogą być odebrane w dyrekcji Robotniczego Banku Spółdzielczego w Łodzi ul. Piotrkowska 261 do dnia 31 grudnia r. b. Nieodebrane do tego terminu w myśl warunków konkursu ulegną zniszczeniu.

APARATY FOTOGRAFICZNE

J. Morgenstern

Piotrkowska 40.

Sukces Alfreda Savoira.

Dowiadujemy się, że „Comedie-Francaise” najpoważniejszy teatr w Paryżu (reprezentacyjna scena francuska), przyjął do swego repertuaru Sonatę Kreutzerowską, arcydzieło Tolstoja, w adaptacji scenicznej Fernanda Noziera i Alfreda Savoira (Poznańskiego).

P. WIKTOR NOWIŃSKI, b. sędzia Sądu Apelacyjnego, otworzył kancelarię przy ulicy Piotrkowskiej 46, w Łodzi.

Likwidacja strejku

w fabryce braci Seidenwurm

Wczoraj został zlikwidowany strejk w fabryce braci Seidenwurm. Robotnicy otrzymali zaległe należności i opuścili na tychmiast mury fabryczne. Praca podjęta będzie w poniedziałek rano.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sz. Jankielowicza (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie. Chory stara się przy pomocy różnych środków, jak np. nacierania, gorące kąpiele, okłady i t. p. uwolnić się od tych cierpień, ale przeważnie doznaje tylko chwilowej ulgi. Częstokroć następuje zeszytywienie kończyn, jak nóg i rąk, opuchlina kolan, tak, że chory poprostu nie może już powstać z miejsca. W interesie więc każdego chorego

leży zastosowanie tylko takiego środka, który usunąłby te cierpienia. W tym celu można zastosować tabletki Togał. Wstrzymują one bowiem nagromadzenie się kwasu moczowego, zwalczając tem samem te niedomagania. Togał jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz zadajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togał. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Uruchomienie zakładów Scheiblera i Grohmana

nastąpi przypuszczalnie w drugiej połowie b. m.—Na 20-go grudnia zwołane zostało walne zebranie akcjonariuszów.

Prezesem zarządu będzie gen. dr. Feliks Maciszewski.

(i) Pertraktacje w sprawie uruchomienia zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana prowadzone są w dalszym ciągu. Dotychczas jeszcze nie ustalono szczegółów technicznych i dlatego w bieżącym tygodniu fabryki jeszcze nie będą puszczane w ruch. Jak nas

informują, decyzja odnośnie terminu uruchomienia zakładów zapadnie w ciągu bieżącego tygodnia.

Na dzień 20 b. m. wyznaczone zostało walne zebranie akcjonariuszów firmy. Na zebraniu tem nastąpić ma wybór nowych władz zjednoczonych

zakładów, t. j. członków zarządu oraz naczelnego dyrektora. Jak nas informują, wybór dr. Maciszewskiego, dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego na prezesa zarządu jest już zapewniony.

**

W dniu wczorajszym udać się miała do Warszawy delegacja związku włókniarzy „Praca” z posłem Waszkiewiczem na czele, celem interwenjowania w sprawie rychłego uruchomienia fabryk Scheiblera i Grohmana i przyjęcia wszystkich robotników.

W ostatniej jednak chwili wyjazd ten został odwołany, a to z tego względu, iż oczekiwane jest rychłe uruchomienie fabryk, a nadto delegacji uzyskali od dyrekcji zapewnienie, że stopniowo przyjeżdżać będą do pracy wszyscy dawniejsi robotnicy.

Rzeczywistość a pozory.

Sztuka nadawania rzeczom lepszemu wyglądu, niż w rzeczywistości posiadają, istnieje tak długo, jak długo istnieją sprzedawcy i kupujący. Nigdy jednak umiejętność tworzenia pozorów nie była tak wielką, jak obecnie. Pożądani miasz, materiały obciążone chemikaliami, środki kosmetyczne, których luksusowe opakowanie kosztuje nieraz o wiele więcej, niż ich zawartość; wszędzie dążność do wychwalania towarów na podstawie ich zewnętrznego, pozornie ładnego wyglądu. My, zaś kupujemy te rzeczy, nie zastanawiając się nad ich wewnętrzną wartością, pomijamy zaś solidny i dobry towar, gdyż nie neći on naszego oka i w stosunku do swego skromnego wyglądu, wydaje nam się zbyt drogi. — Na jednym tylko polu nie dopisuje sztuka

wytwarzania pozorów, mianowicie na polu odżywiania się. Można ludzi oko, ale nie można oszukać żołądka. Z tego założenia wychodzą Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. Wander, Sp. Akc. w Krakowie — produkuje słynną na cały świat Ovomaltynę w ten sposób, że zawiera ona najlepsze i najbardziej wartościowe składniki odżywcze: siodu, jaj, mleka i kakao bez żadnych tanich domieszek. Przez odpowiedni sposób produkcji zachowana zostaje organiczna budowa tych substancji, czyniąc Ovomaltynę, jedyną pełnowartościową odżywką, bogatą w witaminy, diastazę i lecytynę. Nie należy się więc zrażać ceną, gdyż wzięwszy pod uwagę wysoką wartość Ovomaltyny, jest ona stosunkowo bardzo tania. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

List prof. Nowakowskiego do redakcji „Expressu”.

Przyjdzie dzień, kiedy młodzież zrozumie że była oszukiwana i zatrutowana fałszywymi hasłami nienawiści rasowej. Echa zająć antyżydowskich w Poznaniu

W związku z notatką o pobiciu przez studentów powszechnie cenionego profesora dr. Stanisława Nowakowskiego, „Express Ilustrowany” (oddział w Poznaniu) otrzymał poniższy list od wymienionego profesora uniwersytetu poznańskiego:

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze! W związku z notatką zamieszczoną w poczytnej gazecie WPanów o napadzie na moją osobę w czasie ostatniej studenckiej demonstracji, spieszę wyrazić podziękowanie za serdeczne słowa współczucia.

Zostałem napadnięty z tyłu przez gro madę młodzieńców z zielonemi wstążeczkami, którzy usiłowali obalić mnie na chodnik przez podstawięcie nogi. Nie w wątpliwie zostałbym boleśnie pokaleczony, gdyby nie pomoc studentów z Legjonu Młodych, a głównie pp. Strzałkowskiego i Jasińskiego, a których nazwiska przeczytałem w prasie. Pragnę tą drogą wyrazić im najserdeczniejsze podziękowanie. Podziękowanie nie tylko za to, że dopomogli mi wyjść cało z brutalnego napadu pewnej części studentów, ale głównie za to, że stając w obronie swego profesora, ratowali honor polskiego akademika, który jest dla mnie do dziś dnia drogi.

Dla studentów z zielonemi wstążeczkami nie czuję pogardy. Jest mi ich bezgranicznie żal, iż napadając na tego, kto całą duszą kochał młodzież i zawsze dla niej pracował i pracując, tak strasznie po-

niżają godność i honor polskiego studenta. Żal mi ich za to, że urządzając burdy uliczne, w tak niegodny sposób marnują swe siły i swe najlepsze lata, w swą młodość i swe serce.”

W danym wypadku mam wzgardę nie dla młodzieży akademickiej, lecz dla ich inspiratorów, którzy ją pchają do niegodnych czynów. Wszak do niedawna akademik był symbolem podniosłych hasel wolności, postępu, demokracji, rycerskości i szlachetności. Dziś — znaczny odłam studentów reprezentuje i głosi hasła wstecznicstwa, obskurantyzmu, troglodytyzmu i nienawiści rasowej. Na każdym kroku spotykamy się dziś z burdami ulicznymi, biciem i znęcaniem się nad kolegami o innych przekonaniach politycznych i religijnych.

Dochodzi do tego, że nawet studentki znęcają się nad swemi koleżankami-żydówkami, jak to niedawno miało miejsce w Poznaniu. Odnosi się wrażenie, że celem pewnego odłamu młodzieży akademickiej jest nie nauka, lecz wstecznicwo i walka z Państwem, które im dało swobodę i byt.

Jestem głęboko przekonany, że nastąpi dzień, kiedy młodzież nasza obudzi się i zrozumie, że jest zatrutowana fałszywymi hasłami, zrozumie, że została oszukana, zrozumie, iż prowadząc destrukcyjną robotę i reprezentując zoologiczną nienawiść rasową, przynosi

krzywdę państwu i polskiemu społeczeństwu. Jestem głęboko przekonany, że młodzież z czasem to zrozumie i z pogardą odwróci się od dzisiejszych inspiratorów i należycie im odpłaci za fałsz i obłudę. Legjonowi Młodych życząc, aby powiększył swe szeregi i nadal wytrwale pracował dla dobra narodu i Państwa Polskiego.

Proszę przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy głębokiego szacunku i poważania
Dr. Stanisław Nowakowski
profesor Uniwersytetu Poznańskiego.

Kurs dla lekarzy

domowych Kas Chorych

W Państwowej Szkole Higieny w Warszawie odbywa się obecnie pod kierownictwem dr. B. Nowakowskiego kurs higieny i medycyny społecznej dla lekarzy Kas Chorych. Kurs zorganizowany został przez ogólnopolski Związek Kas Chorych, który zaprosił na wykładowców szereg wybitnych profesorów i lekarzy.

Wykłady na kursie obejmują m. in. organizację publicznej służby zdrowia, zarys ustawodawstwa sanitarnego, rozwój idei i form ubezpieczenia społecznych, wytyczne higieny mieszkania i odżywiania, zagadnienie roli lekarza domowego w walce z chorobami zakaźnymi, opiekę nad matką i dzieckiem itd.



MYDŁO LYRA

tanie i dobre



Dzisiaj i dni następnych Najprzystojniejszy amant CHARLES FARRELL. Słodki kochanek ekranu JANET GAYNOR w superfilmie produkcji FOXA 1933 p. t.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr SPLENDID Narutowicza 20

„BŁĘKITNA RAPSODJA”

Pocz. o g. 12 od g. 12-4 CENY ZNIŻONE. Aparatura Western Electric. Passepartouts i bilety wolnych wejść nieważne. 40-4

Grand-Kino DZIS PORAZ OSTATNI! III-ci tydzień rekordowego powodzenia.

„KOMENDA SERC” (Liebeskommando)

W roli głównej DOLLY HAAS oraz GUSTAW FROELICH. — Scenariusz RODA-RODA. — PIOSENKI W JEZYKU NIEMIECKIM. Początek o godzinie 12-iej w poł. Ceny miejsc od 12-3 od 50 gr., na pozostałe seanse — zł. 1.—, 1.50 i 2.50. 15-4

KINO-TEATR LUNA

Dzisiaj i dni następnych! Najwesełszy film świata, przewyższający o niebo sławnego C. K. Feldmarszałka, film który przed miesiącem wświetlał jednocześnie dwa największe kina stolicy p. t.:

KRÓL TO-JA

w roli głównej niedościgniony komik, król groteski, władca królów wa śmiechu, genialny VLASTA BUJIAN
Nadprogram. Aktualności krajowe oraz tygodnik dźwiękowy. — Początek o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta poranki o g. 12-iej. Passe-partout i bilety bezpłatne i ulgowo nieważne do odwołania. 20-4

RADJOPROGRAM

NIEDZIELA, dnia 4-go grudnia.

10.00—11.45: Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa.

11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa.

12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bież.

12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny.

12.15—14.00: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. Dr. Wollstala i Mieczysław Fiedorbasan (skrz.). W przerwie pogadanka dla słuchaczy p. t. „Co to są środki zdrowia i na czem polega ich działalność”. Wygł. dr. Lubożyński.

14.00—15.00: Przerwa.

15.00—16.00: Koncert orkiestry salonowej kawiarni Louisa pod kier. Heleny Adamskiej-Grossmanowej.

16.00—16.25: Program dla młodzieży: a) Radiotygodnik „Co się dzieje na świecie”; b) „Gdzie się podziały wszystkie owady” — pogawędka prof. St. Sunińskiego.

16.25—16.45: Płyty gramofonowe.

16.45—17.00: „Kacik językowy” — prelegent prof. Stanisław Słowski.

REWELACJA SEZONU
to 4-ro lamp „ARDO” za 590 zł. punkty sprzedają w Łodzi: Radio Audion, Traugutta 1, Radio Alfa. Nawrot 1, Radio Marconi, Piotrkowska 84.



17.00—17.55: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Cecylja Izzyga (sopr.), Kama Norska (sopr.), Arkadiusz Bukin (fort.) Władysław Walczyński (fort.) i L. Urstein (skomp.).

17.55—18.00: Odczytanie progr. na dzień nast.

18.00—19.00: Muzyka lekka z kawiarni Ziemińskiej.

19.00—19.20: Rozmaitości.

19.20—19.25: Wiadomości sportowe z Łodzi.

19.25—19.55: Sluchowisko p. t. „Pan Bennet” — Fredry.

20.00—20.55: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. J. Ozimskiego i Aleksander Junowicz (flet).

20.55—21.05: Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy.

21.05—22.00: Koncert kameralny w wyk. Pawła Hindemitha (altówka i viola d'amora) i L. Urstein (fortepian).

22.00—22.55: Muzyka lekka ze Lwowa.

22.55—23.00: Urząd. Kom. Państw. Inst. Meteor. i komunikat policyjny.

23.00—24.00: Muzyka lekka z „Oazy”.

Echa wyprawy złodziejskiej i włamania do pałacu przemysłowca pabjanickiego.

(as) Piętnastego września r. b. pisałem o śmielem i tajemniczym włamaniu do mieszkania przemysłowca pabjanickiego, któremu kaszarze, po rozpruściu kasy, zrabowali wiele cennych przedmiotów, a po opróżnieniu szuflad i szaf — zabrali co najlepsze rzeczy z bielizny, odzieży i futer..

Wczoraj przed sądem okręgowym zasiadło jedenastu oskarżonych, winnych bądź dokonania kradzieży bądź też paserstwa. Rzeczy się znalazły, cały prawie lup wrócił do prawego właściciela, a 11 uczestników całej historii znalazło się przed obliczem sądu..

Zdawałoby się, że rzecz poszła niewzruszenie, że zapadła wysokie wyroki na zdolnych kaszarzy, którzy wykonali „raka” bez zarzutu i na złodziei, którzy tak sprawnie dobrali się do mieszkania przemysłowca.

Jednak już pierwsze słowa zeznań oskarżonych ujawniły, że tajemnicza ta sprawa nadal pozostała niewyjaśniona. Kto ukradł, kto kradzież nadal, kto rozpruł kasę — niewiadomo. Sąd ukarał tylko drobnymi wyrokami statystów tego poważnego występu złodziejskiego — główni aktorzy — niewątpliwie poważne figury w swej sferze — pozostali nadal w ukryciu i na wolności.

Salomon Szejnhorn i Lipman Kurek, bywalcy kawiarni pani Chany Gawrońskiej przy ul. Limanowskiego, zostali powiadomieni przez Fajwla Weingotta, który odżywał się „właśnie” ciastkami i mlekiem, że można zarobić po parę złotych. Ponieważ obaj potrzebowali bardzo pieniędzy, ponieważ jeden z nich miał nawet chorą matkę — tedy nie odmówili.

Weingott zawiózł ich do Pabjanic,

zapłacił nawet za bilet — skierował ich do mieszkania p. Fausta i kazał zabrać rzeczy, już spakowane i podzielone na cztery spore paczki..

Drzwi były zamknięte tylko na klamkę... Mieszkanie przygotowane do wizyty tych specyficznych tragarzy. Zabrał paczki, wsiedli do wozu tramwajowego i przybyli z powrotem pod gościnną strzechę pani Gawrońskiej.

Tam nastąpił podział towaru. Weingott wziął część dla siebie, tragarze sprzedali część jako wynagrodzenie za dobry „charakter w nogach” i pięć minut strachu. Kurek jeszcze nawet dał pani Lipszyc towaru za 35 złotych, bo jej był winien za życie, który to towar zabrał na boczku z ogólnych pak, pani Gawrońska kupiła dwa lichtarze i dwie serwetki — słowem dość szybko teatr się rozszedł.

Nie był to jednak główny towar, ani najważniejsza część lupu tego zagadkowego włamania. Co się stało z futrami, co z platerami i srebrem, co z wielu rzeczami z kasy — o łącznej wartości 20 tys. złotych — o tem milczą dzieje i milcząc będą niezawodnie b. długo. Dość, że towar jest. Dość, że zapadły wyroki na drugoplanowe postaci tego włamania... Nad resztą zapadła zasłona nieomówień i znaków zapytania.

Sztajnhorn, Kurek, Weingott — trójka złodziejasków bardzo niebezpiecznych — została skazana na 12, 9 i 12 mies. więzienia. Dalsi paserzy poszedzą b. krótko. Gawroński został uniewinniony, jego małżonka (oboja bronili mec. Kempner) skazana została na 3 mies. więzienia, co przy zastosowaniu amnestji jest równoznaczne z całkowitem uniewinnieniem. (g)

Wystawa gwiazdkowa art.-malarza Stanisława Dobrzyńskiego.

Dowiadujemy się, że znany artysta-malarz, Stanisław Dobrzyński, urządza w Łodzi, pierwszą gwiazdkową wystawę swoich prac, która stanie się największym ewenementem dla kulturalnych sfer naszego miasta.

Ceniony i popularny artysta, wśród wielu pięknych i pełnych wyrazu obrazów, ilustrujących nastroje doby współczesnej, wystawi szereg karykatur powszechnie znanych w Łodzi osobistości, reprezentujących wszystkie sfery społeczne.

Wystawa odbędzie się w górnych salonach kinoteatru „Casino”. Otwarcie nastąpi dnia 8 b. m., o godzinie 1-szej po południu.

OFIARA.
Na bezrobotnych.
Dawid Kolski, Śródmiejska nr. 26 — 3 zł.



Rywalka Greta Garbo
niezrównana
Joan Crawford oraz Robert Amstrong
w wielkim filmie obyczajowym p. t.

„Królowa podziemi”

100-1
„CASINO”
Arcydzieło Józefa von STERNBERGA



Blond Venus
w roli gł.
MARLENA DIETRICH
UWAGA: Poraz pierwszy Marlena Dietrich śpiewa przebojowe piosenki po francusku, angielsku i NIEMIECKU.
NADPROGRAM: Dźwiękowy tygodnik Paramountu i aktualności krajowe.
Początek o godz. 12-iej w poł.

Nenita,
Kwiat Hawanny
Lawrence **TIBBETS**
LUPE VELEZ
kreują role główne.
Wielki dramat romantycznej miłości... najpiękniejsze rumbi i pieśni kubańskie.
Reżyserja: W. S. VAN DYKE'A.

HIGJENICZNY TAPCZAN METALOWY
cena od 100 zł. z materacem

PROGRES RECORD
ze skrytką na pościel, z siatką kanadyjską i sprężynami stożkowymi, zastępujący: łóżko, otomanę, kanapę, wygodny fotel. Pod ładną narzutą jest ozdoba w pokoju. Wszelkie wymiary od 70 do 150 cm. szerokość.
Ceny niskie. Warunki dogodne.

Stefan STRENGER Warszawa, Al. Jerozolimska 65, tel. 982-77, Nowy Świat 19, tel. 509-99.

100-2
PRZECIW OBSTRUKCJI, hemoroidom i złej przemianie materji 17-2
THE CHAMBARD
używaj franc. herbatę
Ułatwia odciekanie żółci i czyszczy organizm, łądzący wyrobu francuskiego.

Mefisto-Trocki na trybunie.

Co się działo w Kopenhadze podczas odczytu b. dyktatora Rosji. — Pod osłoną policji i socjaldemokratów. — 30 fotografów i 25 artystów malarzy „uwieczniało” Trockiego. — Stary demagog wygląda jak nauczyciel gimnazjalny.

Człowiek, który był symbolem okrucieństwa i zgrozy.

Kopenhaga, w grudniu. Wyjazd Trockiego do Kopenhagi celem wygłoszenia odczytu o rewolucji rosyjskiej w oświetleniu historycznym posiadał niewątpliwie również inne, głębsze motywy. Wszelkie dane przemawiają za tem, iż tym razem obawy władz kremlińskich, iż Trocki prowadzi tajne rokowania z wybitnymi przedstawicielami europejskiej socjaldemokracji, nie są pozbawione pewnego uzasadnienia. Zakulisowa ta działalność otoczona jest jednak taką nieprzeniknącą mgłą tajemnicy, iż nawet najwybitniejsi reporterzy, wydelegowani do Kopenhagi przez prasę europejską i amerykańską, nie zdołali wydobyć na światło dzienne żadnych konkretnych szczegółów, i wszelkie wiadomości obracają się jedynie w sferze domysłów i przypuszczeń.

Trocki codziennie zmieniał mieszkanie, a celem ukrycia miejsca jego pobytu uruchomiono olbrzymi aparat. Aparat ten działał niezwykle sprawnie, przez cały czas pobytu Trockiego w Kopenhadze nie zanotowano najmniejszego zakłócenia porządku publicznego.

Na odczyt Trockiego wynajęto największą salę w Kopenhadze w pałacu sportowym, mogącą pomieścić 6 tysięcy osób. Bilety były imienne, uzyskanie je można było jedynie z polecenia kilku socjal-demokratów.

Komuniści zmobilizowali wszystkie swe siły; na wszystkich murach domów i płotach widniały napisy:

„Precz ze zdrajca Trockim!”
Pragnąc dostać się na odczyt, fałszowano bilety wejścia. Trocki posiada jednak wielkie doświadczenie w dziedzinie konspiracji. W ostatnim momencie wydrukowano

nowe bilety innego koloru. Sztab Trockiego pracował tak sprężysto, iż w ciągu kilku godzin zamieniono kilka tysięcy autentycznych biletów. Ani jeden z komunistów nie zdołał przedostać się na salę. Gdyby nawet udało się im wtargnąć na odczyt, wszelkie próby demonstracji zostałyby stłumione w zarodku, gdyż na sali pałacu sportowego zmobilizowano wszystkie siły duńskiej policji, pozatem celem utrzymania porządku wewnętrznego na sali dyżurowali członkowie socjaldemokratycznego „żelaznego frontu”.

Dwie godziny przed rozpoczęciem odczytu wszystkie ulice, przylegające do pałacu sportowego zostały otoczone kordonem policji. W tym celu zmobilizowano przeszło dwustu policjantów, przy pomocy konnej policji wstrzymano wszelkie ruch w całej dzielnicy. Nigdy jeszcze nie skonsygnowano w Danii tak olbrzymich sił policyjnych, jak podczas pobytu Trockiego.

W jaki sposób Trocki przybył na salę pałacu sportowego, pozostaje tajemnicą. Gdyby nie jego bródka mefistofelska, niewątpliwie przebrałby się za kobietę, pewne jest jednak, iż wprowadzono go tylnym wejściem jeszcze przedtem, niż tysięczne tłumy zaległy ulice.

Zbliża się godzina 8-ma. Sala wypełniona po brzegi. Wywiadowcy w cywilu i ich pomocnicy obchodzą wszystkie rzędy: możliwe, iż mimo wszystko udało się jakimś komuniście przedostać się na salę. Szef policji jest silnie zdenerwowany, i, pełen niepokoju, rozgląda się po sali.

Panuje jednak wzorowy porządek. Lepszej kontroli nie zorganizowałyby nawet sam G. P. U.

Na trybunę pada oślepiające światło olbrzymich reflektorów. Amerykańska firma „Fox” za bająską sumę otrzymała prawo utrwalenia odczytu Trockiego w postaci dźwiękowca.

Z Londynu i Berlina przybyli do Kopenhagi dyrektorzy i filmowi operatorzy firmy. Celem dokonania zdjęć ustawiono 10 aparatów.

Przy stole prasowym dominują języki francuski, angielski i niemiecki, 30 fotografów przygotowuje się do zdjęć, 25 artystów malarzy pragnie uwiecznić byłego komisarza ludowego.

Trocki zjawia się na trybunie z 16-minutowym opóźnieniem, otoczony, celem bezpieczeństwa, eskortą z 10 osób. Pewien duński dziennikarz, odwiedzający w ciągu lat 15 systematycznie Sołwety, notuje w swym bloku:

„Widziałem go po raz ostatni przed 10-ma laty, gdy w szarym mundurze połowym odbierał w Moskwie na placu Czerwonym defiladę 200 tysięcy żołnierzy. Składali oni wówczas przysięgę w obecności półmilionowego tłumu. Sprawiał on wówczas wrażenie człowieka, który osiągnął najwyższy szczybel sławy,

przypominał Mefistofelesa,

którego nerwy mogą lada chwila ulec.

Obecnie, gdy wygłasza odczyt dla kilku tysięcy spokojnych duńskich socjaldemokratów, przypomina on raczej znużonego profesora klasycznego gimnazjum podczas lekcji historii.

Wraz z mundurem połowym zniknął twórca czerwonej armii i głównodowodzący. Z płomiennego rewolucjonisty nie pozostało śladu. Mamy przed sobą starego akademika, teoretycznego historyka marksyzmu.

Podniecenie starego demagoga zamieniło się na zrównoważony spokój starego polityka”.

W tych kilku słowach dziennikarz scharakteryzował wrażenie, jakie wywarł Trocki na swem audytorjum. Ubrany niedbale, w źle skrojonym garniturze Trocki swym wyglądem zewnętrznym istotnie przypomina typ profesora gimnazjalnego.

Odczyt wygłosił w języku niemieckim. Mówi świetnie, bez najmniejszego akcentu. Mówi początkowo spokojnie, lecz stopniowo się podnieca i żywo gestykuluje. Budzi się w nim dawny plomien doświadczonego agitatora i świetnego mówcy. Mimo wspaniałej techniki Trocki sprawia wrażenie człowieka zmęczonego,

działacza politycznego, który skończył swą karierę. Odczyt Trockiego trwał prawie dwie godziny. Denerwuje go światło reflektorów, mimo to pozuje przed obiektywami, nie gorzej niż doświadczony aktor filmowy. Kilka razy przemówienie przerywają głośne aplauzy. Opozycja jest nieobecna, na sali nie było słychać

ani jednego gwizdu, ani jednego słowa protestu.

Trocki zakończył odczyt w następujący sposób:

„Od okresu caratu do wszystkich języków przeszły następujące wyrazy rosyjskie: „car”, „kozak”, „pogrom”, „knuł”. Nowa Rosja obdarzyła świat nowymi słowami: „gosplan”, „kolektyw”, „sowieł”...
Obecni śpiewają „międzynarodówkę”. Trocki dumnie wyprostowuje się na trybunie i również śpiewa. Y.

ani jednego gwizdu, ani jednego słowa protestu. Trocki zakończył odczyt w następujący sposób: „Od okresu caratu do wszystkich języków przeszły następujące wyrazy rosyjskie: „car”, „kozak”, „pogrom”, „knuł”. Nowa Rosja obdarzyła świat nowymi słowami: „gosplan”, „kolektyw”, „sowieł”... Obecni śpiewają „międzynarodówkę”. Trocki dumnie wyprostowuje się na trybunie i również śpiewa. Y.

ani jednego gwizdu, ani jednego słowa protestu. Trocki zakończył odczyt w następujący sposób: „Od okresu caratu do wszystkich języków przeszły następujące wyrazy rosyjskie: „car”, „kozak”, „pogrom”, „knuł”. Nowa Rosja obdarzyła świat nowymi słowami: „gosplan”, „kolektyw”, „sowieł”... Obecni śpiewają „międzynarodówkę”. Trocki dumnie wyprostowuje się na trybunie i również śpiewa. Y.

ani jednego gwizdu, ani jednego słowa protestu. Trocki zakończył odczyt w następujący sposób: „Od okresu caratu do wszystkich języków przeszły następujące wyrazy rosyjskie: „car”, „kozak”, „pogrom”, „knuł”. Nowa Rosja obdarzyła świat nowymi słowami: „gosplan”, „kolektyw”, „sowieł”... Obecni śpiewają „międzynarodówkę”. Trocki dumnie wyprostowuje się na trybunie i również śpiewa. Y.

ani jednego gwizdu, ani jednego słowa protestu. Trocki zakończył odczyt w następujący sposób: „Od okresu caratu do wszystkich języków przeszły następujące wyrazy rosyjskie: „car”, „kozak”, „pogrom”, „knuł”. Nowa Rosja obdarzyła świat nowymi słowami: „gosplan”, „kolektyw”, „sowieł”... Obecni śpiewają „międzynarodówkę”. Trocki dumnie wyprostowuje się na trybunie i również śpiewa. Y.

ani jednego gwizdu, ani jednego słowa protestu. Trocki zakończył odczyt w następujący sposób: „Od okresu caratu do wszystkich języków przeszły następujące wyrazy rosyjskie: „car”, „kozak”, „pogrom”, „knuł”. Nowa Rosja obdarzyła świat nowymi słowami: „gosplan”, „kolektyw”, „sowieł”... Obecni śpiewają „międzynarodówkę”. Trocki dumnie wyprostowuje się na trybunie i również śpiewa. Y.

ani jednego gwizdu, ani jednego słowa protestu. Trocki zakończył odczyt w następujący sposób: „Od okresu caratu do wszystkich języków przeszły następujące wyrazy rosyjskie: „car”, „kozak”, „pogrom”, „knuł”. Nowa Rosja obdarzyła świat nowymi słowami: „gosplan”, „kolektyw”, „sowieł”... Obecni śpiewają „międzynarodówkę”. Trocki dumnie wyprostowuje się na trybunie i również śpiewa. Y.

ani jednego gwizdu, ani jednego słowa protestu. Trocki zakończył odczyt w następujący sposób: „Od okresu caratu do wszystkich języków przeszły następujące wyrazy rosyjskie: „car”, „kozak”, „pogrom”, „knuł”. Nowa Rosja obdarzyła świat nowymi słowami: „gosplan”, „kolektyw”, „sowieł”... Obecni śpiewają „międzynarodówkę”. Trocki dumnie wyprostowuje się na trybunie i również śpiewa. Y.

Jak Pani pierze firanki ?

Tak delikatne tkaniny, jak firanki, mogą przetrwać długie lata, jeżeli do prania ich używać będziemy właściwych środków. RADION nie niszczy tkanin, gdyż usuwa brud bez tarcia.

PRANIE RADIONEM
JEST JEDNAK NAJ-
OSZCZĘDNIJSZE!



Łatwe jak ABC
I rozpuścić w zimnej wodzie
II gotować 20 minut
III płókać w gorącej, potem w zimnej wodzie.

Radion NAPRAWDĘ chroni bieliznę!

Łódź — Zakopane.

Bezpośrednie wycieczkowe wagony sypialne

Wstąpiliśmy w okres przedświąteczny, w okres gdy różnorodne projekty spędzenia nadchodzących świąt Bożego Narodzenia przybierają formy realne.

W dobie obecnego kryzysu projekty te przeważnie ograniczają się do kilkudniowego, a w najlepszym razie do kilku tygodniowego wyjazdu, lecz w obrębie kraju. Dotychczas jednak projekty takie napotykały na wielką trudność pod względem komunikacyjnym. Perspektywa całonocnej jazdy przepelnionym przedświątecznym pociągiem odstraszała wiele zdecydowanych na wyjazd osób, zwłaszcza, iż Łódź pod tym względem jest specjalnie upośledzona, nie mając bezpośrednich połączeń z krajowymi uzdrowiskami, zaś dostanie się w Kolużkach do bezpośrednich Warszawskich wagonów w okresie przedświątecznym — jest rzeczą nader trudną, a w wielu wypadkach wprost niemożliwą.

Dziś już możemy z naszymi czytelnikami podzielić się ważną pod tym względem dla Łodzi innowacją.

Jak nam komunikuje tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook (Łódź, ul. Piotrkowska nr. 64), na nadchodzące święta Bożego Narodzenia, uruchomia poraz pierwszy bezpośrednie wycieczkowe wagony sypialne z Łodzi do Zakopanego.

Wagony te, posiadające przedziały II i III klasy, kursować będą w dniach: 19, 21, 22 i 23 grudnia b.r., przy pociągu odchodzącym do Zakopanego o godz. 7.41.

Całkowity koszt przejazdu w kl. II, wynosi zł. 81.60, zaś w kl. III zł. 60.— łącznie z miejscem sypialnym.

Całkowity koszt przejazdu w kl. II, wynosi zł. 81.60, zaś w kl. III zł. 60.— łącznie z miejscem sypialnym.

Całkowity koszt przejazdu w kl. II, wynosi zł. 81.60, zaś w kl. III zł. 60.— łącznie z miejscem sypialnym.



Szkoła Tańców Henrykowskiego

PILSUDSKIEGO 57.
Zapisy prywatnie GDANSKA nr. 9, tel. 166-93.
Wyucza w grupach i pojedynczo ostatnie nowości oraz Passe-double i Beguine.
Dla stowarzyszeń i urzędników ceny niższe.

Boczna Ulica



W rolach gł. uroczą
Irene Dunne
i czarujący
John Boles
od jutra
Grand-Kina

Po długich i ciężkich cierpieniach, rozstała się z tym światem nasza najukochańsza żona, matka, siostra i ciotka

B. P. z Sudjanów LEONOWA SZYK

przeżywszy lat 45 Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę, dn. 4-go grudnia 1932 r. o godzinie 1 w poł. z domu żałoby przy ul. Śródmiejskiej 80.

Komisja konkursowa min. oświaty na przedstawieniu „Wesela” w Teatrze Miejskim

W dniu dzisiejszym na przedstawieniu „Wesela”, w teatrze miejskim, obecna była komisja konkursowa, ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w osobach pp.: Stanisławskiego, Wołoszynowskiego i Zrębownicza.

A. G. B. Piotrkowska 80 wyprzedaż trwa.

„Luna”. „Król—to ja”.

Entuzjastyczne głosy krytyków, wypowiadających się na łamach prasy na temat filmu „Król—to ja”, wyświetlanego obecnie w kinoteatrze „Luna”, nie były bynajmniej przesadzone.

Jednym z najpopularniejszych komików filmowych jest obecnie Vlasta Burian. Każdorazowe ukazanie się jego na ekranie budzi entuzjazm u miłośników kina, a nazwisko jego stało się w jednym szeregu z nazwiskami królów humoru — Charlie Chaplina i Harolda Lloydem.

„Król—to ja”, znakomita groteska, będąca paszkwilem na stosunki dworskie w monarchiach, dała Burianowi, wyjątkowemu w podwójnej roli — króla i jego sobowtóra, wspaniałe pole do popisu. Reżyser poszedł po linii ujmowania zarówno całości jak i szczegółów jako groteski, dzięki temu film jest lekki, bardzo wesoły, zaprawiony szczerym, niewymownym humorem, podany w znakomitej formie. Niektóre sceny doprowadzają widzów do histerycznego śmiechu, zwłaszcza ta scena, w której sobowtór króla spędza noc w apartamentach królowej. Strona satyryczna kapitalna. Tak doskonałej komedii dźwiękowej nie mieliśmy już dawno okazji oglądać.

Używajcie noży-ków do golenia „ECLIPSE” Jen, Repr. Eclipse | Warszawa, Wilcza 31.

WYBORY ZARZĄDU GRODZKIEGO ZWIĄZKU REZERWISTÓW M. ŁODZI

W dniu 2 b. m. w lokalu związku rezerwistów m. Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 45 odbyło się zebranie nowowybranych członków zarządu grodzkiego przy udziale prezesów wszystkich Kół Z.R., na którym dokonano wyboru prezydium, przedstawiającego się następująco: p. Rimler Karol — prezes, p. mjr. Merkel-Wielozierski — I wiceprezes, p. nac. Nowakowski W. II wiceprezes, p. Fil Jan — sekretarz, p. Borucki Bronisław — skarbnik, p. insp. Kotula Oskar — kierownik działu kult-oświat.

Teatr „SCALA”

ŚRÓDMIEJSKA 15, telef. 232-33. Środa, dnia 7 grudnia, o godz. 9 wiecz. Tylko jeden występ znanych artystów ZAŁOZYCIELI ORYGINALNEJ TRUPY WILEŃSKIEJ” Soni Aleksandra Alomis AZRO

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI. Dzisiaj, w niedzielę, dwa razy: o godz. 4-ej po południu i o 8,30 wieczorem oraz w poniedziałek i wtorek wieczorem ożarować będzie widzów maistrą ewej gry niezrównana Marja Modzelewska w kapitalnym „Jim i Jilla”.

W pełnych próbach pod reżyserją L. Szylera głośna sztuka Trotjakowa „Krzyczące Chiny”, która dzięki frapującej treści i głębokim problemom należy do najmocniejszych sztuk doby ostatniej.

TEATR KAMERALNY. Dzisiaj, w niedzielę, o godzinie 5-ej po poł. po raz bezwzględnie ostatni arcywesoły „Rembrandt na sprzedaż”. — Ceny zniżone. Przebój ubiegłego sezonu „Hau Hau”, który na życzenie publiczności wrócił na afisz, grany będzie dzisiaj i jutro wieczorem z niezrównanym Michałem Zniczem.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18). Dzisiaj o godzinie 4,15 po poł. i o 8,15 wieczorem dwa przedstawienia wesołej operetki „Lady Chic” w 3-ach aktach z muz. W. Collo. W roli tytułowej wystąpi Helena Majchrzakówna-Busiekiewicz, Kapelmistrz W. Sirota. Dekoracje S. Bialeckiego.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI. Dzisiaj o godzinie 12-ej w poł. w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) dana będzie przepiękna baśń fantastyczna w 6 obrazach p. t. „Królowna Śnieżka i 7 karłów”. — Bilety od 40 gr. do 1,50 do nabycia w kasie teatru.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA Piotrkowska Nr. 295. Dzisiaj, w niedzielę, powtórzenie przełomowej fary w 3-ach aktach p. t. „Szukamy ojca” w wykonaniu najlepszych sił zespołu. Ceny od 50 groszy do 2 zł.

TEATR „JAR”. Dzisiaj po raz ostatni rewelacyjna rewja p. t. „Hip, Hip, Hura”. Na czele zespołu kroczy Janina Święcicka, Zosia Tołarska, Polakówna, Celina Celińska, St. Wolniński i Adam Tatarakiewicz. Ceny miejsc od 75 groszy. Dzisiaj trzy przedstawienia: o godz. 6, 8 i 10-ej wieczorem. Jutro rewelacyjna premiera p. t. „Karuzela śmierci”.

DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK „BAJ”. Na dni 8, 9, 10 i 11 grudnia br. przyjeżdża do Łodzi Dziecięcy Teatr Kukielek „Baj”. Teatr ten, dobrze znany w Warszawie, gdzie daje przedstawienia już piąty rok, nie jest też obcy wielu łódzkim dzieciom z przedstawień w roku zeszłym. Na paru przedstawieniach grane będą utwory te same co w zeszłym roku szkolnym, gdyż zapewne niejedno dziecko sobie jeszcze raz zobaczy straszliwego smoka, lub poszukać gąsek z Kasją oraz nowa bajka pod tytułem „Czary, nie czary”. Przedstawienia będą się odbywały rano i po południu częściowo w Miejskim Kinie Oświatowym na Wodnym Rynku, częściowo w sali Gimnazjum Miejskiego przy ul. Sienkiewicza Nr. 44/46.

Grand Hotel i Pensjonat „Stamary” w Zakopanem

po odnowieniu już otwarty na sezon zimowy. Ceny bardzo przystępne. 50-1 ZARZĄD MASY KONK.

Ratujcie biedne dzieci szkolne.

Jak młodzież reaguje na formę i treść utworów Wyspiańskiego.

Wyspiańskiego czyta się w szkole średniej dopiero w drugim półroczu klasy VIII-mej, na krótko przed maturą. Tego roku, niezależnie od programu oficjalnego kursów szkolnych, profesorowie w wyższych klasach czytają z uczniami Wyspiańskiego, nawiązując do obchodu 25-lecia śmierci wielkiego poety. Dla młodzieży wyższych klas dzieło Wyspiańskiego jest nie tylko dostępne myślowo, nie tylko jest wielką duchową podniętą i — już dziś — historyczną skarbnicą przedwojennej Polski, dążeń i nastrojów przedwyzwoleńczych w ich najpiękniejszej syntezie — lecz jest wspaniałą lekcją sugestywnej formy artystycznej.

KONCERT CHOPINOWSKI

Miłośników muzyki czeka dzisiaj nielada uczta artystyczna. Wspaniały koncert chopinowski, poświęcony pamięci wielkiego muzyka i kompozytora polskiego, z okazji Dni Chopinowskich w Polsce, odbędzie się dzisiaj, o godzinie 12 w poł. w świetlicy pułkowej 31 pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 62.

Orkiestra symfoniczna 31 pułku jest najlepszym zespołem muzycznym wojskowym w Polsce. Pod kierownictwem doskonałego i zasłużonego kapelmistrza por. Waltera, zespół ten wielokrotnie już był wyróżniany i cieszy się zasłużoną opinią. To też zapowiedź koncertu chopinowskiego, w wykonaniu tej orkiestry, musiała wzbudzić w Łodzi największe zainteresowanie. Świetlica pułkowa niewątpliwie wypełni się po brzegi doborową publicznością.

Cena biletu wstępu 1 złoty. Dochód z koncertu przeznaczony jest na rzecz komitetu Dni Chopinowskich w Polsce.

WYSTAWA OBRAZÓW J. ROTBAUMA

Wystawa obrazów J. Rotbauma cieszy się coraz większym powodzeniem. Niezwykle ciekawie potraktowane studia głów ludzkich wywierają bardzo silne wrażenie. Są to przeważnie studia portretowe, wykonane sangwiną, często w połączeniu z czernią, które odznaczają się dużym bogactwem techniki i b. subtelnym jej zastosowaniem. Pan Rotbaum, obok opanowania formy i techniki wykazuje b. ciekawe, przemyślane podejście do tematu. Rzadko się zdarza, aby wystawa kondensowała w sobie tyle najrozmaitszych zagadnień, dawała tyle materiału artystycznego. Nie więc dziwnego, że mimo ciężkich czasów p. Rotbaum znajduje chętnych nabywców na swoje wartościowe i efektowne obrazy.

Wystawa mieści się w komfortowym lokalu tow. „Bne-Brith” przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90 W niedzielę i otwarta jest codziennie od 8 do 9 wieczorem. W niedzielę od godz. 11 rano do 9 wiecz.

SNIEG # TATRAŃSKI # NAISZLACHETNIEJ SZY KREM DO DŁG LEGNOWANIA CERU # TUBA NR 702 ZŁ 1.20 TUBA NR 703 ZŁ 1.65 # FALKIEWICZ POZNAŃ

REDUTA SYLWESTROWA W FILHARMONJI

Rok ubiegły był rokiem kryzysu, bezrobocia, plań i smutku. Szybkiem krokami zbliża się już ku nam otulony w mgłę tajemniczości Nowy Rok. Żeby rozpocząć go pod auspicjami radości, wesela i szampańskiego humoru, zarząd T-wa „Uzdrowisko” czyni wielkie przygotowania, by zapowiadana reduta sylwestrowa w bajecznych udekorowanych salach Filharmonji wypadła najznakomiciej.

Doborowy komitet balowy, mnóstwo atrakcji, szampański humor, udział najpiękniejszych par oraz najwytworniejszych panów Łodzi — wszystko jest rękodziejem, że reduta sylwestrowa będzie gwałtownie sezonu. Niezawodnie więc cała elegancja Łodzi odrzuci przez pesymizm i melancholję i w najradośniejszym nastroju spotka się w salach Filharmonji na reducie sylwestrowej „Uzdrowiska”.

Tomaszów - Mazowiecki.

PROCES ZARZĄDU K. K. O.

Wielką sensację wywołała swego czasu wiadomość o wytoczeniu przez prokuratorę piotrkowską, na skutek doniesienia urzędu wojewódzkiego, sprawy karnej przeciwko byłemu zarządcy tutejszej Komunalnej Kasy Oszczędności, którzy oskarżeni zostali o brak nadzoru nad operacjami bankowymi tej instytucji, przyczem zastosoany został do wszystkich trzech członków zarządu środek zapobiegawczy, w postaci kaucji względnie ewikcji w wysokości 5000 złotych.

W czasie dochodzenia wyszło na jaw, że kierownictwo tak poważnej instytucji bankowej na terenie Tomaszowa spoczywało w rękach ludzi lekkomyślnych, a nawet niefachowych. K. K. O. straciła cały swój kapitał zakładowy, przekraczający sumę 100.000 złotych na niefortunnych operacjach dyskontowych i pożyczkach, udzielanych ludziom, którzy na to nie zasługiwali.

Jednym z dowodów nieodpowiedzialnej gospodarki ówczesnego zarządu było głośne oszustwo, popełnione przez właściciela kolektury loterii państwowej „Róg obfitości”, niejakiego Hercmana, który potrafił wykorzystać łatwowierność ówczesnego dyrektora i nabrał tę instytucję na 40.000 zł.

Sąd piotrkowski, po rozpatrzeniu tej sprawy, umorzył ją.

ECHA WŁAMANIA.

Jak już donosiliśmy, policji udało się odebrać część towarów, skradzionych firmie „Matys i Jakubowski” oraz ująć jednego z paserów, krawca Jankla Pauzowicza. Ten ostatni wydał w śledztwie sprawcę kradzieży, którego nazwisko, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane jest narazie w tajemnicy.

MŁYN PAROWY SPŁONAŁ.

Onegdaj w nocy we wsi Pudło pod Tomaszowem spłonął doszczętnie młyn parowy Andrzeja Wójcika. W akcji ratunkowej brała udział ludność, miejscowa straż pożarna wsi Łazisko i Komorowa. Zdołano uratować zaledwie niewielką ilość zboża.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Straty wynoszą około 20.000 zł.

GODNE NAŚLADOWNICTWA.

Za zezwoleniem dyrekcji Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego jedwabiu robotnicy tej fabryki postanowili w dniu 5 b.m., t. j. w dniu najbliższej wypłaty, urządzić zbiórkę na zakup odzieży zimowej i obuwia dla niezamożnej działwy szkolnej.

Ten szlachetny czyn robotników wilanowskich, godny naśladownictwa, zasługuje na najwyższe uznanie.

Z „LEGJONU MŁODYCH”.

Przy „Legjoni Młodych” powstał referat dla spraw kobiecych. Pani, którym ideologia „Legjonu Młodych” nie jest obca, i które pragnęłyby współpracować z nami, prosimy o łaskawe zgłaszanie się w celach informacji do lokalu „Legjonu Młodych” przy ulicy Narutowicza Nr. 45 codziennie w godzinach od 17-ej do 20-ej.

„Legjon Młodych” zawiadamia wszystkich kandydatów, że w środę, dnia 7 b. m. o godzinie 19,30 odbędzie się egzamin kwalifikacyjny w związku ze ślubowaniem, które odbędzie się w czwartek, dnia 8 b. m. o godzinie 10,30 w lokalu „Legjonu Młodych”. Obecność wszystkich kandydatów obowiązkowa.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

Nieodwołalnie przedostatnia niedziela ciekawej, cieszącej się dużym powodzeniem wystawy prac artysty-malarza Stefana Mroźewskiego oraz wystawy dyktantów. Katalog wystawy obejmuje przeszło sto prac artysty, szereg cykli, ilustracji, oraz prac luźnych, pozostałych na najwyższym poziomie artystycznym.

ODCZYT PROF. D-ra F. SZNEJERSONA W SALI FILHARMONJI

We wtorek, dnia 6-go grudnia odbędzie się w sali Filharmonji (Narutowicza 20) odczyt prof. d-ra F. Szejnerona p. t. „Znaczenie snów i ich działanie w życiu”. — Sam temat odczytu, oraz powołane znany talent oratorski referenta, budzą zainteresowanie i zapewniamy, że odczyt cieszyć się będzie powodzeniem. Treść referatu: 1) Tajemne siły snu i ich związek ze zjawami sennymi. 2) Jak powstają sny? 3) Trzy odpowiedzi wiedzy. 4) Nowa odpowiedź teorii poznania człowieka. 5) Czy sny wyrażają uczucia, lub pragnienia. 6) Jakie jest znaczenie snów męczących i t. d. Bilety na ten interesujący odczyt sprzedaje kasa Filharmonji.



W niemieckim Luna-Parku.



Różny zabawy bywa wynik:
Oto w niespełna kilka lat
Z wierzchołka słupa — zleciał Brüning,
A później — Papen także spadł...

Na dzisiaj — Schleicher jest u szczytu,
Jutro — tam Hitler będzie laził,
Mknąc do godności i zaszczytów,
No i... spadając raz po raz...

W. Drozdowski.

Tragedja młodego pokolenia.

Dzieci przeżywają o wiele cięższe dramaty, aniżeli dorośli. — Nie mogą wielu zjawisk zrozumieć, młodzież reaguje na nie ostro i boleśnie.

Przepaść między rodzicami a dziećmi.

(r) Dramaty życiowe zdawały się być doniedawna wyłącznym udziałem ludzi dorosłych. Gdy mówiło się o miłości i cierpieniu, walkach czy zbrodniach, zawsze wysuwano zagadnienia te pod kątem widzenia ludzi dorosłych. O młodzieży nie słyszało się niemal wcale, a przynajmniej nie słyszało się o niej w związku z tragediami społecznymi.

Ale ostatnie lata przyniosły również i w tej dziedzinie zmiany. Dziecko, chłopiec, młodzieniec, dziewczyna — stają się bohaterami dramatów. Buntują się, popełniają zbrodnie, samobójstwa, cierpią, zmagają się z losem. Ich sprawy, które dotąd kryły się wstydliwie w kącie, wywleczone zostały na światło dzienne. Przekonano się, że w tym światku nurtują takie same zagadnienia, jak w społeczeństwie dorosłym. I zwrócono przysięgę uwagę na pewien szczegół, najważniejszy w tej sprawie, że co u człowieka dorosłego jest epizodem, u młodzieży urasta do rozmiarów tragedji. A to, co człowiek dorosły odczuwa jako tragedję, tego młodzież już znieść nie może.

Zadano sobie przedewszystkiem pytanie, czy dzieje się tak tylko obecnie, czy też działo się również dawniej. Czy młodzież znajduje się dziś w gorszych warunkach społecznych, wychowawczych i materialnych niż była dawniej, czy też poprostu nie widziano tego dawniej?

Znakomity uczony, profesor instytutu psychologicznego J. J. Rousseau w Genewie, dr. Severt, który badał to zagadnienie, pisze o nim w sposób następujący:

— Powinniśmy pamiętać, że młodzież dzisiejsza jest pokoleniem, które urodziło się podczas wojny. Wprawdzie przyzwyczajono się kłaść zbyt dużo na karb skutków wojny we wszystkich dziedzinach, często z przesadą, ale uprzytomnijmy sobie, jakie troski, przeżycia, wstrząsy nerwowe i psychiczne musiało przejść w tym okresie dziecko, a zrozumiemy, że jest ono obciążone złym podkładem nerwowym.

Później dużą rolę odegrało wychowanie. Zmienione warunki powojenne sprawiły, że dzieci były nieracjonalnie odżywiane w ciągu szeregu lat dzieciństwa. Później przyszła sensacyjna literatura i kino, z całym szeregiem zainteresowań, rozrywek i wrażeń, tchnących wewnętrznym niepokojem, tak bardzo charakterystycznym dla współczesnej twórczości.

Dużą rolę odegrało również wzajemne ustosunkowanie się rodziców do dzieci. Stosunek ten był nacechowany brakiem zrozumienia i harmonji, zaznacza-

jąc się bolesnym rozdzwieniem między starszym a młodszym pokoleniem.

Stosunki te pogarszają się w ostatnich latach coraz bardziej wskutek zmiany poglądów na obowiązki i zadania rodzicielskie. Dawniej panowało przekonanie, że rodzice powinni poświęcić życie dla szczęścia dziecka, obecnie coraz bardziej utrwała się pogląd, że po pewnym okresie, rodzice mają prawo do szczęścia dla siebie samych.

Nałóg, przestępstwo, samobójstwo czy zbrodnia, są zwykle reakcją na błędy wychowania, na niedomagania i krzywdy doznane w dzieciństwie i mają zawsze najgłębsze w niem podłoże.

Stąd widzimy często samobójstwa z najbliższych przyczyn: odmowa sprawienia nowej sukienki, odmowa dania pieniędzy na kino. Ale w czynie tym wy-

ładują się niekiedy krzywdy wielu lat.

Nie twierdzą bynajmniej, że dawniejsza metoda wychowawcza była dobra. Przeciwnie, była zła. I dziś właśnie mści się ona, gdy ją chcemy stosować przy zmienionych warunkach życia.

Tragedja młodego pokolenia skończy się w tym momencie, kiedy rodzice zrozumieją, że powinni być dla swych dzieci starszymi kolegami. Wówczas metody wychowania skierowane zostaną na zupełnie nowe tory. Faktem bowiem jest, że fałszywe ustosunkowanie się starszego społeczeństwa do młodszego sprawia, że pewnego dnia otwieramy ze zdumieniem oczy i widzimy, że w tym małym światku dzieją się rzeczy daleko gorsze i bardziej przerażające, niż w świecie dorosłych.

St. Kr.

Co zrobili z pieniędzmi

laureaci nagrody Nobla. — Wszyscy skarżą się, że otrzymali pieniądze zbyt późno...

(r) Gdy tegoroczny laureat nagrody Nobla, John Galsworthy, dowiedział się, iż otrzymał nagrodę, pierwsze jego słowa, z którymi zwrócił się do swych przyjaciół, były:

— Przysięgam wam, że nie wiem, co mam z temi pieniędzmi zrobić. Dostają je zbyt późno...

Rzeczą niezmiernie charakterystyczną jest, że większość laureatów zupełnie obojętnie ustosunkowuje się do nagród pieniężnych, związanych z przyznaniem im zaszczytnego tytułu. Gdy w roku 1913 Rabindranath Tagore otrzymał nagrodę Nobla, radził się on wszystkim swych znajomych, co zrobić z tą sumą, która wynosiła wówczas 200.000 franków. Długo rozmyślał nad tem, słuchał rad swych przyjaciół i ostatecznie postanowił jaknajrychlej pozbyć się tych pieniędzy. Przeznaczył je na urządzenie gabinetu fizycznego w jednej ze szkół w Kalkucie.

Bjernsterne Bjernson natomiast, zupełnie przeciwnie, całkowitą sumę przeznaczył wyłącznie na swe własne potrzeby. Miał wówczas 74 lata, a mimo to, nie namyślając się, kupił sobie nowe urządzenie mieszkania, meble, obrazy i t. d.

Pierwszy laureat, pisarz francuski Sully-Prudom całą nagrodę wydał na przyjęcia dla swych przyjaciół. Miał wówczas 64 lata. W pierwszym rzędzie

udał się on do swego lekarza, który po dokładnej konsultacji oświadczył mu, że będzie jeszcze żył 5 lat. Wobec tego pisarz podzielił całą otrzymaną sumę na 5 części i wydawał te pieniądze, bawiąc się z przyjaciółmi. Lekarz jednak omylił się. Proudum żył o dwa lata dłużej. Śmiejąc się opowiadał, że powinien właściwie pociągnąć lekarza do odpowiedzialności za wprowadzenie go w błąd.

Włoch Carducci otrzymał nagrodę Nobla, gdy znajdował się już na łożu śmierci. W ostatniej jeszcze chwili zdołał on uzupełnić swój testament i przeznaczył tę sumę na uniwersytet w Bolonji.

Poeta prowansalski Mistral całą otrzymaną od komitetu Nobla kwotę przeznaczył na zorganizowanie muzeum etnograficznego w Prowancji. Gdy go pytano, dlaczego nie zatrzymuje dla siebie przynajmniej części tych pieniędzy, odpowiadał:

— Ja już jestem za stary.

Znakomity historyk Mommsen wydał całą sumę na kupno cennych, historycznych rękopisów. Zapomniał się przytem tak dalece, że zrobił jeszcze wiele długów. I później, śmiejąc się, opowiadał, że nagroda Nobla go zrujnowała.

Rudyard Kipling i Knut Hamsun, wieczni włóczędzy, po otrzymaniu nagród Nobla kupili sobie nieruchomości i od tej pory zaprzestali swych wędrówek. Być może zresztą, że i bez tych pienię-

DAISY ROTT.

Ujarmiona.

Gdziekolwiek ukazała się piękna główka księżniczki Georginy, mężczyźni tracili głowy. Kochali się w niej wszyscy do szaleństwa. Lord Wheelmore, z jej powodu, zażył zbyt wielką dawkę weronalu, Kapitan Holly, lotnik oceaniczny, z rozpaczy runął wraz z samolotem z kolosalnej wysokości, zabijając się na miejscu. A burzenie szczęścia małżeńskiego było specjalnością księżny Georginy.

Przypuszczano, że może jej nieprzystępność kazała mężczyznom popełniać szaleństwa. Ale nie. Wręcz przeciwnie. Ale księżna nie dopuszczała do tego, by komukolwiek z jej przyjaciół znalazł się ich stosunek. Sama wybierała dzień zerwania. I to właśnie doprowadzało mężczyzn do utraty przytomności.

Księżna Georgina była wdówką, młodą i bogatą. Cóż jej trzeba było do szczęścia? A z jaką słodczą wymawiała słowa, które niweczyły szczęście mężczyzny:

— Krótki flirt, oh, yes. Małżeństwo—oh, no!

— Jej sposób pozbywania się przyjaciół był okrutny. Pewnego dnia ze zdumieniem przypatrzywała się mężczyźnie, który ją jeszcze ubiegłego dnia całował:

— Przepaszam, przecież my się nie znamy.

Jej zimny wzrok nie pozwalał przeczyć. Niektórzy łatwo godzili się z tym losem. Ale byli tacy, którzy woleli śmierć, niż rozstanie.

Księżna Georgina miała sekretarza, Młodego, pięknego chłopca. I aczkolwiek fama ludzka wiele mówiła na temat tego sekretarza, zapewniam was, że wszyscy się mylili. Nie miała z nim nic wspólnego, poza tem, że była jego chlebodawczynią. Nie istniał dla niej. Nie spoglądała go wcale. Nic też dziwnego, że nie zauważyła nawet, jak gorące uczucie owładnęło młodym chłopcem.

Lonel wychudł i zmierzniał. Nie spał nocami i marzył i nie wiedział, w jaki sposób zdobyć księżnę. Nie na krótki okres czasu. O, nie. Zdobyć na zawsze...

I pewnego dnia zdecydował się. Księżna siedziała na tarasie swej willy w towarzystwie kilku mężczyzn, gdy nagle sekretarz zbliżył się do niej. Nachylił się i głośno, tak, że słyszeli wszyscy, zapisał:

— Jak się czujesz po dzielejszej nocy, kochanie?

— Pan oszalał?

— Ależ nie oszalałem. Ale może odważył się powiedzieć tak, jak mówisz stale innym mężczyznom, że mnie nie znasz?

Góście oddalili się dyskretnie. Księżna po ataku histerycznym, straciła przytomność.

— Wiesz co mnie najbardziej martwi, mój kochany? — młoda kobieta spoglądała pilnie w oczy swego męża. — Martwi mnie to, że ja doprawdy, ale to doprawdy tym razem nie przypominam sobie, czy między nami istotnie coś było przedtem? Tłum. Les.

dzy osiedli by na jednym miejscu — wiek wymagał swego.

Selma Lagerlöf kupiła sobie willę. Podobnie uczyniła Grazia Deledda.

A wszyscy niemal biadali, że zbyt późno otrzymali nagrodę, że powinno się ją otrzymywać gdy człowiek jest młodszy i może jeszcze przy pomocy tych pieniędzy coś osiągnąć.

GUY DE MAUPASSANT.

Świat naopak.

W saloniku w stylu Ludwika XV, w głębokim fotelu siedzi, niemal leży starszuszka. Jej kościste ręce mumijszają się poza poręczę fotelu. Zamglony jej wzrok błądzi gdzieś w dali, jakby ścigając wizję młodości. Lekki wietrzyk wdziera się przez otwarte okno, muskając siwe jej włosy, igrając niemi ze starymi wspomnieniami drzemającym w jej umyśle.

Obok, na małym taborecie, młoda dziewczyna haftuje kapę. Marzącami oczyma spogląda na swą robotę.

— Przeczytaj mi coś z gazet, Berto, — odzywa się babka. — Niechaj jeszcze wiem, co się dzieje na świecie.

Młoda dziewczyna wzięła gazetę do ręki i przebiegła ją oczyma.

— Babciu, najwięcej jest polityki. Czy przeczytać ci co?

— Nie, dziecko. A czy niema nic o miłości? Nic już się nie mówi jak dawniej, o przygodach miłosnych?

— Jest coś. Zatytułowane: „Dramat miłosny“.

Babka uśmiechnęła się.

— Przeczytaj mi to.

I Berta zaczęła czytać. Była to ja-

kaś historia o oblaniu witrlojelem. Chcąc się zemścić na kochance swego męża, prawowita małżonka spaliła swego rywala twarz. Sąd przysięgłych uniewinnił ją.

Babka, wzburzona, niespokojnie poruszała się na fotelu podczas słuchania.

— Ależ to okropne, okropne! Wyszukaj, kochanie, coś innego.

Berta czytała dalej. Inna historia. Kochali się oboje. Później on ją porzucił. Ona, mszcząc się, strzeliła do niego z rewolweru. Nieszczęsny pozostał na całe życie kaleką. Sąd przysięgłych uwolnił morderczynię.

— Świat oszalał! — zawołała babka. — Istotnie oszalał! Ludzie mają miłość, jedyny powab życia, a ci przychodzą z witrlojelem i rewolwerem, jakgdyby ktoś do najprzedniejszego wino hiszpańskiego dosypał piasku.

— Ależ, babuniu, przecież ta kobieta chciała się zemścić. Pomyśl tylko, była mężatką, a mąż ją zdradzał...

Babka uniosła się z fotelu.

— Na miły Bóg, jakżeż to pojęcia wpaja się teraz młodym dziewczętom?

— Babuniu, przecież małżeństwo to rzecz święta.

— Świat oszalał! Ludzie zwarzowali! — wołała babka. — Posłuchaj, dziecko, starej kobiety, która pamięta trzy pokolenia i wie dużo, bardzo dużo, o mężczyznach i kobietach. Małżeństwo i miłość nie mają z sobą nic wspólnego. Zawiera się małżeństwo, by założyć rodzinę, a stwarza się rodziny, by z nich powstało społeczeństwo. Małżeństwo zawiera się tylko raz, gdyż tego żądają urządzenia społeczne, ale kochać można dwadzieścia razy, gdyż tak stworzyła nas natura. Małżeństwo to prawo, a miłość — instynkt. Zaprowadzono na świecie prawa do zwalczania naszych instynktów. Ale instynkt jest silniejszy od prawa. Dała go nam bowiem natura, dała go nam Bóg, podczas gdy prawa stworzone zostały tylko przez człowieka. Słuchaj młoda, gdyby życie nie upiększono miłością, nie byłoby ono nic warte.

— Staliście się rasą chamów, rasą prostaków. Do wszystkich czynów przyczepiliście etykiety górnotłone, a nudnymi obowiązkami zapchałście całe życie. Powstały wiersze, opowiadające wam, że się umiera z miłości. Za moich czasów wiersze uczyły mężczyzn, by kochały wszystkie kobiety. Gdy ktoś się nam podobał, posyłałmy mu liścik. A gdy inny kaprys za-

przątnął nam serce, szybko żegnałyśmy ostatniego kochanka. I nikt się nie zabijał, nikt nie mordował, nikt nie oblewał witrlojelem. Braliśmy co najpiękniejsze w życiu i dlatego nam było dobrze.

Dziewczyna, blada, wyszeptala drżącymi ustami:

— Więc kobiety nie miały wówczas poczucia honoru...

— Nie miały poczucia honoru! — zawołała babka. — Dlatego że kochały i miały odwagę to powiedzieć? W życiu jest tylko jedna rzecz, dla której warto żyć. To miłość. Ale wy jej już nie rozumiecie. Psujecie ją. Robicie z niej coś uroczyściego jak sakrament, lub coś trywialnego, jak suknię, którą kupuje się w sklepie. A wy sobie wyobrażacie, że wasi mężowie przez całe życie tylko was będą kochać? Świat podłych tchórzów, którzy oszukują się wzajemnie i oszukują siebie samych, nie umiejąc przyznać się do prawdy.

Babka umilkła. Spoglądała w dal, snując wspomnienia o minionych czasach. A wnuczka ze łzami w oczach, błagała niebo o wielką miłość, jedną, wieczystą, jak ją opiewają współcześni poeci.

Z dobrotliwym i ironicznym zarażem uśmiechem spoglądała na nią starszuszka.

Tłum. Les.

Wspomnienia adw. Makłakowa

znakomitego obrońcy sądowego i działacza politycznego carskiej Rosji. Pierwszy klient z polecenia L. Tolstoja. — Proces o mord rytualny. — Czy istnieje „czerwona śmierć“.

Z tajemnic dawnego sądu rosyjskiego.

(lu) Znakomity, przedwojenny obrońca rosyjski W. A. Makłakow, przebywający obecnie na emigracji w Paryżu, drukując w pismach paryskich swe wspomnienia z pierwszego okresu swej praktyki adwokackiej, gdy stał przeważnie w obronie przesładowanych w Rosji sektantów.

Makłakow pracował wówczas w kancelarii adwokackiej Lednickiego, lecz pierwszą sprawę powierzył mu nie jego patron, lecz... Lew Tolstoj. Genjalny starzec z Jasnej Polany zwrócił się do młodego podówczas Makłakowa z prośbą, aby podjął się obrony pewnego sektanta, skazanego już przez pierwszą instancję. Oskarżony był typem niesympatycznym, wyrażającym się w sposób mało kulturalny, a najbardziej denerwowało jego nieuzasadnione przekonanie o swej wyższości. Cerkiew uważał za herezję i cały świat nazywał — niewiadomo dla czego — „trafiką“. Tolstoj lubił szczególnie jedno jego wyrażenie. Gdy mówiono w jego obecności o prywatnej własności, uśmiechał się ironicznie i kpił z chytrych klasy posiadającej, która najpierw wszystko zabrała dla siebie, a potem głosi szczytne hasła o tem, że cudzego nie wolno ruszać...

Z tym dziwakiem stało się nieszczęście. Pewnego dnia wstąpił do jakiejś fabryki, gdzie wszczęto z nim rozmowy na tematy religijne, sprowokowano go do wygłaszania antyreligijnych tez, poczem doniesiono o tem policji. Sąd w Kałudze skazał go za szerzenie antyreligijnych haseł.

Walczył z religią.

Makłakow wyjechał więc do Kaługi, by odbyć rozmowę z oskarżonym. Od dawnego jego obrońcy dowiedział się, że oskarżony zachowywał się w sądzie niewłaściwie, nie udzielał odpowiedzi na pytania sędziów, przybierał impertynencją postawę i tem głównie sobie zaszkodził. Krótki pobyt w więzieniu odrzucał jego taktykę. Upór znikł, oskarżony odpowiadał na wszystkie pytania. Zrezygnował już widocznie z roli męczennika... Żądał nawet, aby koniecznie zwolniono go za kaucją. Dzięki pewnym staraniom udało się prośbę jego wykonać. Zwolniono go z więzienia aż do czasu rozprawy w sądzie moskiewskim.

Tym razem oskarżony zgodził się wyjaśnić, dzięki namowom Makłakowa, że robotniczy sami wciągnęli go do dyskusji, imputowali mu pewne wyrażenia i t.d. Makłakow na tych zeznaniach oskarżonego zbudował swą pierwszą mowę obrończą.

Lecz spotkała go niespodzianka — jak na początku adwokata — bardzo przykra. Oskarżony nie przybył do sądu na rozprawę. Naprawdę Makłakow odkładał sprawę z godziny na godzinę, ustępując kolejno różnym kolegom. Cała mozolnie skonstruowana mowa obrończą przepadła. Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji...

Dopiero po wyroku oskarżony zjawił się na sali. Okazało się, że przez cały czas był w gmachu sądowym, tylko obawiając się aresztowania, skrył się w jakiejś ubikacji.

Pierwsza sprawa słynnego obrońcy zakończyła się więc fiaskiem. Ale w trzeciej instancji Makłakow sprawę wygrał. Fotel prokuratora zajmował wówczas słynny Bobriszczew-Puszkina. Makłakow miał więc nielada przeciwnika, lecz poradził sobie z nim znakomicie. Bobriszczew w swem przemówieniu kładł głównie nacisk na lekceważący stosunek oskarżonego do cerkwi i przytoczył pewne zdanie, ubliżające świątyni.

Na szczęście, Makłakow wcześniej dowiedział się od oskarżonego, że zdanie to zaczerpnął z podręcznika historii świętej i Makłakow miał tę książkę przy sobie. To też w przemówieniu swem zaznaczył, że trudno dopatrzeć się bliźniar-

stwa w zdaniu, które wygłaszają sami duchowni prawosławni. Sąd musiał się z tem zgodzić i na tej podstawie oskarżony został uniewinniony.

Drużyna była znacznie poważniejsza, gdyż chodziło o mord rytualny.

Pewnego dnia Makłakow otrzymał od jednego z urzędników sądowych z Włodzimierzowa list, w którym donoszono mu, że w tamtejszym sądzie odbędzie się ciekawa sprawa bez adwokata, gdyż do tychczas żaden obrońca jeszcze się nią nie zainteresował. To dziwne jak na dzisiejsze stosunki zjawisko było wówczas czemś zupełnie normalnem. Sprawy o podłożu ideowym, wymagające wydatków, nielatwo znajdowały obrońców. Później nawet w Rosji zmieniło się pod tym względem. Powstały specjalne organizacje, wyznaczające obrońców w takich sprawach, wywodziła się konkurencja wśród adwokatów i obrońców w każdej sprawie było więcej, niż potrzeba było.

Makłakow zainteresował się sprawą i udał się do Włodzimierzowa. Sprawa była rzeczywiście niezwykle ciekawa.

Tajemnica trupa.

Według aktu oskarżenia, jakies towarzystwo spacerowało z psem po lesie i w pewnej chwili pies, rozgryzając liście, natknął się łapką na butwiejące już ciało ludzkie. Mimo to, zwłoki zostały rozpoznane. Okazało się, że był to trup starca, który znikł przed kilku miesiącami. Historia ta miała tem większy posmak sensacyjny, że nie był to pierwszy wypadek „tajemniczego zaginięcia starca“ w tej miejscowości. Denat był znany powszechnie kupcem lat około 70-ciu i pozostawił tylko żonę. Jak wielu innych w tej miejscowości, uważano go za sekciarza.

Sekta ta składała się z dwóch odłamów. Jedni uważali, że cerkiew winna być zupełnie odłączona od państwa i dlatego nie uznawali żadnych urzędów ani urzędowych dokumentów. Nawet pieniądze były dla nich „urzędową szmatą“. Do drugiego odłamu tej sekty należeli ci, którzy nie gardzili pieniędzmi ani urzędowymi dokumentami, lecz zaliczali się również do inowierców. Pierwszych uważano za sekciarskich duchownych, przyjmowali ich gościnnie w swych domach, nie szczędząc datków. Zdawali sobie jednak sprawę z tego, że nie stosują się ściśle do obyczajów, i że wobec tego czeka ich po zagrobowu kara. Aby więc odkupić swe winy, zgadzali się u schyłku życia na dobrowolną, męczeńską śmierć, polegającą na tem, że prawdziwi sekciarze dusili ich czerwona poduszka.

Straszny ten obrządek znany był ogólnie pod popularną nazwą „czerwonej śmierci“.

Czerwona śmierć.

Władze policyjne i sądowe doszły do wniosku, że starzec, znaleziony w lesie, był również ofiarą rytualnego morderstwa. Byli świadkowie, którzy twierdzili, że przychodzili do niego jacyś nieznanymi starcy, mieszkali w jego domu po kilka tygodni, a potem znikali niewiadomo dokąd. Zwłoki jego wykryto, że wrześnie, przyczem stwierdzono, że starzec ów w lipcu ciężko zaniemógł. Sąsiedzi odwiedzali go i nieraz spotykali przy jego łóżu owych dziwnych starców, o których niewiadomo było, skąd przybywają, dokąd znikają.

Pewnego dnia chory kupiec znikł, a wraz z nim jego tajemniczy goście. Zona wyjaśniała, że mąż jej poszedł „modlić się do Boga“. Co ta modlitwa miała oznaczać niewiadomo. Tego rodzaju zniknięcia nie były rzadkością. Gdy ktoś zachorował, a potem zniknął, mówiono powszechnie, że pewnie już go zabrała „czerwona śmierć“.

Trudno dociec, ile w tem wszystkim było prawdy. Faktem jest jednak, że w czasie rozprawy sądowej znaleźli się poważni uczeni — profesorowie, między innymi również profesor Akademii, J. Iwanowski, którzy z całą powagą wyjaśniali szczegółowo praktyki sekty, stwierdzając również autentyczność istnienia mordów rytualnych czyli „czerwonej śmierci“.

Oczywiście, że w tej sprawie wszystko zależało od ekspertyzy lekarskiej. Gdyby ekspertyza wykazała śmierć z powodu uduszenia, w takim razie potwierdziłaby ona zarzuty, kierowane przeciwko kilku oskarżonym, wśród których znalazła się również żona nieboszczyka. Ale wiadomo przecie, jak władze rosyjskie traktowały tego rodzaju sprawy. Na rzeczoznawcę wyznaczony został dzielnicowy lekarz, dureń, drżący o swą posadę.

Trup leżał w lesie przeszło dwa miesiące. Ciało było już tak zniszczone, że trudno już było rozpoznać wiek. Śladów gwałtownej śmierci, a szczególnie uduszenia nie znaleziono. Mimo to, dzielnicowy lekarz zaświadczył w orzeczeniu, iż starzec zginął „czerwoną śmiercią“. Prokurator, dla wzmocnienia swych zarzutów, przesłał ekspertyzę do sądu do departamentu medycznego w Petersburgu i tam — już nie dzielnicowy lekarz, lecz najszanowniejsi profesorowie — potwierdzili w całej roziagiłości pierwsze orzeczenie lekarskie. Makłakow, mówiąc o tem stwierdza, że ekspertyza ta na długi okres czasu pozbawiła go wiary w wszelkie „fachowe ekspertyzy“.

Oskarżeni bronili się, jak mogli. Ekspertyza lekarska była dla nich większym ciosem, niż akt oskarżenia. Makłakow pokazywał ją profesorom medycyny sądowej w Moskwie i profesorowie ci obrzucali się na tego rodzaju traktowanie sprawy. Było rzeczą wiadomą, że nieboszczyk był ciężko chory na serce, co w jego wieku w każdej chwili mogło spowodować śmierć. Sprawa ta rozważana była przy drzwiach zamkniętych.

Przebieg rozprawy obfitował w szereg emocjonujących momentów i dał wiele ciekawego materiału. Świadkowie twierdzili, że coraz więcej ludzi odwracało się od cerkwi i wiary prawosławnej. Nie czyniono tego demonstracyjnie, lecz prostoprostu przestawano chodzić do cerkwi. Oczywiście, że każdy z nich słyszał również o praktykach sekciarzy i o „czerwonej śmierci“.

Kompromitacja ekspertów

Gdy pytano świadków, jakiego są wyznania, odpowiadali, że są prawosławnymi. Lecz na następne pytanie, kiedy byli na spowiedzi, odpowiadali wymijająco, że nie pamiętają. Naogół była to kategoria świadków, „umiejących milczeć“. Cały akt oskarżenia opierał się więc wyłącznie na ekspertyzie lekarskiej, Makłakow miał trudną rolę do pełnienia, tembardziej, że kontr-ekspertyzy do głosu nie dopuszczono, a nikt nie mógł marzyć nawet o tem, by mógł przekonać dzielnicowego lekarza o bezsensowności jego raportu. Inni lekarze eks-

perci potwierdzili wyłuszczone w raporcie poglądy. W takich warunkach Makłakow widział tylko jedną drogę, prowadzącą do zwycięstwa, a mianowicie — kompromitowanie ekspertów. Szedł więc na „całego“.

Domagał się, aby każdego z ekspertów przesłuchiowano oddzielnie. Zadawał im najwymyślniejsze pytania, których nauczył się od innych profesorów — przyjaciół. Żądał, aby każda odpowiedź dokładnie była zaprotokółowana. Gdy przewodniczący zwrócił się doń z zapytaniem, w jakim celu to czyni, Makłakow odparł, iż sprawa może będzie jeszcze raz rozpatrywana, wskutek fałszywych zeznań niektórych świadków. Mówiąc o „niektórych świadkach“, Makłakow miał oczywiście na myśli panów ekspertów. Ta delikatna aluzja zrobiła swoje. Eksperti stracili pewność siebie, zaczęli plątać się w zeznaniach i zamiast dawnych kategoriicznych odpowiedzi, co raz częściej padały słowa: „Nie wiem...“, „Trudno określić...“, „Przeważnie tak...“ i t. d.

Prokuratorem był wówczas Skopinski, który później przeniesiony został do okręgu wileńskiego i tam został zamordowany. Po takich wątpliwych zeznaniach rzeczoznawców, prokurator również zmógł, lecz sądząc z min sędziów przysięgłych, przypuszczał, że oskarżeni i tak będą skazani.

Nieoczekiwany gość.

Makłakow opowiada w końcu, że w nieniach o dziwnem spotkaniu, które przydarzyło mu się w tym okresie, a którego nigdy chyba nie zapomni. W drugim dniu rozprawy w godzinach przedwieczornych zgłosił się do niego siwy, dziwny starzec, opierający się na sękatym kijku i czyniący wrażenie postaci mitologicznej, wyciętej z ilustrowanego podręcznika historii. Starzec ów oświadczył, iż ma do zakomunikowania znakomitemu obrońcy wielką tajemnicę.

— Czerwona śmierć istnieje! — oświadczył starzec. — Ale nie polega ona na tem, że zabija się starców... Gdy są chorzy, wyprowadza się ich tylko z grzesznego świata do lasu, ogrodu lub w pole, aby umarli, jak prawdziwi chrześcijanie, prawdziwi „bieguni“. Tam ich chowają, nie zawiadamiając o tem władz.

Makłakow chciał go sprowadzić do sądu w charakterze świadka, lecz starzec w żaden sposób nie chciał się na to zgodzić i prosił, aby obrońca nawet o nim nie wspominał. Następnego dnia sąd ogłosił wyrok. Ława przysięgłych potwierdziła fakt śmierci gwałtownej, lecz oskarżonych uniewinniła.

Makłakow opowiada w końcu, że w drodze powrotnej do Moskwy zetknął się w pociągu z kilku sędziami przysięgłymi. Jeden z nich w dwa lata później sam zasiadł na ławie oskarżonych i zwrócił się wówczas do Makłakowa z prośbą o obronę. Ów sędzia przysięgły zdradził adwokatowi podczas rozmowy w pociągu tajemnicę sali narad. Okazało się, że ogromny wysiłek Makłakowa, podjęty w celu obalenia ekspertyzy lekarskiej, był zupełnie zbyteczny, sędziowie przysięgli odnieśli się do tej ekspertyzy z niemielszym niedowierzaniem.

— Oczywiście — rzekł ów sędzia — że doktorzy nie wiedzą, co piszą... Myszmy się śmieli z tego orzeczenia... Czy my nie rozumiemy?... Tylko to nie jest ważne. My i bez świadków wiemy dobrze, że „bieguni“ mordują starców. Ale kto to zamordował — nie wiadomo. Może żona, a może kto inny — djabli wiedzą... I dlatego uniewinniliśmy ich.



SYSTEMATYCZNA WALKA Z GRUŻLICĄ
MOŻE WYKORZENIĆ TE STRASZĄ PLAGĘ
LUDZKOŚCI

!!! KUP NALEPKĘ PRZECIWDZIELNIKIEM !!!



jeszcze o ogrzewaniu mieszkań

Oszczędnościowy piecyk

Po mozolnych i kosztownych doświadczeniach nad techniką budowy pieców i po maksymalnym wykorzystaniu użytecznych jednostek ciepła, (kaloryj) wydzielanych z opału,

skonstruowano w Polsce aparat, polegający na wysunięciu nazewnątrz komory paleniskowej pieca, w celu całkowitego wykorzystania promieniującego ciepła.

Urządzenie to, znajdujące się w handlu pod nazwą piecyka „Gnom”, pozwala węglowi nie spalać się, a żarzyć jak najwolniej, dzięki czemu cała ilość ciepła pozostaje bądź to bezpośrednio oddana przez komorę paleniskową, bądź za pośrednictwem pieca kaflowego, z którym owa komora jest w pewien specjalny sposób połączona.

Przydatność tego rodzaju urządzenia polega na tym, że spalamy zaledwie 1/5 część opału, wymaganego przez zwyczajny piec.

1 1/2—2 kg. węgla wystarcza do ogrzania pokoju o objętości 100 m.³ na przeciąg 24 godzin. Czyni to na jednym piecu oszczędność 45 zł. w sezonie, na 3 piecach 135 zł., czyli połowę rocznego wydatku na opał w mieszkaniach mniejszych, a odpowiednio większą różnicę w większych.

Piecyk taki nie wygląda narazie zbyt pięknie. Jest to skrzynka prostokątna, o objętości mniej więcej 15 cm.³, która zostaje przymontowana na miejscu drzwiczek i cała wystercza nazewnątrz. Ma i to jednak pewną dobrą stronę, zwłaszcza dla osób samotnych, które po powrocie do domu muszą sobie same przyrządzać posiłek, bowiem

komora ta może równocześnie służyć za kuchenkę.

Piecyk taki bowiem, raz rozpalony, przez 12 godzin oddaje łagodne ciepło, a gdy węgiel na tyle już przetlał, że błękitne pło-

myki t. zw. czadu czyli tlenku węgla znikły, zasuwamy popielnik, zamykamy komorę hermetycznie, co sprawia, że z kolei piec kaflowy, z nią połączony oddaje ciepło przez drugich godzin 12.

Zatem za groszy 12, korzystamy przez 24 godzin z ogrzanego mieszkania.

Wobec zbliżającej się „Gwiazdki”

Mimo srogiego kryzysu, należy bezwarunkowo i w tym roku także uratować honor tak tradycyjnego „Mikołajka”, jak i „Aniolka”. Nie pozba-



Ryc. 1.

Hodowla kwiatów doniczkowych

Jak samej wyhodować hiacynty

Hodowla hiacyntów jest nieco skomplikowana. Wystarczy jednak jednorazowa próba, ażeby na przyszłość proceder ten nie sprawiał już żadnej trudności. Pouczenie niniejsze oddajemy do użytku przede wszystkim Paniom na prowincji, gdzie o kupienie kwiatów trudniej, a z drugiej strony mniej chaotyczny tryb życia zostawia więcej czasu na podobne zajęcia.

A więc, przede wszystkim, kupując cebulki kwiatowe, trzeba wyraźnie żądać odmian do uprawy doniczkowej, zaznaczając równocześnie, czy do zimowego kwitnienia, to znaczy takie, które należy wsadzać do doniczek już we wrześniu, październiku, aby kwitły na Nowy Rok, czy do kwitnienia późniejszego, to zn. na marzec, kwiecień, a w takim razie można je sadzić jeszcze w listopadzie, do 1 grudnia.

Hiacynty wymagają ziemi pól na pół ogrodowej, albo darniowej z inspektową, z domieszką 10 części piasku. Ziemia lekka, jak: wrzosowa, liściowa, torfowa i t. p. nie jest wskazana.

Doniczki nieduże, lecz za to jak najgłębsze, wysokości około 15 cm. Cebulki można sadzić albo pojedynczo, albo po kilka do paczek, koszyczków i t. d. bowiem grupy takie wyglądają bardzo malowniczo.

Założywszy otwór w dnie doniczki skorupką, napelniamy je do połowy ziemią i sadzimy do niej cebulkę, nieco ją wciskając, ale tak, ażeby wierzchołek posadzonej cebulki znajdował się niemal na równi z powierzchnią doniczki. Ziemię nieco ugniatamy, obficie podlewamy, a wreszcie przystępujemy do zadołowania doniczek. W tym celu wykopujemy dół 40—45 cm. głębokości, ustawiamy doniczki jedna przy drugiej i zasypujemy je warstwą ziemi grubą na 25—30 cm. Tej ziemi nie należy z wierzchu ugniatć.

Z nastaniem silniejszych przymrozków trzeba zadołowane doniczki nakryć dodatkowo jeszcze słomianym nawozem, liśćmi i t. p., lecz tak grubo, żeby ziemia nie zamarała, gdyż nie możnaby w zimie wydobyć z niej doniczek.

Kto nie posiada ogrodu, może je ustawić w chłodnej piwnicy i jeżeli piwnica jest ciemna, to doniczek można nie dołować w ziemi lub piasku, lecz ustawić je na wierzchu. Mogą one stać również gdzieś w spiżarni, lub w jakimkolwiek bądź chłodnym i ciemnym pomieszczeniu, wolnym jednakowoż od mrozu.

Pamiętać trzeba o tem, żeby pomieszczenie, w którym stoją doniczki z cebulkami, było zawsze zupełnie ciemne i chłodne, o temperaturze + 4°—+ 6° R., ponieważ główną podstawą początkowej hodowli jest właśnie brak światła i niska temperatura. Cebulki zawczasem wyjęte z ziemi lub zawczasem przeniesione z chłodnej temperatury do ciepłej — najczęściej wcale nie kwitną. Trzeba je ponadto ochraniać przed myszami, ponieważ stanowią dla nich przysmak!

Odmiany wczesne po 6—7 tygodniach, a późne po 2—3 miesiącach od chwili zadołowania, z kłami wyrosłymi już ponad ziemię na 3—4 cm., przenosimy do chłodnego pokoju i utrzymujemy je jak najciemniej (pod nakryciem) w temperaturze + 8° do 10° R.

Po tygodniu podnosimy temperaturę do + 15° R., a po 12—14 dniach, jak kwiat osiągnie wysokość około 10—12 cm., przenosimy je do temperatury + 15°—18° R. udostępniając roślinie coraz więcej światła i obficie ją wówczas podlewamy.

Gdy się kwiaty już do połowy rozwiją, należy przenieść je z powrotem do chłodnego pokoju, gdzie powinny stać w miejscu bardzo widnym dla podniesienia ich barwy i trwałości oraz przedłużenia czasu kwitnienia. Jeżeli łodygi bardzo im się wydłużą dajemy cienkie paliki, którymi przebijamy cebulkę z boku aż do samego dna doniczki (to im bowiem nie szkodzi) i przywiązujemy do nich łodygi.

Po przekwitnięciu podlewamy cebulki w dalszym ciągu przez kilka tygodni, a stopniowo zmniejszamy dopływ wody, w miarę jak zaczną one żółknąć. Jest to bowiem znak, że nastąpił dla nich okres spoczynku. Wynosimy do piwnicy lub suchej spiżarni i zostawiamy tam do jesieni. We wrześniu wyjmujemy cebulki z ziemi, oczyszczamy ze starych liści i korzeni i postępujemy jak wyżej.

Hiacynty raz hodowane w doniczkach, w następnym roku wydają już liście i kwiaty o wiele mniejsze, dlatego wskazaniem jest wysadzenie takich do ogrodu, a do hodowli pokojowej nabycie nowych.

Do hodowli doniczkowej najlepiej nadają się gatunki następujące: La Grandesse, L'Innocence (białe), Gertruda, La Victoire Moreno, Queen of the Pinks (różowe i czerwone), Grand Lilac-Grande Maitre (jasno-niebieskie) oraz King of the Blues (ciemno-niebieskie).

wiajmy naszych dzieci tych chwil, które kiedyś nam samym tych radości dawały.

Ażeby zaś ułatwić matkom tę ważną misję, podajemy poniżej wzory, jak tanim kosztem można sporządzić dziecku zabawny cyrk lub teatrzyk.

A więc najpierw rycina 1-sza przedstawia walecznego pogromcę zwierząt, nieustraszonego, nazwijmy go: „Bumdidralla”. Mąż ten, pełen fantazji, powstał ze szkieleciku drutowego, wykonanego z drutu miękkiego, niezbyt cienkiego i niesprężystego. (Szkieleciki takie przedstawia rycina 2-ga).

Po takim wstępie bierzemy cieniutką, delikatną włóczkę i tworzymy barwny strój, owijając nią w miarę potrzeby do pożądanej grubości druciane kształty pogromcy. Obok „Bumdidralla” znajduje się okaz wspaniałego czarnego kota. I on powstaje w taki sam sposób.

Należy tylko dołożyć wszelkich starań, ażeby głowa mu wypadła na okrągło (mimo, że to kot z bajki) i zachowała właściwy, obowiązujący u tych zwierząt wyraz. (Ryc. 3).

Słoń i bocian (rycina 4), z powodu charakterystycznych cech swych postaci, nie będą trudni do wykonania. Szkieleciki ich przedstawia rycina 5.

Podobnie poradzimy sobie z ptakiem i małą (ryc. 6). (Szkieleciki na ryc. 7), jako oczu użyjemy koralików żółtej, zielonej i mieniącej barwy.

Aktualności kulinarne

„Krupnik” dla myśliwych

Zagotujmy pół litra miodu lipcowego, a na boku w pół litra wody korzenie: laskę cynamonu, 10 goździków, pół gałki muszkatulowej, kawałek wanilii. Można również dodać skórki pomarańczowej, ale wlewać należy ją oczyszczyć z białego spodu i gotować niedługo, gdyż sprawia gorzyc. Ten płyn z korzeni (w ilości pół litra) przecedzić i wlać do miodu, następnie razem zagotować. Teraz rondel odstawiamy z płyty, ażeby wlewając spirytus nie spowodować wybuchu. Spirytusu tego należy wlać w ilości 1 l. do gorącego miodu i natychmiast cedić przez watę. Gdy ostygnie, nie przecieknie. Wlewamy przechłodzony do fiarek, by używać dopiero po 2—4 tygodniach. Krupnik taki doskonale nadaje się dla myśliwych, bowiem można go pić na gorąco.

An. Sz.

Jabłka w kremie waniljowym

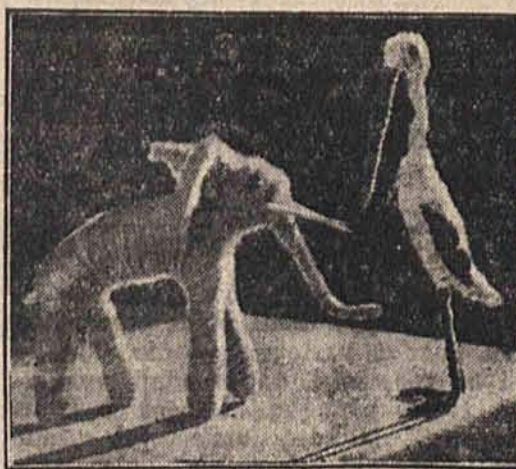
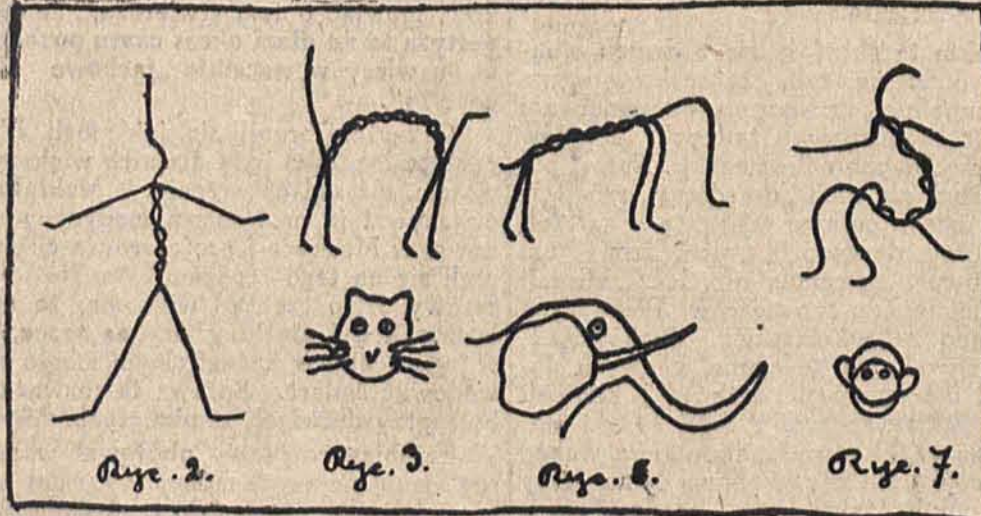
Jabłka wydrążyć i zlekką obgotować w syropie jak kompot, uważając, by się nie rozgotowały. Gdy ostygną nadziewa się je konfiturami, masą migdałową, układa równo w kompoterze i zalewa kremem waniljowym, lub kremem ze słodkiej śmietanki.

Jeżeli kto woli, można dla każdej osoby z osobna podać w filiżance, lub na głębokiej podstawce.

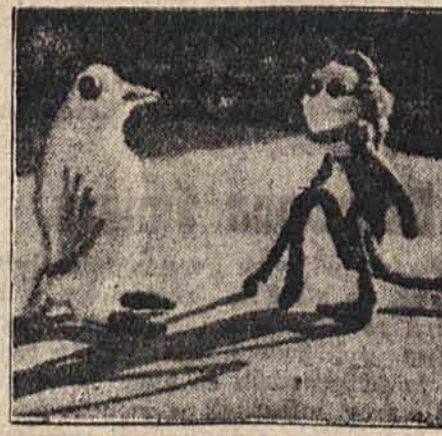
Nowe udogodnienia w zakresie sprzętu domowego

Druciane i kokosowe wycieraczki od błota, zostały ostatnio zastąpione przez wycieraczki gumowe. Tego rodzaju plecionka gumowa ma tę wyższość nad dotychczas używanymi, że czyści obuwie znacznie dokładniej, nie niszczy go zupełnie, odczyszczenie zaś jej samej nie sprawia żadnej specjalnej trudności. Cena takiego sprzętu nie przekracza ceny dotychczas używanych wycieraczek.

W-a.



Ryc. 4.



Ryc. 6.

■■■
Pomoc dla bezrobotnych nie jest filantropią lecz samoobroną
■■■



TO, CO NAJMODNIEJSZE.

Zachowanie oryginalności w kroju.—Suknie popołudniowe i wieczorowe.—Modne tkaniny.—Elegancja w drobiazgach.

(i) Elegancki wygląd, a co zatem idzie, doskonale samopoczucie, polega na dobraniu modelu, który nosiłby cechę pewnej oryginalności. Oczywiście dalekie to musi być od dziwactwa czy ekscentryczności, odbiegać jednak winno również od szablonu, tak bardzo monotonnego i nużącego.

barwą, lub też góra innego koloru niż tym. Spotyka się też dużo koronki, szczególnie wełnianej.

A towary na suknie popołudniowe? Najpopularniejsza dziś tkanina to flamisol. Naogół każdy materiał krepowany, gnieciony, pomarszczony, należy do górnego. Nowością jest przybranie w kolorze

tno sylwetce modnej pani. I właśnie te drobiazgi, w połączeniu z modną linią, pozwalają odróżnić toaletę najmłodniejszą od takiej, która ma na sobie piętno „starości”.

Przedewszystkiem woalki. Noszą je wszystkie panie, gdyż przy kapelusikach, przechylonych na bok głowy, są one jedyną ochroną pięknie zaodulowanej fryzury. Cienkie woalki zasypano grochami różnej wielkości. Zasypano i zaczęto je nosić z takim zapalem, że wkrótce znudziły się wszystkim paniom i obecnie nosi się woaleczki gładkie i cieniutkie.

Normalne woalki są małe, nosi się je fantazyjnie naukos, zasłaniając jedno oko, albo też twarz do nosa. Dużo pań kładzie woalkę pod kapelusz, gdyż w ten sposób spełnia ona bardziej swe zadanie ochraniająca włosy.

Drugim modnym szczegółem są guziki. Ale już nie całe, metalowe, a zrobione z materiału sukni lub palta i okute metalem. Szklane, dżetowe, nakładane strassami. Są też guziki imitujące szlachetne kamienie, rubiny, szmaragdy, topazy, szafiry. Naszyte na sukni, doskonale odcinają się od tła.

Kwiaty — z tego samego materiału co suknie balowe lub wieczorowe. Olbrzymie, białe goździki, które stanowią jedyną ozdobę sukni z czarnego jedwabiu lub weluru.

Riusze z tiulu, suto układane, stanowią rodzaj sortie do wieczorowych sukien. Robi się je z tiulu, w kolorze sukni, zakończone długimi kokardami. Można również zrobić riusz z bardzo miękkiego weluru, suto układaną.

Sztuczna biżuterja — grube branzolety na wzór zupełnie egzotycznych, naszyjniki — połączenie galalitu lub innej masy z metalem, naszyjniki niezmiernie fantazyjne i bardzo kolorowe, chociaż w jednym odcieniu.

Dzisiaj prezentujemy naszym czytelnikom modele sukien przedpołudniowych i wieczorowych.



Nie dość jest kupić materiał, wybrać fason i skierować się do krawca. Trzeba umieć wnieść do ubrania swoją indywidualną nutę i osobisty wdzięk i upodobanie. Nic to nie szkodzi, że właśnie tego szczegółu niema za szybą wystawową czy w żurnalu. Zachowując ogólną linię mody i dobierając odpowiednio modne kolory, można ubrać się z zachowaniem swoistego stylu. Francuzi nazywają to „cachet”.



Pamiętać o tem należy zwłaszcza i przedewszystkiem przy sukniach strojniejszych. Jakże dziś są najmodniejsze suknie popołudniowe?

Fasonów znajdujemy ogromną różnorodność: zwykle biodra są opięte, stan wysoki, rękawy bardzo skomplikowane i najwięcej zwracające uwagę. Na nich koncentruje się pomysłowość mody. Bufki, rozszerzenia, balony, marszczenia, umieszcza się przy nasadzie dłoni, pod i nad łokciem — jak kto woli.

Dużo sukien popołudniowych widzimy z krótkimi rękawami. Charakterystyczne są połączenia kolorowe: suknie ciemne, przybrane kolorem czerwonym lub zielonym, spotykają się najczęściej. Paski, kokardy, dublowane odmienna

belge, zamiast w dotychczasowym biutunku tkanin modnych. Obok flamisolu widzimy aksamit, metalasee i satyn.

Kolor, jak zwykle na suknie popołudniowe, obowiązuje czarny, ale obok niego modne są też bardzo kolory czerwony, fioletowy i brązowy.

O sukniach wieczorowych już pisaliśmy niejednokrotnie. Dziś pragniemy uzupełnić nasze dotychczasowe uwagi jeszcze kilku drobiazgami.

Tegoroczna suknia wieczorowa różni się tem od zeszłorocznej, że jest równocześnie suknią balową. Dziś już nie rozróżniamy dwojakiego rodzaju sukien i ten sam strój, który wkładamy na przyjęcie wieczorem u znajomych lub do teatru, możemy, uzupełniony narzutką, sortie, włożyć na bal. Dlatego też jest wskazane z jednej strony aby suknia była nieco strojniejsza, a z drugiej, by równocześnie zachowała linię pełną prostoty.

Jeśli chodzi o materiały na suknie wieczorowe — przy strojach specjalnie balowych użyjemy crepe satyn na matowej i błyszczącej stronie. Przy strojach eleganckich wieczorowych, bierzemy na suknie t. zw. peau d'ange, velours matowy bez połysku, a przede-



wszystkiem flamisol, który do tego celu nadaje się specjalnie ze względu na swój efektowny wygląd.

Nie wolno nam też zapominać o rzeczy bardzo ważnej, jaką jest elegancja w drobiazgach. Każdy sezon przynosi mnóstwo drobiazgów, które nadają pię-



Broszki — piękne, staroświeckie, ogromne, które stanowią jedyną ozdobę pięknej wizytowej sukni, wpięte przy dekolcie lub na ramieniu.



Na rycinie z lewej u góry widzimy: model 1 — suknia z błękitnego jedwabiu, bardzo elegancka, ze względu na oryginalne wiązanie u szyi i w talii. Model 2 — suknia z czerwonego flamisolu, wybitnie efektowna ze względu na oryginalny krój ramion i rękawów. Model 3 — suknia z czerwonego aksamitu z kołnierzem jedwabnym, ładnie marszczonym.

Z lewej u dołu widzimy suknię z flamisolu, obok z kasha angory.

Na rycinie z prawej u góry mamy suknię wieczorową z crepe satyn i żakietek z aksamitu. Obok — sukienka popołudniowa z lekkiej wełny.

Na zakończenie dzisiejszej naszej rewii mody prezentujemy czytelnikom dwie modne fryzury. Uczesania te stanowią krzyk mody w całej Europie zachodniej w bieżącym sezonie.

Irene



Każda Piękna Pani

powinna używać zawsze mydła i kremu Herba, tych idealnych i tak skutecznych środków kosmetycznych, a osiągnie z łatwością czystą i młodzieńczą cerę

MYDŁO i KREM
HERBA

Krem Herba jest do nabycia już od zł. 0.90.

Gwiazdka się zbliża

urządzamy więc

Tani Tydzień

następujących artykułów:

BIELIZNA STOŁOWA
w najwyższym gatunku

BIELIZNA DAMSKA
wszelkiego rodzaju najnowsze modele

SKARPETKI
wielki wybór wzorów

CHUSTKI DO NOSA
damskie, męskie i dziecięce najnowsze wzory

BIELIZNA POŚCIELOWA
w wielkim wyborze

BIELIZNA MĘSKA
wielki wybór koszul, pyjam, kołnierzyków i chustek

POŃCZOCHY
wielki wybór gatunków

FARTUCHY
lekarskie i gospodarskie w wielkim wyborze

BIELIZNA DZIECIECA
wielka różnorodność wzorów i wielkości

PULLOWERY I SWETRY
wełniane i jedwabne w dużym asortymencie.

Wyłączna sprzedaż towarów
WIDZEWSKICH
Brak, Sekunda i Resztek

Uskuteczniamy wysyłki paczek
do Rosji na podstawie umowy
z przedstawicielstwem ZSRR.

Polecamy nasze gatunki
OK
o nieznannej dotąd najwyższej jakości.

KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
ROKICIŃSKA 54 Dojazd tramwajami 10116

KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
ROKICIŃSKA 54 Dojazd tramwajami 10116

130-10

Laboratorium Analityczne
dla przemysłu chemicznego, włókienniczego i metalurgicznego
Dr. Eug. Ritta
PIOTRKOWSKA 126, tel. 223-88.
30-2

Dr. MED. Z. Dafyner
UROLOG
przeprowadził się na
ZACHODNIĄ 59a
tel. 148-95.
przyjm. od 8-9 rano i od 6-8 wiecz.
30-2

Doktor 30-2 KLINGER
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i włosów
(Porady seksualne)
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Przyjmuje od 9-11 i 5-8.
w niedziele i święta od 10-12.

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowska
przyjmuje codziennie od 11-2 i pół
Gdańska 37
tel. 232-55.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telefon. 121-23

Aparat fotograficzny
wielkość 3x4 z dobrą optyką, okazyjnie
kupię
Oferty sub: „Aparat fotograficzny“.

Dr. med. L. GOLDBAUM
chor. nerwowe i wewnętrzne.
Gabinet elektro- i światłolecyczny
ul. 6-go SIERPNIA 30,
tel. 228-21.
Od 9-10 i 4-7 w. 11-XII

Gabinet 30-2 Nowoczesnej Kosmetyki
Emmy Markowiczowej
długoletniej asystentki gabinetów kosmet. lekarskich
Piotrkowska 88, front tel. 167-50
przyjmuje od 10-2 i 4-8.

DR. MED. L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12
30-2

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE kwiaty egzotyczne
do nabycia tylko w pracowni artystycznej
ZEROMSKIEGO 17, m. 15
parter, tel. 181-47.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

Dr. med. 2-30 H. Lubicz
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11

Dr. HELLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przeprowadził się na ul. Traugutta 8
Telefon 179-89
przyjmuje do 10 rano i od 4-8 popoł. niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

DR. MED. D. Wajskopf
POWRÓCIŁ
Choroby wewnętrzne, Spec. żołądka, kiszki i wątroby, ROENTGEN,
PIOTRKOWSKA 104b. Tel. 114-82
przyjmuje od 4-7 popoł. 30-2

LECZNICA chorób oczu
ze stałymi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7 1/2 50-2

Doktor BERMAN
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
CEGIELNIANA № 15,
tel. 149-07
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od 9-1.

Maquillage Zł. 2.-
Institut de Beauté roma
6-go SIERPNIA Nr. 3, II piętro, front. Tel. 204-91.
Godziny przyjęć: 10-2 i 4-7 po poł. Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. + Racjonalny masaż twarzy. Niezawodne wskazówki w dziedzinie pielęgnacji cery. 30-2

Dr. med. SOMMER
Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

Koniecznik z tym znakiem!
KOWALSKINA
USUWA NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA (A.P. KOWALSKI) WARSZAWA

Gabinet kosmetyki i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10-12 i 4-8 wiecz. 30-2

Dr. 30-2 W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustel Nr. tel. 194-02.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DOKTOR 30-2 Ziomkowski
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje do 8.30 rano, od 2-4 po poł. i od 8-9 w. w niedz. i święta od 10-1-ej.

Dr. MED. Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

Dr. ROMAN BORNSTEIN
chor. wewnętrzne i nerw. spec. Przemiany materji od 4-6
Traugutta 9
30-2

DOKTOR 30-2 W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
tel. 205-38.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
11-1) przyjmuje
2-3) kobieta-lekarz
w niedziele i święta od 9-2 pp.
leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Porada 3 zł.

Lekarz-Dentysta Karmazyn - Lewinson
6-go Sierpnia 2 tel. 232-59
przyjmuje od 9-1 i 3-7 p. p. 30-2

Dźwiękowy Kino teatr „SZTUKA“
Kopernika 16. Tel. 184-66
Dziś i dni następných!

Film 100 proc. dźwiękowy KURJER SYBERYJSKI
(pod wrogim sztandarem)
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i aktualności Krajowe
Następny program: „OGNIKO“ w roli głów. John Boles.
Początek seansów w dni powszednie o g. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o g. 2. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Przedstawiciele „Lewiatana” w Łodzi

Dyr. Andrzej Wierzbicki o sytuacji gospodarczej kraju.—Jak usunąć ciężar zaległości podatkowych.

Kurs złotego jest i pozostanie niezachwiany.

Jak to już donosiliśmy, onegdaj odbył w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim konferencję z zarządem tej organizacji naczelny dyrektor związku polskiego przemysłu, Andrzej Wierzbicki, członek prezydium „Lewiatana”, min. Strassburger.

Prezes Wierzbicki, w wygłoszonej mowie, uzasadnił poszczególne wytyczne programu gospodarczego „Lewiatana”, szczegółowiej omawiając sprawę zaległości podatkowych oraz sprawy polityki walutowej.

P. Wierzbicki stwierdził, iż sprawa uregulowania zaległości podatkowych i z tytułu świadczeń socjalnych, winna być niezwłocznie zsalatowana w sposób umożliwiający spłatę długów, przyczem należy uniknąć uprzywilejowania nieoljalnych płatników. W tym kierunku rozstrzyga tę palącą kwestję projekt „Lewiatana”.

W pierwszym rzędzie zarówno władze skarbowe, jak i instytucje ubezpieczeń społecznych winny w swych księgach biernych dokładnie ustalić wysokość zaległości każdego płatnika, po odpisaniu kar i odsetek za zwłokę. Należności winny być stopniowo umarzane przez wpłacanie bieżących podatków, wzgl. składek. Przy wpłatach powyższych 10 proc., należałoby zaliczać na zaległości.

Płatnik, którego bieżąca należność podatkowa lub składka wynosi 100 zł, winien sumę tę zapłacić i jednocześnie przez tą wpłatę zmniejszyć swą zaległość o 10 zł. Płatnik, nieposiadający zaległości, obowiązany jest wpłacić całkowitą należność czyli 100 zł., otrzymując tytułem bonifikaty kupon na 10 zł., który po upływie dwóch lat będzie przyjmowany przez kasy skarbowe i instytucje socjalne przy inkasowaniu bieżących należności. — Projekt ten, nie skreślając zaległych podatków i składek, premując punktualnych płatników, nie posiadających zaległości, czyni zadość wymogom sprawiedliwości, a co najważniejsze zdejmuje ciężar dawnych zaległości i groźbę egzekucji. Wreszcie projekt ten stwarza sprzyjające warunki dla poprawy ekonomicznej. Naprz. chłop, posiadający wolną gotówkę, będzie mógł zużyć ją na zakupy, ponieważ gotówka ta nie będzie zaskwestrowana.

Moment ten, zdaniem p. Wierzbickiego jest decydujący, gdyż wolna gotówka, bez obawy przed sekwestrem, ukaże się na rynku towarowym, co wpłynie na ożywienie koniunktury.

W odniesieniu do polityki walutowej, mówca uzasadnił konieczność trwania przy dotychczasowej polityce, zmierzającej do utrzymania kursu złotego, gdyż wszelka próba dewaluacji złotego, wywołalaby w naszym społeczeństwie, pamiętając inflację, kompletną panikę.

Nad referatem p. Wierzbickiego wywiązała się obszerna dyskusja, która wy-

kazała jednomyślność opinii zarządu zw. włókienniczego i zgodność ze stanowiskiem „Lewiatana”, zarówno w odniesieniu do polityki walutowej, jak i co do bezwzględnej konieczności uwolnienia płatników od brzoźnienia zaległych podatków i składek, pod ciężarem którego maszy wiejskiej ludności tracą wszelką zdol-

ność konsumcyjną.

W odniesieniu do polityki walutowej ze strony przedstawicieli łódzkiego związku, wyrażony został pogląd, iż polityka bezwzględnej utrzymania kursu złotego jest w obecnych warunkach nakazem i wszelkie projekty dewaluacyjne winny być odrzucone. (c)

Za pomarańcze—konfekcja.

Tranzakcja kompensacyjna między Polską a Holandją.

(F) Jak się dowiaduje nasz warszawski korespondent gospodarczy, sprawa tranzakcji kompensacyjnych między Polską a Holandją wkroczyła na tory pomysłu. W sprawie sfinalizowania tranzakcji kompensacyjnych z Holandją, która wzamian za owoce ma zakupić w Polsce większą partię konfekcji, bawi w Łodzi dyrektor Izby Inż. Bankowski. Ministerstwo przemysłu i handlu przyznało zezwolenie na przywóz 100 wagonów pomarańczy, 50 wagonów jabłek, 50 wagonów suszonych śliwek, 10 wagonów pomidorów i 5 wagonów rodzynków i orzechów.

Po przeprowadzeniu rozmów z prze-

mysłem włókienniczym łódzkim przez inż. Bankowskiego, udadzą się do Holandji przedstawiciele izby polsko-holenderskiej z prezesem Ronkierem na czele.

Jednocześnie dowiadujemy się, że rząd holenderski zniósł podwyżkę ceł na artykuły konfekcyjne, obowiązującą od września r. b. Podwyżka ceł była bardzo niekorzystna dla polskich eksporterów, zwłaszcza w zakresie konfekcji. Jednocześnie generalna dyrekcja ceł w Holandji postanowiła, że sumy wpłacone na poczet tego podwyższonego cła, mają być zwrócone polskiemu eksporterowi w czasie najbliższym.

Plan walki z kryzysem

opracowuje związek izb przem.-handlowych

(F) Przed dwoma miesiącami związek izb przemysłowo-handlowych postanowił opracować doraźny plan zwalczania kryzysu. Poszczególne izby przemysłowo-handlowe pracują obecnie nad przygotowaniem takich programów.

Jak się dowiadujemy, program gospodarczy izb ma dotyczyć następujących zagadnień gospodarczych: 1) zaległości podatkowe na rzecz skarbu państwa i samorządów, 2) zaległości ciał prawno-publicznych na rzecz osób i instytucji prywatnych, 3) uzdrowienie zobowiązań prywatno-prawnych, a w pierwszym rzędzie rolniczych i to odrębnie krótko- i długoterminowych, 4) zagadnienie polityki odsetkowej i organizacji rynku pieniężnego oraz ochrony kapitalizacji, 5)

usprawnienie procesu likwidacyjnego wywołanego przez przesilenie, 6) obciążenie socjalne produkcji i wymiany, kosztów przewozu kolejną, zobowiązania zagraniczne państwa i życia gospodarczego, ceny rolnicze i przemysłowe oraz porozumienie wytwórców, czyli karteli.

Po uchwaleniu tego programu przez poszczególne izby, będą one tematem specjalnych posiedzeń stałej komisji porozumiewawczej izb przemysłowo-handlowych, rolniczych i rzemieślniczych. Na posiedzeniu tem postanowiono uzupełnić plan oraz ewentualnie skorygować go pod kątem widzenia kół rolniczych i rzemieślniczych. Następnie plan zostanie przedłożony rządowi.

Likwidacja wielkiej firmy

Tow. przem.-handl. „B. N. Litwin, sp. akc.”

Od dziesięciu lat istnieje w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 207 duże przedsiębiorstwo p. i. „Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe Włókiennicze B. N. Litwin Spółka Akcyjna”, mająca za przedmiot działalności produkcję wyrobów włókienniczych, tkanin i przedzwy jako też handel temi towarami (także na zasadach komisowych).

Firma znajdowała się w stosunkach handlowych ze „Zjednoczonymi Zakładami Przemysłowymi K. Scheiblera i L. Grohmana” Sp. Akc. Z powodu znacznych różnic rachunkowych powstał w ostatnich czasach pomiędzy obu firmami spór. Podjęte przez zarząd likwidującej się spółki ze „Zjednoczonymi Zakładami Przemysłowymi” pertraktacje, mające na celu uznanie pretensyj oraz dokonanie obrachunku, nie doprowadziły do pozytywnego wyniku. Wskutek tego firma „B. N. Litwin” mając olbrzymie straty bilansowe, które pochłonęły cały kapitał rezerwowy i przekroczyły 1/3 kapitału zakładowego, i stosując się do

przepisów ustawy o spółkach akcyjnych zmuszona była zwołać walne zgromadzenie akcjonariuszów dla zdecydowania o dalszych losach spółki.

Walne zgromadzenie, które odbyło się 29.10.32 r. po zaszczepieniu się ze stanem faktycznym przedsiębiorstwa, nie widząc możliwości pokrycia powstałych strat i uznawszy, że dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa jest niemożliwe — postanowiło przystąpić do likwidacji spółki.

Na likwidatorów wybrani zostali pp. Borys Litwin (Piotrkowska 207), Dr. Aleksander Waks (Kilińskiego 113) i Włodzimierz Fiks (Senatorska 29).

Warto zaznaczyć, że firma „B. N. Litwin” posiada 3 oddziały (w Katowicach, Lublinie i Równem), które w wypadku nieosiągnięcia przez komisję likwidacyjną porozumienia ze Zjednoczonymi Zakładami Przemysłowymi (co zalecone jej zostało przez walne zgromadzenie akcjonariuszów) ulegną wraz z zakładem głównym likwidacji.



Reforma podatkowa

Słychać o zamierzonych kilku zmianach w ustawodawstwie podatkowym.

Mówią w pierwszej linii o reformie podatku majątkowego. Stosownie do wielokrotnych zapowiedzi rządowych — ma być zniesiony dotychczasowy jednorazowy podatek majątkowy, oparty na stanie rzeczy z r. 1923! Stał się on zupełną iluzją; trzeba się więc z nim urzędowo pożegnać. W jego miejsce ma być wprowadzony stały podatek majątkowy o wydajności rocznej ok. 20 milionów zł.

Małe „podateczki” są wogóle relatywnie nieopłacalne, ponieważ zjadają je w dużej mierze koszty wymiaru i poboru. Tym bardziej tyczy to podatku majątkowego, którego podstawa wymiarowa jest nader skomplikowana; należy utrzymać w stanie aktualnym ewidencję i oszacowanie majątków.

Z tych względów w interesie skarbu i płatnika należy się stanowczo opowiedzieć przeciwko majątkowemu „podateczkowi”.

Druga reforma ma dotyczyć podatku spadkowego. Ze sfer poselskich i senatorskich bezpartyjnego bloku wysunięto konieczność obniżenia stawek tego podatku. Obowiązująca taryfa opodatkowania jest niezwykle wysoka. Dla małżonka i dzieci obraca się progresywnie w granicach 2—15 proc., dla rodziców i innych wstępnych — od 6 do 25 proc., dla rodzeństwa, ich dzieci i pasierbów — od 10 do 36 proc., dla dalszych krewnych stawki są jeszcze wyższe, dochodząc do 60 proc. Kto zna jednak praktykę wymiarową podatku spadkowego, ten wie, że są stawki tylko teoretyczne, znacznie niższe od faktycznie stosowanych. Wynika to z niesłychanie wysokich szacunków, zwłaszcza co do majątku nieruchomości. Urzędy skarbowe trzymają się szacunków bliskich wartości technicznej, jakże dalekich obecnie od istotnej, handlowej wartości obiektów. Ta metoda szacowania w praktyce powielokrotnia i tak już wysoką skalę podatkową.

O ile jakieś rodzinie przytrafi się nieszczęście dwu albo trzech kolejnych wypadków śmierci w krótkim czasie, mamy do czynienia z istną konfiskatą znacznej części majątku. Właściwie z czemś gorszym od konfiskaty, ponieważ upłynięcie majątku dla spłacenia podatku spadkowego jest dzisiaj oczywiście nader utrudnione. Reforma w tej dziedzinie jest pilną koniecznością.

Mówią wreszcie o wprowadzeniu jednolitego podatku zarobkowo-dochodowego dla osób, których obrót zarobkowy jest do dochodu względnie zbliżony. Tyczy to w szczególności wolnych zawodów i pokrewnych zajęć. Myśl bardzo słuszna, ponieważ upraszcza zbędną podwójną procedurę. Nasuwają się oczywiście trudności, zwłaszcza co do osób, mających obok zajęcia zawodowego, inne jeszcze dochody, ale trudności te dają się usunąć.

Dr. A. Z

WAŻNE DLA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

W tych dniach ukazała się w fabryce ksiąg handlowych A. J. Ostrowski S-cy, Piotrkowska Nr. 55 „Uproszczona księga handlowa” zatwierdzona przez ministerstwo skarbu i uznana za metodą dla celów podatkowych.

Uproszczoną księgę handlową prowadzić może każdy. Da mu ona odpowiednią kontrolę wpływów i rozchodów i posłuży jako materiał dowodowy wobec władz, przede wszystkim zaś w celu uzyskania znacznych ulg podatkowych.

Powyższa księga może być prowadzona przez wszystkie przedsiębiorstwa detaliczne i szereg kategorii innych przedsiębiorstw handlowych różnego rodzaju oraz przemysłowych 6, 7 i 8-ej kategorii.

Firma A. J. Ostrowski S-cy dodają jednocześnie bezpłatnie wzór z przykładami oraz objaśnienia, opracowane wyłącznie dla niej przez p. I. Korkuczańskiego, nagrodzonego w konkursie uprozonej księgowości izby przemysłowo-handlowej w Warszawie.



„Książka nauczyciela”. Ciekawa i pożyteczna publikacja p. W. Gackiego

Nakładem Księgarni Nauczycielskiej w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 181 ukazała się ciekawa i oryginalna praca p. Władysława Gackiego pod tyt.: „Książka nauczyciela”.

Książka ta jest cennym zbiorem głębokich rozważań społecznych, filozoficznych i pedagogicznych na tematy bliskie dla każdego wychowawcy.

Jest to książka nawskroś nowoczesna, przeniknięta słońcem, miłością do dzieci oraz wnikliwą obserwacją całości kształtu życia nauczycielskiego.

W książce niema niedomówień, hipokryzji i zakłamania.

Śmiałość koncepcji wychowawczych idzie w parze z chłostą naszych wad narodowych (str. 63) Świadomość własnych braków warunkuje zdolność do dalszych wysiłków. Poczucie zaś pełni, nasycenia umysłowego, niezmażonego zadowolenia z siebie cechuje dyplomowanych neuków i pyszałków, przed którymi zamknięte są wszelkie możliwości zdobycia nie tylko kultury duchowej, ale i gruntownego wykształcenia.

Słowa te śmiało i trafnie przypomina zdanie Jędrzeja Śniadeckiego: „Że całe życie jest ciągłą nauką, której sen przerwa i odpocynkiem, a śmierć dopiero końcem. Ktoby żyjąc nie chciał się uczyć, musiałby zamknąć oczy, uszy zalepić i inne narzędzia zmysłowe powlec nieprzebitą zasłoną. Wszystko, co człowiek przedsięwzię i poczyna, jest dla niego nauką, jest nową umysłową zdobyczą”.

Treść książki odpowiada najnowszym prądom umysłowym i wychowawczym.

O miłość Ojczyzny mówi autor mocno i lapidarnie: „Żywa polska ojczyzna z rodzimej swojskości i własnej tradycji wyrosła — sily twórcze czerpie tylko ze źródeł miłości. Dbała o posiadany dorobek, czujna wobec rzeczywistości i troską przyszłość ogarniająca, musi mieć dla skutecznej samoobrony i kły ukryte, bezlitosne i zabójcze — dla napastnika” (str. 120).

Ideał nowoczesnego wychowania stanowi równomierny rozwój wszystkich uzdolnień dziecka dla osiągnięcia harmonijnego całokształtu człowieka.

Zasada ta znalazła piękne i pełne uzasadnienie w pracy p. W. Gackiego.

Nawoływanie do kształcenia estetycznego młodzieży zasługuje na szczególną uwagę. Ruch ten zapoczątkowany przed trzydziestu laty nazwać można reformą estetyczno - pedagogiczną. Wyrazem tej reformy są hasła takie, jak: „Sztuka w życiu dziecka”, „Sztuka w szkole”, „Kształcenie poczucia piękna”, Estetyczne wychowanie młodzieży” itp. W ruchu tym przoduje Ameryka i Anglia, w ostatnich czasach rozwinął się on również we Włoszech i Niemczech.

W świetle tych zagadnień „Książka nauczyciela” staje się pierwszorzędnym materiałem dla każdego obywatela, interesującego się sprawami wychowania, nauczania oraz właściwej pracy pedagogicznej - społecznej. A. Rzewski. Łódź, 18.XI. 1932.

PODZIĘKOWANIE. Wielce Szanownemu Panu D-rowsi E. Mortkowiczowi za udaną operację oraz za sumienne leczenie naszego syna, wyrażamy serdeczne podziękowanie. BUZINOWIE. 30-1

Upadłości i układy.

Wczoraj znalazła się na sesji sprawa firmy „L. i Z. Dykstein” w przedmiocie ogłoszenia upadłości.

Dykstein wraz z żoną prowadzi przedsiębiorstwo sprzedaży towarów jedwabnych przy ul. Nowomiejskiej 19.

Świadcstwo handlowe, wykupione zostało na imię żony, zobowiązania zaś podpisywał mąż. Oboje natomiast kupowali i sprzedawali towary. Ostatnio zakupił Dykstein znaczną ilość towarów w firmach — Edward Babiacki i S-ka (Karolewska 62), Mozes Lipszyc (Piotrkowska 70), A. A. Piaskowski (Śródmiejska 10) oraz „Artpol” (Piotrkowska 56). Za nabyte towary wystawił Dykstein weksle na przeszło 20.000 zł., które dopuszczał do protestu. W tym czasie Dyksteinowie opróżniali skład, ukrywając towary przed wierzycielami tak, że obecnie skład jest prawie pusty.

Sąd ogłosił upadłość Lajbie i Zysli Dyksteinom, chwilę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 19 listopada r. b. tymczasowo. Sędzią komisarzem zamianowany został sędzia handlowy Mieczysław Hurewicz, zaś kuratorem upadłości — Jan Bukowski (Narutowicza 107). W stosunku do Zysli Dykstein sąd zastosował przymus osobisty, Lajba Dyksteina oddał Sąd pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

W połowie października r. b. odbyło się zebranie wierzycieli nadzoru sądowego firmy „A. Kantor Spadkobiercy”, Piotrkowska 72 (sklep jubilerski).

Ogółem zgłosiło pretensje 61 wierzycieli na sumę 185.810,20 zł., reprezentowanych przez adwokatów.

Rzecznik nadzorowanej firmy zgłosił propozycje układowe w wysokości 40 proc. na 2 lata w ratach miesięcznych od chwili uprawomocnienia się wyroku sądowego, zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziało się 46 wierzycieli na sumę 167.950,9 zł., zaś przeciwko 2-ch wierzycieli na sumę — 3.885 zł.

Sąd układ zatwierdził. Wyrok ten, o ile nie zostanie zaskarżony, uprawomocni się w dniu 2 stycznia 1933 r., zaś termin płatności pierwszej raty przypadnie 2 lutego 1933 r.

W sprawie upadłości firmy „Przemysł drzewny August Zielke” wpłynęło podanie w przedmiocie uruchomienia przedsiębiorstwa.

Sąd jednak odmówił prośbie tej, motywując tem, że upadłość dobiega końca i w najkrótszym czasie losy przedsiębiorstwa będą zdecydowane.

W najbliższych dniach odbędzie się zebranie wierzycieli masy upadłości, celem zawarcia związku wierzycieli lub układu.

15 listopada r. b. w terminie wyznaczonym na zebranie wierzycieli w sprawie upadłości „Toll vel Tauby Pozner” w obecności sędziego komisarza, sędziego handlowego Stefana Ossera i syndyka tymczasowego, żaden z wierzycieli nie zgłosił się.

Wobec tego sąd umorzył postępowanie upadłościowe.

Wzrosł rezerwy złota w Banku Polskim.

Warszawa, 3 grudnia. Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę listopada wykazuje dalszy wzrost rezerwy złota o 0,3 miljon. zł. do 500,7 miljon. zł.

Natomiast zapas pieniężny i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia zmniejszył się o 1,0 miljon. zł. i wynosi 35,6 miljon. zł. W ubiegłej dekadzie, obok zwykłych płatności z tytułu rat miesięcznych pożyczek stabilizacyjnej i dillonowskiej, Bank Polski dostarczył walut na obsługę pożyczki ulenowskiej i śląskiej. Pieniądze i należności zagraniczne, nie zaliczone do pokrycia wzrosły o blisko 1,2 miljon. zł. do sumy 105,8 miljon. zł. Mimoultima portfel wekslowy zmniejszył się o pół miliona złotych, do kwoty 574,2 miljon. zł., natomiast pożyczki zastawowe wzrosły o 8,5 miljon. zł., osiągając sumę 106,2 miljon. zł. Pozycja „inne aktywa” zwiększyła się o blisko 2 miliony zł. do kwoty 192,9 miljon. zł., pozycja zaś „inne pasywa” spadła o 3,2 miljon. zł. do 312,2 miljon. zł.

Natomiast płatne zobowiązania Banku po silnym wzroście w ciągu dwóch pierwszych dekad listopada — w trzeciej dekadzie uległy obniżce o 18,2 miljon. zł. i wynoszą 200,8 miljon. zł. wobec 130,4 miljon. zł. za ultimo października r. b.

Gięda pieniężna.

Warszawa, 3 grudnia. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, natomiast bardzo słabo kształtował się kurs dewizy na Londyn. Obroty dewizami były zmniejszone. Notowano: Belgia 123,60. Holandia 358,80 (+5), Gdańsk 173,40, Londyn 28,37—28,40 (-50), New York 8,923 (+1), New York kabel 8,927 (+1), Paryż 34,89 (+1), Szwajcaria 171,60, transakcje donokane, a nie notowane: Praga 26,42 (+1), Włochy 45,28 (-7), Sztokholm 156,75 (+45); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211,95. W obrotach prywatnych marka niemiecka 211,50 (+20), banknoty dolarowe 8,92 (-10), dolar złoty 8,9475, rubel złoty 4,59 (-50), rubel srebrny 1,40, b. lon 0,58.

AKCJE. Akcje w dalszym ciągu były w zaniebaniu. Notowano: Bank Polski 88, papiernia Klucze 25, Ostrowiec — bez kuponu za 1931-32. Transakcje nienotowane: Norblin 31, Starachowice 7,50 (+40).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była nieco słabsza przy dużych obrotach 7 proc. pożycz. stabilizacyjną. Notowano: 4 proc. dolarowa 51,75—51,65, 4 proc.

zł. i wynoszą 200,8 miljon. zł. wobec 130,4 miljon. zł. za ultimo października r. b.

Obieg biletów bankowych na skutek spadku natychmiast płatnych zobowiązań oraz zwiększenia się pożyczek zastawowych wzrosł o 31,5 miljon. zł. i wynosi obecnie 997,1 miljon. zł.

Wobec wzrostu ogólnej sumy obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań pokrycie obiegu biletów Banku zarówno złotem i walutami, jak również wyłączenie złotem obniżyło się nieco w porównaniu z poprzednią dekadą. Pokrycie kruszcowo - walutowe wynosiło w poprzedniej dekadzie 45,34 procent, obniżyło się zaś do 44,77 proc., czyli wynosi o 4,77 ponad normę przewidzianą w statucie. Pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłączenie złotem wynosiło w drugiej dekadzie listopada r. b. 42,24 proc. obecnie zaś wynosi 41,80 proc. to znaczy wyższe jest o 11,80 ponad przepisy statutu. — Również obniżyło się pokrycie złotem samego obiegu, a mianowicie o 1,60 proc. i wynosi obecnie 50,22 proc. Stopa dyskontowa i zastawowa pozostała niezmieniona.

inwestycyjna 98,50 (-50), serjowa 105, 5 proc. konwersyjna 41, 6 proc. dolarowa 57—56,50 (-50), 7 proc. stabilizacyjna 53,63—53,95—53,50 (-63) odcinki na 500 dolarów 54,75—54,54,73 (-25) 4 i pół proc. ziemskie 35,75, 4 i pół proc. Warszawy 44 (-30), 5 proc. Warszawy 47,50, 8 proc. Warszawy 55,75—56 (-25), odcinki po 1000 złotych — 57. Transakcje nienotowane: 3 proc. Budowlana 38,50—38,75 (+10), 4 proc. inwestycyjna zwykła 99, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 59,50, 7 proc. śląska 42,50, 8 proc. dillonowska 60 (-75), 5 proc. Warszawy odcinki po 200 złotych 58, 10 proc. kolejowa 102 (+50), 10 proc. m. Radomia 55, za 5 proc. kolejową chciano płacić 35.

Pulowery artystyczne. recznej roboty na drutach i szwedkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie. Ceny przystępne. LILI HIRSZMAN, Kilińskiego 14, 2 piętro.

BEZSENSOŃ WYNISZCZA ORGANIZM i powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. Sztuczne środki nasenne nie działają na dłuższą, a wywołują otepienie i zanik wrażliwości nerwów. Ilyko z oia Magistra Wolskiego „Pasiverosa” za wiera „Kwiat Mięki Pańskiej” i dajnie łagodza zaburzenia systemu nerwowego (nerwice serca, bóle głowy, histerje) oraz sprwadza krzewiały sen, identyczny ze snem naturalnym. Już po krótkim czasie stosowania, cały system nerwowy rowraca do stanu normalnego. ZIOŁA ze znak oclir. „PASIVEROSA” cenna pud. 4 zł. Do nabycia w aptekach, drogeriach (skład. apt.) lub w wtywórn: Magister Wolski, Warszawa, Złota 14. Objasniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

W styczniu otwarcie giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Przed kilku dniami min. przemysłu i handlu przesłało Izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi zatwierdzony ostatecznie statut łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej.

W związku z tem odbyło się plenarne zebranie komitetu organizacyjnego giełdy, na którym postanowiono po dłuższej dyskusji zakończyć prace organizacyjne w możliwie najkrótszym okresie czasu.

Uchwalono również, że funkcje rady giełdowej narazie pełnić będzie komitet organizacyjny. Dnia 19 stycznia 1933 r. odbędzie się ogólne zebranie członków, na którym zostanie wybrana rzeczywista rada giełdowa.

Sprawa otwarcia w Łodzi giełdy zbożowo-towarowej weszła nareszcie na tory realne i otwarcie jej w Łodzi jest przesądzone.

Advertisement for SIDOL toothpaste, featuring an image of the product and text: 'SIDOL NIEZASTĄPIONY PEŁN DO CZYSZCZENIA SZYB. LUSTER. METALI. ZNANY I UŻYWANY PRZEZ CAŁY ŚWIAT'

Table of exchange rates for various locations: Nowy Jork, Nowy Orlean, Liverpool, Bawelna egipska, Upper, Brema, Aleksandria. Columns include location, date, and rate.

Advertisement for PUDER ABARID, describing its benefits for skin and mentioning the price of 2.50 for a large tin and 1.50 for a small one.

Advertisement for KALISZE, offering services for advertising and printing, including contact information for R. BORKENHAGEN in Łódź.

SPORT

Tur pabjanicki

wycofał się z dalszych rozgrywek

TUR pabjanicki, który po niedawno odniesionym zwycięstwie, w spotkaniu finałowym, nad zespołem Huraganu w stosunku 2:1, zaawansował do klasy B., ostatecznie zrezygnował z udziału w rozgrywkach o oficjalny tytuł mistrza kl. „C“.

W związku z tem wyznaczone przez WG. i W. na dziś przed południem spotkanie o ten tytuł w Koluśkach pomiędzy TUR-em a kol. kl. Sportowym, nie dojdzie do skutku.

Aktualja.

Francuski związek piłkarski zgłosił udział do mistrzostw piłkarskich świata, które rozegrane zostaną w r. 1934 we Włoszech;

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w Düsseldorfie międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Holandia. O zainteresowaniu tym spotkaniem świadczy fakt, że wybiera się nań kilka tysięcy holendrów.

Kanadyjski zespół hokejowy Edmonton Superios rozegrał trzecie spotkanie w Londynie zwyciężając team angielski w stosunku 4:1.

Sport kobiecy

w żydowskich klubach robotniczych

Sportowe kluby robotnicze wykazywały dotychczas minimalne zainteresowanie wychowaniem fizycznym kobiet, tworząc jedynie sekcje meskie. Szczególnie rażąco przedstawiała się ta sprawa w żydowskich klubach robotniczych należących do centrali Gwiazdy. Obecnie zaszła w tej dziedzinie radykalna zmiana na lepsze. Centrala Gwiazdy w Warszawie nawiązała kontakt z zrzeszeniem kobiecych klubów sportowych, będących pod kierownictwem znanej działaczki p. Jakubowicz.

Dzięki ściślejszej współpracy z zrzeszeniem pozyskała Gwiazda szereg fachowych sił instruktorskich, pracujących z całym oddaniem się dla sprawy kobiecej.

Przy wszystkich klubach należących do „Gwiazdy“ powstały już sekcje kobiece, skupiające w swych szeregach niemające dotychczas nic wspólnego ze sportem kobiety-robotnice żydowskie.

„Palace“.

Szatan zazdrości.

Ostatnia premiera w kinoteatrze „Palace“ p. t. „Szatan zazdrości“ odsłoniła nam nowe możliwości, jakie dać może kino. Film ten bowiem — to cudowna próba pogłębienia psychologicznego i teatralnego wygrzywania dramatycznych sytuacji.

Widzimy tu klasyczny trójkąt — mąż, żona i kochanek. Mąż jest człowiekiem chorym umysłowo na ile zazdrości o swą żonę, która mimo wielkiego uczucia, jakie dla niej żywi — maltretuje. Żona nieszczęśliwa, niezrozumiana, uciekająca przed furją męża, w momencie rozpaczy oddaje się pierwszemu lepszemu przechodniowi, który odczuwał się do niej ciepłym słowem. I wreszcie kochanek, chłopiec z „Montany“ — Gary Cooper. To nazwisko mówi samo za siebie, jak również nazwisko żony Tallulah Bankhead, jednej z największych gwiazd na firmamencie Hollywood.

Wspaniały film psychologiczny, o którym można mówić w samych superlatywach. Gra aktorów koncertowa. Akcja tak pełna napięcia, że skupia uwagę widza od pierwszej chwili do ostatniej.

BERLITZII!

Od 8 lat istnieje w Łodzi (obecnie przy ulicy Piotrkowskiej 86 w nowym lokalu) szkoła języków obcych, która zdobyła sobie ogólne uznanie społeczeństwa.

Głównym zadaniem szkoły jest nauzenie uczniów w krótkim czasie prawidłowo mówić i pisać po angielsku, francusku, niemiecku, włosku i t. p. przy czem profesorowie są cudzoziemcy i specjalnie w tym kierunku wyszkolonymi pedagogami.

Ażby udostępnić studja każdemu i zapobiec zapomnieniu zdobytych wiadomości, istnieje specjalne grupy po niższych cenach

Zapisy na rozpoczynające się nowe kursy przyjmuje codziennie od 12 do 1 i od 6 do 8-ej wieczór tylko Piotrkowska 86. Filij tej szkoły w Łodzi nie ma.

Pięściarze szwedzcy w Polsce

Dziś w Poznaniu międzypaństwowe zawody bokserskie.

Polska reprezentacja bokserka staje w dniu dzisiejszym przed nową próbą sił. — Na ringu poznańskim zmierzy się nasza „ósemka reprezentacyjna“ z zespołem pięściarskim Szwecji.

Zadanie, jakie czeka naszych bokserów jest wielkie, albowiem mecz ze Szwecją ma być dla nas rehabilitacją po kompromitującej porażce, doznanej przed niedawnym czasem w Dortmundzie. Ryzykujemy tym razem bardzo wiele, jeśli bowiem przegramy spotkanie ze szwedami, stracimy na dłuższy okres czasu dobre imię, które pięściarze polscy zdołali wywalczyć sobie w ostatnich latach.

Mając powyższe na względzie, polskie władze bokserkie dokładają usilnych starań, by w dniu dzisiejszym przeciwko szwedom stanęła rzeczywicie najlepsza ósemka Polski.

P. Kościelski, nasz kapitan związkowy, napotkał jednak na szereg trudności przy ustalaniu zespołu reprezentacyjnego. Do ostatniej chwili głowił się kierownik drużyny polskiej nad obsadze-

niem wagi koguciej, piórkowej i ciężkiej.

Ostatecznie przeciwko Szwecji stanie w dniu dzisiejszym na ringu poznańskim następująca drużyna polska: Mislorny, Polus, Rudzki (Cyran), Klimczak, Garn-carek, Chmielewski, Zieliński, Tomaszewski. Bądźmy szczerzy i przyznajmy, że nie jest to najlepszy zespół polski. W tej chwili nie można mieć żadnych zastrzeżeń co do wagi lekkiej, półśredniej, średniej i półciężkiej. Natomiast, obawiamy się o wyniki naszych reprezentantów w wagach: muszej, koguciej, piórkowej i ciężkiej. — Najgorzej jednak przedstawia się sprawa z obsadą wagi piórkowej, gdyż Rudzki od dłuższego czasu nie ukazywał się na ringu i niewiadomo jak przedstawia się obecnie jego forma.

Predystynowany poprzednio do reprezentacji Cyran walczył pono w niedzielę w zawodach międzyklubowych w Warszawie i dlatego odmówił startu w reprezentacji.

Należy się dziwić, że w chwili, gdy chodzi o obronę barw państwowych, zna-

lazł się u nas klub, który odmówił dania zawodnika do reprezentacji. Przypuszczamy, że klub stołeczny w ostatniej chwili zmienił swoją decyzję i oddał Cyranka do dyspozycji kapitana związkowego.

Mimo poważnych zastrzeżeń, jakie budzi nasza reprezentacja, nie jest wykluczone, że odniesiemy w dniu dzisiejszym zwycięstwo, gdyż bokserzy polscy niejednokrotnie dowiedli, że na własnym terenie potrafią godnie bronić swych barw.

Jeśli chodzi o gości szwedzkich, to zaznaczyć warto, że dzisiejszy ich start w Poznaniu, będzie pierwszym poważniejszym zadziwieniem stosunków bokserkich obu państw.

Dotychczasowy kontakt bokserów ze szwedami miał charakter nieoficjalny. Nieliczna grupa bokserów polskich, a między innymi i łodzianie, bawili na tournée w Szwecji, odnosząc zeń jaknajkorzystniejsze wrażenie.

Szwedzka reprezentacja przyjeżdża do nas, opromieniona sukcesami, odniesionymi na Igrzyskach Olimpijskich. Mało dotąd znani bokserzy szwedzcy odnieśli szereg sukcesów w postaci punktowanych miejsc. — Szwedzi wystąpią przeciwko polakom w następującym składzie: Liung, Snderson, Carlson, Lindiquits, Eklund, Ostling, Soderberg i Eriksson.

Sędziować będzie w ringu niemiec, Schroder.

Pabjanice.

WYSTAWA PRZECIWGRUŻLICZA.

Z okazji Tygodni Przeciwgruźliczych komitet organizacyjny sprowadza do Pabjanic wystawę przeciwgruźliczą. Wystawa ta urządzona zostanie w salach szkoły rzemiosł i trwać będzie tydzień.

Pozatem komitet postanowił urządzać odczyt z wyświetlaniem filmu propagandowego.

Wystawa przeciwgruźlicza po zamknięciu jej w Pabjanicach przewieziona zostanie do Zduńskiej Woli, gdzie będzie czynna przez cztery dni.

BUDOWA ULICY.

Już późną jesienią magistrat przystąpił do budowy ulicy Legionów. Mimo przymrozków i chłodu prace te trwają do dziś.

Wybrukowano już przestrzeń od ulicy Spółdzielczej do Narutowicza.

Pośpiech w brukowaniu ulicy tłumaczy się tem, że ostatnio rada miejska stwierdziła, iż podatek inwestycyjny, który przeznaczony jest głównie na brukowanie ulicy Legionów, wydawany jest na wydatki bieżące, a ani grosza nie wydano z tego podatku na brukowanie ulicy Legionów.

Obawiając się unieważnienia tego podatku, magistrat przystąpił wreszcie do budowy ulicy Legionów, co zapowiada już od sześciu lat, zawsze bezskutecznie.

PLAN REGULACYJNY.

Plan regulacyjny miasta Pabjanic leży wykończony w biurach urzędu budowlanego od szeregu lat. Ostatnio, aby sprawę planu regulacyjnego posunąć naprzód, magistrat zaangażował inżyniera geometrę p. Waltrusa, którego zadaniem jest jedynie czuwanie nad realizacją planu regulacyjnego.

Komisja do planu regulacyjnego nie zbiera się już od roku.

DLA BEZROBOTNYCH.

Komitet do Spraw Bezrobotnych w Pabjanicach wydał do dnia 1 grudnia 3 tys. 500 korcy kartofli, przy czem na różną bezrobotnego wypadło od 4 do 6 korcy kartofli. Obecnie Komitet wydał 600 obiadów dla bezrobotnych pracowników fizycznych, oraz 155 obiadów dziennie dla bezrobotnych pracowników umysłowych. W najbliższym czasie komitet przystąpi do wydawania węgla, przy czem do dyspozycji otrzyma około 5 tys. korcy. W dniu 1 grudnia komitet rozpoczął wydawanie żywności dzieciom po szkołach. Narazie akcja ta objęła tylko 200 dzieci.

„ZAGRANICA“ PRZYJEŹDZA DO NAS.

Do licznych zmian, jakie następują w naszym życiu obecnym, należy i ta, że podróżujemy coraz rzadziej. Pieniądzy brak, paszport zagraniczny niemożliwie drogi, bilety kolejowe coraz droższe.

„Ale — na wielką pociechę — „zagranica“ przyjeżdża do nas. Z szybkością niezrównaną, codziennie, co chwilę — i wieloma drogami: przez prasę, przez ekran, a najrybniej, nieustannie i błyskawicznie — przez radio. Wszystkie kraje, cały świat przybywa do nas — niosąc o sobie niezliczone wieści ze wszystkich dziedzin swego życia. Informuje nas o swoich sprawach gospodarczych, politycznych, społecznych, mówi o swoich obyczajach, o literaturze, nauce, sztuce.

Można tedy powiedzieć, że chociaż nie odwiedzamy zagranicy, zagranica przyjeżdża do nas. A ponieważ „przyjeżdża“ ciągle, częściej i szybciej, niż wszystkie pociągi, poznajemy ją wesele i radością, niż moglibyśmy poznać dzięki własnej podróży. Czy można porównać wiedzę o świecie, zdobytą przez kilkotygodniowy pobyt w jakimś kraju, z tą sumą wiadomości, jaką o tym świecie zdobywamy codziennie, przez okrągły rok drogą fal radiowych, nie ruszając się z miejsca.

Jest to niejako nowa podróż człowieka, nie znana dawniej rodzajowi ludzkiemu. Człowiek widzi, słyszy nieopominając więcej, niż mu na to pozwalały zmysły wzroku i słuchu. Na tem też polega największe zwycięstwo geniuszu ludzkiego. Aparat radiowy — to cudowny znak zwycięstwa nad czasem i przestrzenią. To otwarcie wrot, poprzez które świat przybywa do nas. To światło o wiedzy o wszystkim. To zarazem nowe źródło wrażeń, bogacące nasze życie umysłowe i duchowe. Można bez przesady stwierdzić, że dzięki radiu zmienia się poziom intelektualny wielomilionowych rzesz. Rozszerza się bowiem nieustannie horyzont ich myśli, bo w ich świadomości rośnie i bogaci się obraz świata. Więcej wiedza i dlatego mądrzejszy, głębszy mogą mieć sąd o życiu i o wszystkim, co się dzieje na obydwalk półkulach.

ODCZYT W JEZYKU WŁOSKIM.

Tow. „Dante Alighieri“ (Narutowicza Nr. 32) organizuje w poniedziałek, dnia 5 grudnia o godzinie 9 wieczorem odczyt Romana Pollaka, prof. uniwersytetu poznańskiego p. t. „La fortuna del Tasso in Polonia“.

KONSUM NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA.

Święta zbliżają się. Dyrekcja jednego w mieście naszym domu towarowego KONSUM przy Władzowskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16), stojąca na straży interesów swoich konsumentów urządza tam tygodniowy podarunków, na które składa się bielizna stołowa, pościelowa, damska, męska i dziecięca, w wielkim wyborze i najwyższej jakości, jak również skarpetki, pończochy, chustki do nosa w najnowszych wzorach. Szczególnie dobrym i praktycznym podarunkiem na gwiazdkę są pallety i swetry — welniane i jedwabne w dużym asortymencie oraz wszelkiego rodzaju fartuchy w dużym wyborze. Wszelkie te towary sprzedaje Konsum przy Władzowskiej Manufakturze po nietylko niskich cenach.

KONSUM poleca także resztki, braki, sekunda wyrobów Władz. Manufaktury oraz znane ze swej wysokiej jakości towary marki O.K., które sprzedaje Konsum po cenach ściśle fabrycznych. Konsum uskutecznia także wysyłkę paczek do Z.S.R.R. — Rosji. Niezawodnie więc wszystkie przezorne gospodynie już od poniedziałku spieszyć będą po zakupy do Konsumu przy Władzowskiej Manufakturze.

WYTWÓRNIA

CORSETÓW

Ernestyna

1^a NAWROT 1^a Tel. 140-29.

poleca wszelkiego rodzaju gorsety wg najnowszych modeli po cenach — b. niższych. — Specjalność: CORSELETY.

Sala Filharmonii

odbędzie się w środę, 7 b. m. o g. 8.30 w.

Seans eksperymentalny

Telepaty: psychologa

Wł. Messinga

światowej sławy

Bilety sprzedaje Kasa Filharmonii i biuro „ORBIS“, Piotrkowska 65 w cenie od 75 gr. do 3.50.

PIGULKI ORIGINAL
 radykalnie z korzystnym wpływem na serce leczą i bakterio-bójczo przeciwdziałają we wszystkich chorobach z przeziębienia i zlej przemiany materji, jak:
R I G R Y P A 55-2
 odra, dyfteryt, szkarlatyna, malarja, krztusiec, anemja, bóle głowy, choroby płuc, wątroby.
A N G I N A
 oraz wiele innych t. p. niedomagani. — Pigulek „Original” żądać w każdej aptece w oryginalnych rurkach tylko z Nr. Reg. 1492 po zł. 2.50 za rurkę zawierającą 50 pigulek.

Nauka i wychowanie

BERLITZA

met. prawdziwa 8 rok szk.
 Kursy języków obcych uznane przez państwo
ENGLISH
FRANCAIS
DEUTSCH
ITALIANO etc.
 Profesorzy cudzoziemcy i specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Większe grupy dla początkujących po niższej cenie. Małe grupy. Lekcje prywatne. Szybkie rezultaty. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8-jej. Próbné lekcje bez zobowiązania.
TYLKO
 Piotrkowska 86 m. 9, front.
 !!!Pilji w Łodzi nie mamy!!

BRIDGE'A lekcji udziela rutynowany nauczyciel pierwszorzędne referencje. Wiadomość tel. 152-10 od 2-4 oprócz sobót, niedziel i świąt lub sub: „Bridge” do adm. 6

RUTYNOWANY korepetytor udziela lekcji w zakresie gimnazjum tel. 174-07 6

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni (tżr.), dyplom Państwowego Pedagogium, poszukuje kondycji ew. na godziny. Tel. 164-03, od godz. 4-8.

W 18 LEKCJACH wyuczam stenografji. Kilińskiego 127 m. 8.

STUDENTKA filologii klasycznej udziela lekcji i przygotowuje do matury. Specjalność: łacina, polski. Piotrkowska 27, poprzeczna oficyna, II piętro, Fajgenbaum.

FRANCUSKIEGO konwersacji i lekcji udziela rutynowany nauczyciel. Ceny przystępne. Tel. 183-21 od 2-5.

STUDENTKA udziela lekcji i korepetycji. Ceny niskie. Zawadzka 52, m. 7.

NIEMIECKI gruntowny: konwersacja, gramatyka, literatura, korepetycja, handlowa korespondencja, ceny niższe. Pomorska 22, front, I p. miesz. 4, od 3-4 popoł i od 8-9 wiecz.

LEKCJE muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Oplata niska. Zielona 23, m. 18, III p.

Met. BERLITZA

Dyr. James W. ANDERSON.
 Ucz się mówić po Angielsku, Francusku, Niemiecku, Włosku, etc.
 jak mów!

LONDON,
 NEW YORK,
 PARIS,
 BERLIN,
 ROMA,
 z rodowitych profesorów
 Tylko
 39 PIOTRKOWSKA 39.
 75-2

ANGIELSKIEGO udzielam. Jedna godzina złoty. Ul. Przelazd 69 m. 10.

STUDENT udziela matematyki, łaciny, języków. 6 Sierpnia 14, m. 28 (u p. Kona); lewa oficyna. Godzina 3-4.

RUTYNOWANA nauczycielka udziela niemieckiego (gramatyki literatury i konwersacji), ceny niskie. Adr. Al. 1. maja 32, m. 8, g. 1-3, 7-9, tel. 123-30.

DO KONWERSACJI niemieckiej poszukuje nauczycielki. Of. z ceną pod „Pan”.

POSZUKUJE młodej pani do angielskiej konwersacji. Oferty sub. Angielski 44.

LEKCI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóznionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Wólczajska 29 m. 1, fr., parter.

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcji. Specjalność polski, hebrajski, łacina. Ceny bardzo przystępne. Tel. 223-57.

ZŁOTY GODZINA. Studentka udziela lekcji. Wiadomość Piotrkowska 116, m. 60.

MATEMATYK rutynowany, korepetytor udziela lekcji, przygotowuje do matury. Szybkie postępy zapewnione. Telefon 126-35.

NIEMKA udziela grunt. lekcji niemieckiego i konwersacji. Koresp. handl. Stenografji. Tel. 171-18 od 2-4.

STUDENTKA przygotowuje do egzaminów, dorosłym metodą skróconą. Polski, niemiecki, łacina. Gdańska 21, ostatnie wejście, III piętro m. 41, od 2-4, 7-9.

KALIGRAF BERMAN poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji. Zawadzka 37, pr. of. 3 piętro.

TRUSKAWIEC — ZDRÓJ

SEZON ZIMOWY

od 1 grudnia do 1 marca

KAPIELE MINERALNE: solankowe, siarczane i kwasowęglowe

Okłady borowinowe.

Wody mineralne z „NAFTUSIA” na czele — w pijalni centralnie ogrzewanej.

Wszelkich informacji udziela — zamówienia na mieszkanie przyjmuje — tylko
25-3 Zarząd Zdrojowy — Truskawiec

3.95



NIE ZAPOMINAJCIE, ŻE FABRYKA „CHRONOMETRE” jest najtańszą w Łodzi, Piotrkowska 116 zegarków i budzików kieszon. wyr. wiecz. szkło 5 lat gwarancji. 3.95, świec. cyferbl. 4.95, 8.95 i 15.20, 25 na rękę damskie lub męskie 8.95, 12.15 i 18.25. Dewiski od zł. 1, budziki od 7.50 damskie złote 21.50 i t. d. Reperacja na miejscu.



WSPÓLNIA

Fabryka wyrobów włókienniczych „Kleiderstofów” solidna firma dobrze prosperująca z zaprowadzoną klientelą, poszukuje wspólnika, możliwie fachowca, z kapitałem Dolar. 8000. Dyskrecja zapewniona.

Oferty uprasza się składać do administracji pisma niemieckiego pod litera „F. W. W.” 30-4

Ekspozytura
 Sieradzkiego Urzędu Skarbowego
 w Zduńskiej-Woli,
 L. 6732/32.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Ekspozytura Urzędu Skarbowego w Zduńskiej-Woli, na zasadzie Rozp. Rady Mm. z dnia 25.VI.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje do wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości na pokrycie zaległości podatkowych niżej wymienionych płatników, a m.:

W dniu 13 grudnia 1932 r. od godz. 10 do 16 po południu u Pinkusa Arona Friede 31 sztuk różnego towaru oszacowanego na 640, 25 zł.

W dniu 16 grudnia 1932 r. od godz. 10 do 16 po południu 25 warsztatów tkackich i 4 szpulmaszyny i trajmasyzna oszacowane na sumę 3,750 zł.

Ruchomości należące do Pinkusa Arona Friede zostaną sprzedane w składnicy skarbowej przy ul. Królewskiej Nr. 12, a maszyny Landaua Szmula na miejscu u płatnika przy ul. Złotnickiego 32.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji w lokalu Ekspozytury i u dłużnika.

Kierownik Ekspozytury:
 R. Szychalski,
 asesor.

Na święta Bożego Narodzenia

zaopatrzyliśmy nasz skład w mnóstwo praktycznych podarków po powtórnie niższych cenach.

- PLASZCZE DAMSKIE
- TOALETY DAMSKIE,
- SZLAFROKI DAMSKIE,
- PLASZCZE MĘSKIE,
- SPODNIE MĘSKIE,
- SZLAFROKI MĘSKIE,
- UBRANIA DLA CHŁOPCÓW,
- PLASZCZE UCZNIOWSKIE,
- MUNDURKI UCZNIOWSKIE,

- | | | |
|------------------|--------------------|---------------------|
| Damska bielizna. | Artykuły skórzane. | Swetry. |
| Męska bielizna. | Parasolki. | Pończochy sportowe. |
| Trykotaża. | Szelki. | Koldry. |
| Pończochy. | Kalosze. | Firanki. |
| Szale. | Śniegowce. | Chusteczki. |

Krawaty w wielkim wyborze

Odwiedzajcie nasz skład, a przekonacie się o wysokim gatunku towarów.

JULJUSZ ROZNER

150-5 **SUKCESOROWIE**
 Łódź, Piotrkowska 98. Tel. 107-21.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW

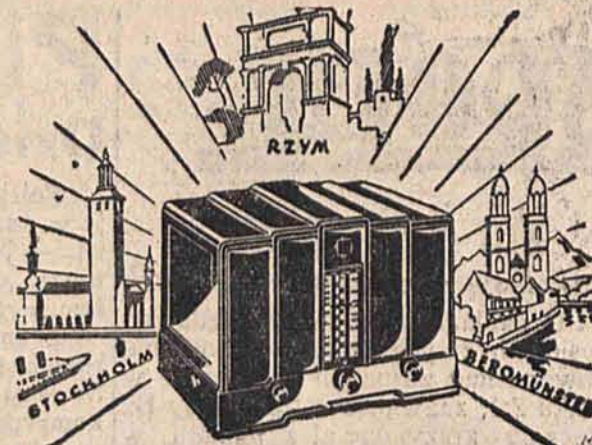
LEKARZA DENTYSTY 30-4

A. ŻADZIEWICZA

przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

CHORZY NA PŁUCA.

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zalegnięcie płuc oraz kokuks, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera siły. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład Główny: Apteka H. ROSENSTADTA, Warszawa, Plac Grzybowski 10. 30-4



ZYŻ MOŻE BYĆ WYGODNIEJ?

W nowym odbiorniku Telefunken 343-W jedna stacja rozdzielona jest od drugiej zupełnie samoczynnie. Zapomocą jednej galki wprawia się w ruch wszystkie przyrządy strojenia. Oświetlona skala z napisami stacji daje największą wygodę. Antena świetlna, siła głosu, rozdzielanie stacji — wszystko działa automatycznie.

Prosimy żądać demonstracji!

RADIO TELEFUNKEN

Najstarsze doświadczenia. — Najnowszą konstrukcją.

Pokazy i sprzedaż

RADIO AUDION

Łódź, Traugutta 1, tel. 153-71.

Pracownia Robót Ręcznych p.f. ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO

PIOTRKOWSKA 90, TEL. 155-99

dostarcza firanki, story, kapy, obrusy od najskromniejszych do najwykwintniejszych oraz pułowery. — Ceny znacznie niższe. 15-4

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
 przez władze Państwowe zatw.

Dr. med. Lewinsonowej

przeniesione na PIOTRKOWSKA 86,
 tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.

Chirurgja kosmetyczna
 żyłaki, odmrożenia.

Usuwa owłosienia. 30-2

DOKTOR

H. Szumacher

CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE,
 PIOTRKOWSKA 56. Tel. 148-62.

Przyjmuje codziennie od 1 i pół — 5 i pół po poł.; w niedz. i święta od 3-5 po poł. 30-2

DR. MED.

J. HAJMAN

Choroby wewnętrzne
 mieszka obecnie
Cegielniana 10
 róg Piłsudskiego. 30-2

LEK. - DENTYSTA

S. Winkler-Rszewska

Żeromskiego 39,
 tel. 222-03.

przyjmuje od 10-1 i 3-7 w.
 30-2

Wytwórnia firanek K. Cukiermana

Łódź, POLUDNIOWA 20, tel. 245-43,
 poleca firanki, kapy i story tiulowe i markietowe podług najnowszych wzorów po CENACH NAJNIŻSZYCH.

Do akt Nr. 2273/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej Nr. 15, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Torwca Halperna i składających się z: 1) oszacowanych na sumę Zł. 540. Łódź, dnia 9 listopada 1932 r.
 Komornik: L. NABOROWSKI.

MIÓD

deserowy tegoroczny, pod gwarancją prawdziwie pszczylny z własnej pasieki i w najlepszym gatunku wysyła za pobraniem 3 kg. 7 zł., 5 kg. 10.20 zł., 10 kg. 18.50 zł., kolejną 20 kg. 35 zł., 30 kg. 51 zł., 60 kg. 95 zł. wraz z blaszankami i opłata pocztowa, kolejową franco miejsce odbiorcze „Pasieka”
 Podwoleczyska, Małopolska.

LOKAL

poszukiwany

4-5 pokoi na mieszkanie razem z biurom w centrum z obszernymi składami w podwórzu. — Oferty sub: „Beel”. 30-2

CUKIERNIA i MLECZARNIA SWITEZIANKA

PIOTRKOWSKA 189, tel. 187-52
 wydaje smaczne i pożywne obiady składające się z 3 dań po 1 zł., kolacje od 80 gr. Radio koncert do godziny 24. 30-2

Wprost od gospodarza do wynajęcia

4 pokoje z kuchnią

słoneczne, I piętro z wszelkimi wygodami przy ul. Piotrkowskiej 81. Wiadomość u administratora. 25-2

POSZUKUJEMY zdolnych

agentów

Zarobek dzienny od 30-50 zł. dziennie. Kaucja zł. 10.— Sz. Brand, Nawrot 8. Od 11-1 i od 4-7-ej. 20-2

Poszukuje się PRZEDZALNIKA

na salfaktory zgrzebne Hartmana. — Oferty z podaniem wieku, dotychczasowej pracy i żądanego wynagrodzenia pod „Prz. 31” do administracji nin. pisma. 20-2

Dyplomow.

Masażysta

A. KOŹMIŃSKI

ZGIERSKA 38, tel. 225-67.
 Wykonuje masaże, leczące, chirurgiczne, ortopedyczne, odświeżające i elektryczne. — Wypożycza kable elektryczne.

NADZWYCZAJNA OKAZJA! ZUPEŁNA LIKWIDACYJNA WYPRZEDAŻ **O. MILGROM**
14-10 PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ! sukna i kory damskich i męskich po cenach bardzo niskich od 50-75% niżej własnego kosztu w firmie **UL. CEGIELNIANA Nr. 7.**

SKŁAD MEBLI „MIRAGO” podaje niniejszem do łaskawej wiadomości, iż poleca wielki wybór **MEBLI** stołowych sypialni, gabinetów, oraz sztuk poiednych od najsłodszych do najelegantszych **PO CENACH ŚCIŚLE FABRYCZNYCH.** Robota gwarantowana! Obejrzenia nie obowiązują do kupna! Przy każdym kupnie wydaje się piśmienne gwarancję!
Narutowicza 4. Tel. 241-73. Front 1 p.

Teatr rewji **JAR**
Kilińskiego Nr 124
Telefon 215-15
Dolard tramwajami: 4, 10, 16 i 17

DZIŚ PORAZ OSTATNI Rewja humoru p. t. **„HIP, HIP, HURRA”** **DZIŚ PORAZ OSTATNI**
Dzisiaj pocz. o godz. 6. 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc od 75 groszy. Jutro w poniedziałek wielka premiera p. t. **„KARUZELA HUMORU”.**

Lokale

„GEGUZ”, Piotrkowska 82, tel. 132-40 poleca bez odstepnego:
Zł. 128.— kwat. pokój z kuchnią.
Zł. 200.— kwat. 2 pokoje z kuchnią, wygody 1 p.
Zł. 235.— kwat. 3 pokoje z kuchnią, wygody.
Zł. 345.— kwat. 4 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody.
Zł. 30.— pokoje umeblowane z klatki schodowej.

POKÓJ skromnie umeblowany wejście z klatki schodowej na garconiere poszukiwany. Oferty wraz z ceną sub. Spokojny do Administracji Republiki

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem z frontu na I piętrze wynajmę inteligentnemu panu. Gdańska 19, m. 3a.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Gdańska 31, mieszkanie 8.

SLONECZNY umeblowany pokój z niekrepującym wejściem i wszelkimi wygodami do wynajęcia. Kilińskiego 30 m. 23.

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami odnajmę inteligentnej osobie. Kilińskiego 44 m.35.

DO ODSTAPIENIA pokój z kuchnią świeżo wyremontowany, słoneczny z meblami lub bez. Zakątna 25, m. 12, I p.

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody, do wynajęcia. Sienkiewicza 22 m. 7, od 4-6 p. pol.

2 POKOJE, stołowy, sypialnia z używalnością kuchni, odnajmę. Śródmiejska 7 m. 19.

POKÓJ umeblowany osobnym wejściem odnajmę. Żeromskiego 11, front I piętro m. 18.

2 SKLEPY z pojedynczymi mieszkaniami, nowoczesnie urządzone do wynajęcia. Napórkowskiego 15, tel. 123-18, od 5-7 p.p.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia dla pana (str.). Ewent. z całodziennym utrzymaniem. Gdańska 28, m. 7.

LADNY pokój dla pojedynczej osoby do wynajęcia 6-go Sierpnia 37, m. 2.

DO WYNAJECIA od zaraz nowoczesny budynek fabryczny składający się z 3 sal razem ca 1.500 mtr kw. wraz z przyległym domem mieszkalnym dla personelu. Blizsze wiadomości w firmie Maks Fischer i S-ka. Piotrkowska 177, tel. 204-61.

MIESZKANIE 3 pokojowe z wszelkimi wygodami II-gie piętro w czystym i pewnym domu centrum miasta, od 1 stycznia 1933 r. bez odstepnego do dodania. Wiadomość tel. 157-96 od godz. 10 do 1 i pół i od 4-6 p. p.

POKÓJ do wynajęcia dla 1 lub 2 osób z wszelkimi wygodami z niekrepującym wejściem. Cegielniana 21, m. 7.

LADNY umeblowany pokój, wejście z klatki schodowej, odnajmę bardzo tanio. Grabowa 20, m. 9, II p. prawe wejście.

MIESZKANIE 5-pokojowe, słoneczne, czyste, niskie komorne, wszelkie wygody, zaraz do oddania. Wiadomość tel. 106-99.

4-POKOJOWE mieszkanie słoneczne, do odstąpienia od zaraz. Cmentarna 3-a, I piętro front m. 4 od 2 p.p.

ZA ZŁ. 50.— odnajmę pokój słoneczny włączając z centralnym ogrzewaniem, wejście niekrepujące oraz wszelkie wygody, także pokój słoneczny większy niekrepujący. Piotrkowska 211 m. 14 od godz. 2 popoł.

BIAŁO umeblowany pokój z niekrepującym wejściem do wynajęcia I piętro. Piłsudskiego 74, m. 13.

POKÓJ umeblowany słoneczny, cieny, wejście niekrepujące, front, II p. Żeromskiego 4, m. 10.

POSZUKIWANE 6-7-pokojowe mieszkanie w Śródmieściu na I lub II piętrze Dzwonić tel. 205-34.

POKOJU na 2 godziny wieczorowe poszukuje dwa razy tygodniowo. Oferty pod „Pokój 4”.

POKÓJ słoneczny, umeblowany od dom niedrogo. Ul. Narutowicza 35, m. 13, front.

NAJPIĘKNIEJSZY PODARUNEK GWIAZDKOWY TO „SAGA RODU FORSYTÓW”
Chcąc rozpowszechnić genialne dzieło tegorocznego Laureata Nobla **Johna Galsworthy'ego**
Postanowiliśmy obniżyć na przeciąg trzech tygodni od dnia 5. XII - do 24. XII 1932.

Cenę kompletu „Sagi Rodu Forsytów” składającego się z 6 t.
Posiadacz . . . 12.—
Babie lato . . . 12.—
Przebudzenie . 12.—
Biała mała . . 12.—
Srebrna łyżka 12.—
Łabędzi śpiew 12.—

ze zł. 72.— na zł. 29.50

(Cena pojedynczych tomów pozostaje niezmienną, cena kompletu wraca po 24 grudnia: b. r. do ceny normalnej Zł. 72.—)
Zamawiającym za pobraniem pocztowym doliczamy za kosztą przesyłki zł. 2.— Wpłacający z góry należność w kwocie Zł. 29. 50 przez P. K. O. 9330 otrzymają komplet franco.
Z pierwszych dwustu wpłat wylosujemy dwudziestu, z których **PIERWSZY** otrzyma jako **PREMIĘ** komplet (8 tomów) „Dzieł Dostojewskiego” w luksusowej oprawie 1/2 sk., dalszych **DZIEWIĘTNASTU** komplet (4 tomy) „Czarodziejskiej góry” Tomasza Manna Laureata Nobla 1929 r. oprawiony w płótno
Wynik losowania ze spisem nagrodzonych prześlemy każdemu, kto nadesłanie poniższy kupon

KUPON WAŻNY OD 5. XII — 24. XII 1932 R.
Imię i nazwisko _____
Dokładny adres _____ poczta _____
Zamawiam komplet „Sagi Rodu Forsytów” po cenie niższej zł 29.50
1) Należność wpłaciłem do P. K. O. uczestniczę w losowaniu premji.
2) Za pobraniem pocztowym zł. 31.50. W losowaniu premji nie uczestniczę.
Niepotrzebne słowa wykreślić.

Odciąć i wysłać w niezaklejonej kopercie zaopatrzonej znaczkiem 10 gr. do **Towarzystwa Wydawniczego „Rój” Warszawa Kredytowa 1 P. K. O. 9880**

KTO POSZUKUJE lub oddaje mieszkanie, lokale handlowe, zwraca się do najsłodszej Biura „Larus”, Łódź, Śródmiejska 7, tel. 151-77.

ELEGANCKO urządzonej pokój frontowy z oddzielnym wejściem telefonem, łazienką do oddania. Narutowicza 47, mieszkanie 1, zastać do 11 r., od 3-6 p. p.

MEBLE nowoczesne i stylowe sypialki, stołowe, gabinety oraz pojedyncze meble w wielkim wyborze najtaniej i na dogodnych warunkach, poleca **CH. RECHT.** ul. Pr. Narutowicza 9, 20-2. Oferty sub: „Beel”.

KAWALER poszukuje pokoju (ewent. 2-ch). Zasadnicze warunki: zupełnie niekrepujące wejście, łazienka, telefon, ładnie umeblowany. Ewent. reflektuje od gospodarza nieumeblowany. — Oferty: „Na stałe” 30-2

KOMPLETNE URZĄDZONE BIURO ze składami lub częścią w doskonałym punkcie **do oddania** 20-2

Firmie **M. L. Garfinkiel** ul. Zagajnikowa 33

za doskonale, sprawnie i fachowo uskuteczniłą przeprowadzkę mebli moich do Inowrocławia, wyrażam niniejszem podziękowanie. 50-2 **F. Rudnicki.**

DR. MED. **M. Ukraina-Goldblumowa** Chor. kobiece i akuszerja, przyjmuje od 3-5. Tel. 113-69 **UL. PIŁSUDSKIEGO 69** róg Narutowicza. 30-2

Pielęgniarka rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie Ceny przystępne. Telefon 230-79 20-2

Posady

MŁODA inteligentna wychowawczyni poszukuje posady do dziecka. Posiada dobre świadectwa. Oferty sub: „Młoda” do „Republiki”.

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO międzynarodowo patentowanego artykułu poszukuje generalnych przedstawicieli na pensje do zł. 500 miesięcznie i prowizję oraz agentów na prowizję; zarobek zł. 60 dziennie. Oferty do „Amfrankpol”, Kopernika 36, Warszawa.

MŁODA panna z 8-io klasowym wykształceniem, pisząca na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek posady. Wymagania skromne. Oferty „K. H.”

OSOBA inteligentniejsza, łagodnego charakteru, do pięcioletniej dziewczynki i pomocy w gospodarstwie poszukiwana. Zgłaszać się z świadectwami: Dr. Majbaum, Wólczńska 36, 1-3.

PANIENKA z porządnego domu żydowskiego, poszukuje posady bony do dziecka. Oferty pod „Nr. 9”

AGENCI - domokraczy poszukiwani. Zarobek zapewniony. Inwalidzka Wytwórnia Kosmetyki „Inper”, Piotrkowska 37, m. 33, codziennie między 3 - 5.

BUCHALTERKA - bilansistka, z długoletnią praktyką, poszukuje posady stałej lub też zajęcia na godziny. Łask. oferty sub. „Pracowita”.

POSZUKUJE wykwalifikowanej buchalterki. Oferty składać do administracji sub. „Manufaktura”.

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni szuka posady do 1 lub 2 dzieci. Łask. oferty sub. Dobre referencje.

PANNA z 6-cio klasowym wykształceniem, sumienna, pracowita, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty do administracji Republiki pod „Pracowita”.

ZDOLNA KRAWCOWA poszukuje szycia po domach prywatnych. Gnat, Traugutta 10.

ASYSTENTKA (dyplom zagraniczny) do gabinetu dentystycznego poszukiwana natychmiast. Of. sub. „E”.

GABINET KOSMETYCZNY „SABA”

prowadzony przez współpr. Instytutu „Andrea” GDAŃSKA 42 front 1 p. w W-wie tel. 127-35 godz. przyjęć od 10-2 i 4-8. Zabiegi kosmetyczne systemem parafinowym „CEDIB” i Instytutu „ANDREA” w Warszawie 30-2

Kupno i sprzedaż

NA WYPŁATY. Na czasie. Gotowe eleganckie damskie i męskie płaszcze. Firanki odpasowane i na metry. Kapy obrusy. Towary wełniane na suknie, płaszcze i kostiumy oraz jedwabie. Towary na szlafroki, aksamity, flanelę, barchany. Towary kangarowe męskie. Swetry i pulowery damskie i męskie. Męskie ubrania na obstalunek. Biały towar. Damska i męska bielizna. Obuwie, śniegowce, pończochy, skarpetki i rekawiczki. Na najdogodniejszych warunkach i po najniższych cenach, poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

OKAZJA! Do sprzedania siódmy nowy owalny dębowy ul. Wólczńska 52, m. 4.

DOBRE wprowadzony większy interes na ul. Piotrkowskiej okazynie do sprzedania. Wiadomość w administracji „Republiki”.

SYPIALKI solidnie tanio wyprzedaje zakład stolarski Gdańska 105 poprzeczna oficyna.

SPRZEDAM plecyk luksusowy, emalowany w dobrym stanie. Oferty składać pod „Plecyk”.

ELEKTR. aparat do pocenia, duży zagraniczny do sprzedania. Wiadomość: Sienkiewicza 22 2 piętro m. 7 od 4-6 po poł.

SPRZEDAM tanio renderkę na 126 igrzeł i maszynę skarpetkową, Napłórkowskiego 23 m. 10.

SKLEP spożywczy do sprzedania na Szosie Zgierskiej. Wiadomość ul. Lipowa 19 m. 16 Piotrkowska.

DO SPRZEDANIA budka na węgiel i drzewo, może być i na warzywa oraz mieszkanie. Wysockiego 13 (Chojny).

OKAZJA! Sklep kolonialno-spożywczy z 1 pokojem i kuchnią, o tanim komornym, dobrze prosperujący z powodu choroby zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Zamenhofska 29 m. 62 II piętro.

BUDKA z węglem i owocarnia do odstąpienia. Wiadomość: Napłórkowskiego 82 w budce.

MLECZARNIA 15 lat w jednych rekach przy poczcie do odstąpienia. Kilińskiego 89.

HALLO! MIŁE PANIE POLECAM 1000 RESZTEK

za bezcen na bluzeczki, sukienki, szlafrociki i piżamy

M. BRYL, Piotrkowska 58.

Dom wypoczynkowy na Wisniewej Górze w parku Lichtentfeldów

PRZY LESIE SOSNOWYM otwarty w sezonie zimowym od 10 grudnia. Domy skanalizowane z kapielami. Elektryczność. Park oświetlony.

Ceny niższe. 45-3 Telefon podmiejski Wisniewa Góra Nr. 6 w Łodzi Nr. 131-21.

ABAZURY, lalki, poduszki, koralowe roboty wykonuje estetycznie i solidnie. Ceny przystępne. Kilińskiego 124, m. 24.

POSZUKUJEMY placu (ów) o ogólnej powierzchni 1-2 morg w obrębie ulic Zagajnikowej, Pomorskiej, Konstytucyjnej a parkiem 3 Maja. Zgłoszenia do administracji pod „Place”.

SKLEP spożywczy - tytoniowy wraz z pokojem odstaple, komorne 100 zł. kwartalnie. Wiadomość: Rzgowska 15 u Bartzakaka.

KUPIE okazynje urzędzenie kapielowego: piec gazowy, wannę umywalnie. Oferty sub: „I. W.”.

HANDEL win i wódek wraz z mieszkaniami rozkładowym w dobrym punkcie do odstąpienia. Oferty „Dominon”.

RADJOAPARAT 4-lampowy na prąd zmienny do sprzedania. Śródmiejska 52, m. 8 od 8 wieczorem.

OTOMANE skrzynkowa, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, robota solidna tanio sprzedam, Kilińskiego 160, Przeddziecki.

PIWIARNIA do sprzedania, elegancko urządzona w centrum miasta. Wiadomość: Sienkiewicza nr. 13 „Mleczarnia”.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynje, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika - niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

TEPIE wszelkie robotwo, karaluchy i t. p. w mieszkaniach i domach, radykalnie w ciągu 4-ch godzin. Wiadomość w „Republice”.

WYKONUJEMY precyzyjnie reperacje zegarków za zł. 2.50. Fabryka Chronometru, Piotrkowska 116.

5.000 zł. na I numer hipoteki poszukuje. 2 od umowy. Łask. of. pod „Dom III p.”.

ODŚWIEŻAM meble oraz przyjmuję wszelkie reperacje w zakresie stolarstwa wchodzące na dogodnych warunkach. Oferty do adm. „K. E.”

POSZUKUJE nabywcy lub dzierżawcy składu aptecznego z kapitałem. Tel. 115-27, g. 3-6.

SPECJALISTA naprawy maszyn do pisania i liczenia i t. p. przyjmuję i na miejscu uskutecznia. Rzgowska 56 b. P. Marjanowski.

WSZECHŚWIATOWEJ sławy medjum Evigny, odgaduje imiona, nazwiska wyszczególnia najważniejsze fakty życia, określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Seans zamiast złotych pięć - tylko złotych dwa. Warszawa Szyller-Szkolnik, Zórawia 47-2, Horoskop-przepowiednie zaoczne, piśmienniczo tylko jeden złoty. (Znaczący pocztowe). Napisać rok, miesiąc urodzenia. Ogłoszenie załączyc.

W SOBOTE o 4 pp., przy Narutowicza 2 zgubiłam torebkę czarną lakierowaną z 40 zł., puderniczka i lorgnonem oraz kluczami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić choćby tylko klucze do „Republiki”.

SPÓLNIKA na okres gwiazdkowy poszukuje do dobrze prosperującego interesu. Kapitał zł. 1000.- pożądanym. Oferty sub. „1.000” do Republiki.

PO ZNIŻONEJ CENIE! Strojenie i wszelkie reperacje pianin i fortepianów. Grodzki, tel. 220-62.

PRZERABIAM i reperuję wszelkie wyroby swetrowe. Zachodnia 19, m. 6, od 12-6 w.

OBIADY domowe smaczne rytualne po 75 gr. Ul. Narutowicza 7, lewa oficyna, III piętro, m. 21.

RUTYNOWANY buchalter przyjmuję tanio prowadzenie ksiąg. Łaskawe zgłoszenia sub. „Buchalter”.

PODLEWNIJA luster Fr. Turniaka ul. Pabjanicka 1, przyjmuje wszelkie ustalunki na wyroby lustrzane oraz podlewianie i przerabianie starych luster.

Zdrojowiska

ZAKOPANE, ul. Zamoyskiego. Pensj. „Tytan”. Najmilszy, niedrogi pobyt dla wytwornych gości. Pełny komfort centr. ogrz., kuchnia wybredna i obfita (ew. djeta). Położenie przeczudne. Ref. grzechnościowo udziela m. in. WPP. Inż. K., tel. nr. 161-87, ew. W. P. Doktorowa K., tel. nr. 200-06.

ZAKOPANE, znany komfortowy pensjonat „OAZA” ul. Do Białego, tel. 289 pod zarządem Berenbaumowej i córki (dawniej „Ruczaj”) otwarty. Zimna ciepła woda w pokojach, centralne ogrzewanie. Ceny bardzo przystępne. 15/XII

ZAKOPANE. Pięknie położony komfortowy pensjonat „Eldorado”, Jadwigi Kurlandówny, ulica Piłsudskiego, telefon 558. Centrum - blisko Skoczni. Bieżąca ciepła - zimna woda w pokojach, kuchnia wykwienna. Ceny niskie.

Matrymonialne.

SWATKA uskutecznia w lepszych sferach, ul. Dowborczyków (dawn. Juljusza) 33, m. 3, II podwórze, parter, A. Bartzakowa.

MŁA, sympatyczna, pragnie zostać towarzyszką - gospodynią, człowieka samotnego, sympatycznego. - Dyskrecja zapewniona. - Oferty - administracji „Republiki” - Szczęście sprzyja.

DWUCH młodych, wykształconych, na stanowisku panów poszukuje znajomości dwóch samodzielnych pań, chrześcijanek, w celu towarzyskim. Cel matrymonialny nie wykluczony. Oferty pod „W. F.” do „Republiki”.

NIE BARDZO MŁODA - latami, przystojna, miła, pełna dobroci, szczeroci i tkliwosci, pragnie odpowiedniej znajomości. Of. niean. sub. „Wspólne mudy”.

Zagubione dokum.

MARJANNA BARTKIEWICZ, Zagiewnicka 27, zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi.

ZAGINAL kwit kaucyjny z Łódzki. Elektrowni, na sumę zł. 15, Szmula Raszewskiego, Bał. Rynek Nr. 8.

ZGUBIŁEM weksel na zł. 150, platny 20/12. 1932, wystawca Berliner, Nowy Sącz, Szwedzka 7. Zlec. Sz. Gliksmann, unieważniam takowy. Percc Blaugrund, Piotrkowska 42.

Lokale

„LOKUMPOL”, Piotrkowska 55 poleca w śródmieściu: POKOJE pojedyncze od złotych 30.- kwartalnie.

POKOJE z kuchnią od złotych 42.- kwartalnie.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami od zł. 133.-

3 POKOJE z kuchnią z wygodami od zł. 199.-

4 POKOJE z kuchnią z wygodami od zł. 275.-

5 POKOJ z kuchnią z wygodami od zł. 370.-

POKOJE umeblowane z klatki schodowej od zł. 25.-

SKLEPY, lokale handlowe, biurowe i fabryczne bez odstępnego.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, 6-go Sierpnia 37 dla inteligentnego pana, front i p. m. 2

Allegro

Cudowna maszynka ostrzy kamieniem i wygładza skórę nożyki do brzytwy.

P. T.

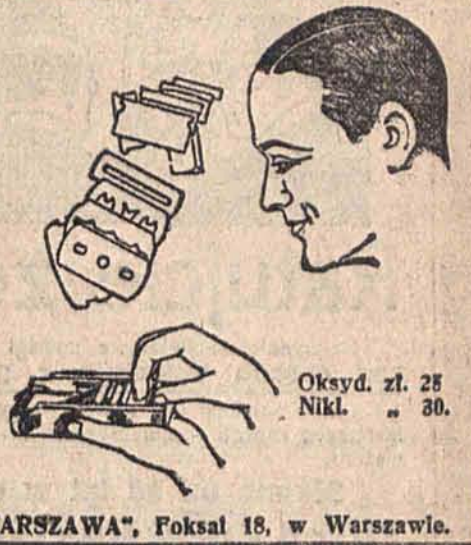
„Od trzech lat już używam Allegro i od tego czasu zużyłem zaledwie dwa ostrza. Jednym z nich, które znajduje się w doskonałym stanie, posługuję się jeszcze teraz.

Z poważaniem E. A. C. R., Buenos Aires.”

8 dni próby.

Sprzedaj odbywa się we wszystkich magazynach przyborów nożowniczych, perfumerjach etc

Wyłączne przedstawicielstwo: D/IL „PARYZ-WARSZAWA”, Foksal 18, w Warszawie.



Oksyd. zł. 25 Niki. „ 30.

ELEGANCKO umeblowany pokój frontowy dwuokienny, telefon i p. wejście, niekrepujące odnajme, Kopernika 19 m. 4.

CIEPLY umeblowany pokój z wygodami do wynajęcia. Obejrzyć od 11-8 Gdańska 35 m. 7.

W ELEGANCKIM domu pokój umeblowany z używalnością telefonu, łazienki do wynajęcia. Narutowicza 32 m. 9.

ODNAJME pokój dwuokienny frontowy umeblowany z wszelkimi wygodami, małżeństwu lub pojedynczym osobom. Zastać można do 5 pp. Żeromskiego 77 m. 7.

DO WYNAJĘCIA syteryna na skład lub warsztat, Gdańska 35.

DO WYNAJĘCIA sklep 1 pokój i 2 pokoje z kuchnią, 3 sale fabryczne 500 mtr. kw. każda, Katna 5.

DWA pokoje, Piotrkowska, centrum, telefon, woda, gaz, elektryczność, z klatki schodowej i piętro, na interes, mieszkanie, biuro, zaraz do wynajęcia tanio. Wiadomość: telefon 216-16.

TANIO do oddania pokój z niekrepującym wejściem, Holcman, 6-go Sierpnia 32, pr. ofic. II piętro i wejście.

DO WYNAJĘCIA słoneczny pokój z kuchnią ul. Poznańska Nr. 12, dozorca wskaże.

POKÓJ duży frontowy, nieumeblowany ewen. z maszynką gazową oddam zaraz, Sienkiewicza 29 m. 8.

POKÓJ umeblowany z telefonem dla solitego pana do wynajęcia. Skwerowa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4 po poł.

POKÓJ frontowy, umeblowany z telefonem. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, front m. 10 9-10. 2-4. 7. 8 wiecz.

JEST do wynajęcia lokal farbiarni składający się z jednej dużej sali, pakowni, kotłowni, kantorku i stałni. Wiadomość ul. Leszno 34, u gospodarza.

FRONTOWY pokój umeblowany (ew. bez) niekrepujące wejście, do oddania Zachodnia 33 m. 8.

6 SIERNIA 7 front 3 piętro, pokój umeblowany słoneczny do oddania. Obejrzyć od 2-5 p.p.

POKÓJ frontowy na I-em piętrze, przy inteligentnej rodzinie do odnajęcia od zaraz. Zachodnia 41 m. 4.

POKÓJ umeblowany dla 1-2 osób do wynajęcia ul. 11-go Listopada 30, m. 34.

POKÓJ umeblowany do odnajęcia dla 1-ej lub 2 osób, Kamienna 22 fr. I p. m. 6.

SAMOTNA odnajmie pokój umeblowany solidnemu panu lub pani, Sienkiewicza 67 m. 28 parter.

3 POKOJE z kuchnią słoneczne z wszelkimi wygodami, służbowym, 3 wejścia, front II piętro przy ul. Piotrkowskiej do oddania. Wiadomość „Lokumpol” Piotrkowska 55

MIESZKANIE: pięć dużych słonecznych niedawno odremontowanych pokoi z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem i piecami natychmiast do wynajęcia, Narutowicza 37, tel. 100-81 od 2-4.

POKÓJ lub 2 elegancko umeblowane z wygodami, telefonem odnajme, Narutowicza 35/14.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe, słoneczne razem z używalnością kuchni lub pojedynczo, Gdańska 31-a m. 9, od 9-11. 3-4. Meinsterowa.

DWA duże frontowe pokoje, razem lub oddzielnie, wejście zupełnie niekrepujące. Centralne ogrzewanie, telefon, łazienka do wynajęcia, Wólczńska 18 m. 11.

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany do wynajęcia, Żeromskiego 12, m. 17 róg Zawadzkiej.

POKÓJ umeblowany, słoneczny ze wszelkimi wygodami z niekrepującym wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Lipowa 20, m. 5, front, II piętro.

TANIO z niekrepującym wejściem z meblami lub bez do wynajęcia pokój ul. Piotrkowska 86, m. 9, 4 piętro.

WYNAJME 1, 2 frontowe duże pokoje 1-sze piętro Narutowicza. Tel. 144-10.

POKÓJ umeblowany dla pojedynczej osoby z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Telefon na miejscu, Radwańska 19 m. 25.

POKÓJ do wynajęcia z wszelkimi wygodami z używalnością kuchni. Nie-wykluczone małżeństwo, Piotrkowska Nr. 120 I p. m. 42.

LADNIE umeblowany pokój z osobnym telefonem od 15 grudnia do wynajęcia, Andrzeja 7 I p. fr. m. 4, od 2-4-ej.

POKÓJ ładny, wszystkie wygodę, telefon, tylko lepszymu Panu do wynajęcia, Piotrkowska 108 m. 8. Obejrzyć 11-6.

DO WYNAJĘCIA sklep i 2 pok. i kuch. bez odstępnego. Oferty sub: „Lokal”.

DO WYNAJĘCIA duży pokój nieumeblowany, I piętro, front, wejście wprost z sieni, ewent. wraz z małym pokojem umeblowanym, Żeromskiego nr. 75, front, I p. prawo.

SKLEP i pokój z kuchnią po fryzjerze do wynajęcia, Pomorska 114. Wiadomość u gospodarza.

POKÓJ frontowy dwuokienny duży, z telefonem i wygodami do wynajęcia, Zawadzka 15 m. 6. Tel. 114-39.

POKÓJ duży umeblowany niekrepujące wejście, wygodę do wynajęcia, Śródmiejska 100, m. 2.

DO ODDANIA 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią z wygodami frontowe słoneczne z balkonem, Skwerowa 20 m. 39.

POSZUKUJE się 3-ch pokoi z kuchnią z wygodami w południowej części miasta. Oferty sub: „J. H.”.

3 POKOJE odpowiednie na biuro wprost od gospodarza, Śródmiejska 12, tel. 126-87.

BEZ MEBLI pokój elegancki balkonowy, łazienka, odnajme bezdzietnemu małżeństwu, Zawadzka 36 m. 5 II p. fr.

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią, wszystkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem w śródmieściu na godzinę popołudniowe do wynajęcia. Oferty sub: „R. K.” do „Republiki”.

DUŻY, frontowy pokój z centralnym ogrzewaniem, wejście z klatki schodowej, Narutowicza 37, m. 5 natychmiast do wynajęcia.

DO ODNAJĘCIA frontowy pokój o 2-ch oknach ładnie umeblowany z telefonem, Piotrkowska 145 mieszcz. 5, fr. II-gie piętro.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia, Orla 15 m. 2.

DWUOKIENNY ładnie umeblowany pokój telefon, wygodę odnajme solidnemu panu. Wiad.: Gdańska 46, m. 16.

DUŻY frontowy pokój umeblowany do wynajęcia. Nadaje się również na biuro. Przejazd 6 m. I parter wysoki.

POKÓJ frontowy umeblowany, telefon do wynajęcia, Żeromskiego 17 m. 5.

PIEKNE, komfortowe, 7-pokojowe mieszkanie zaraz do odstąpienia. Wiadomość: tel. 116-09 od 9 - 1 i od 3-6.

SKLEP z mieszkaniem do oddania, Gdańska 71 obok pralni.

POSZUKUJE pokoju z gabinetem umeblowanym, tapczanem, telefonem, wygodami w śródmieściu. Szczegółowe oferty sub: „Aplicant”.

POKOJU większ. z używ. kuchni lub dwa z kuchnia poszukuje. - Telef. 232-31 od poniedz. 9-14, 16-19.

DO WYNAJĘCIA od zaraz bez odstępnego, 3-pokojowe, frontowe, słoneczne mieszkanie, świeżo remontowane, w czystym, nowym domu, w centrum miasta. Centralne ogrzewanie, oraz wszelkie nowoczesne urządzenia (pokój kąpielowy, służbowy, spiżarnia). Oferty sub: „Eleganckie”.

SKLEP oraz 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia, Zawadzka 11. Wiadomość u dozorcę.

POSZUKUJE pokoju z klatki schodowej, jednookiennego z wodą, zlewem między Zamenhofska a Zielona, możliwe nieumeblowanego. Oferty sub: „Przyjezdny” do „Republiki”. Pośrednicy pożądan.



Ratujcie zdrowie!

Najstynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Stynne od 50 lat w całym świecie ZIOŁA Z GÓR HARCUD-ra LAUERA

jak to stwierdził psoł. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i flazaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny, Zakład jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7.

JADALNIE stylową oraz szafkową maszynę do zrycia okazynie tanio: telef. 185-71, poniedziałek.

FORTEPIAN okazynie do sprzedania. Telefon: 102-94.

WYŻYMACZKI na dogodne rozplaty, także poszukiwani są zdolni agenci. Pilsudskiego 65, 3 piętro front od 10-1-ej i od 3-5-ej.

HANDEL WIN i wódek z urzędzeniem i koncesją do sprzedania. Oferty do administracji pod „Tanio”.

TANIO sprzedam zaraz nowoczesne urządzenie sklepowe prawie nowe, Lewin, Pomorska 20 3-5.

WÓZEK dziecięcy w dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć można codziennie od 10-12 przed południem, Narutowicza 56 m. 10 fr. III piętro.

MIÓD pszczołowy prawdziwy, czysty, bez domieszki pod gwarancją z własnej i największej w Państwie pastki, 3 kg. — zł. 6,80, 5 kg. — zł. 11,—, 10 kg. — zł. 20,— wraz z naczyniem i opłatą pocztową. Kolejną ceną, niższą przy większej ilości. Wysyła za pobraniem Eugenjusz Biliński w Zbrazu.

SPRZEDAM lub wydzierżawie fabrykę bielizny, pierwszorzędnie urządzone i wprowadzona. Pewna egzystencja. — Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

POSZUKUJE szopy względnie jakiegokolwiek pomieszczenia na urządzenie większego składu opałowego. Oferty do „Republiki” pod „W. Z.”

POLECAM pasy transmisyjne rozmaitej szerokości nowe używane troki do pasów oraz uprząż konną, teczki, tornistry szkolne, ceny przystępne — ul. Kilińskiego Nr. 201.

ZALUŻE drewniane do wystaw i okien nowoczesnych wyrabia Mechaniczna Stolarska, ul. Bazarna 6, tel. 242-16.

KROSNA 36" rewolwerowe i 66" gładkie oraz wszelkie maszyny pomocnicze do sprzedania. Wiad. u portjera, Al. Kościuszki 90/92.

SKLEP spożywczy tanio do sprzedania. Komorne 133 kwartalnie, Marszałkowska Nr. 11 przy Rzgowskiej.

KOZETKA kryta biała ceratą prawie nowa okazynie do sprzedania. Oferty sub: „A. R. Z.” do „Republiki”.

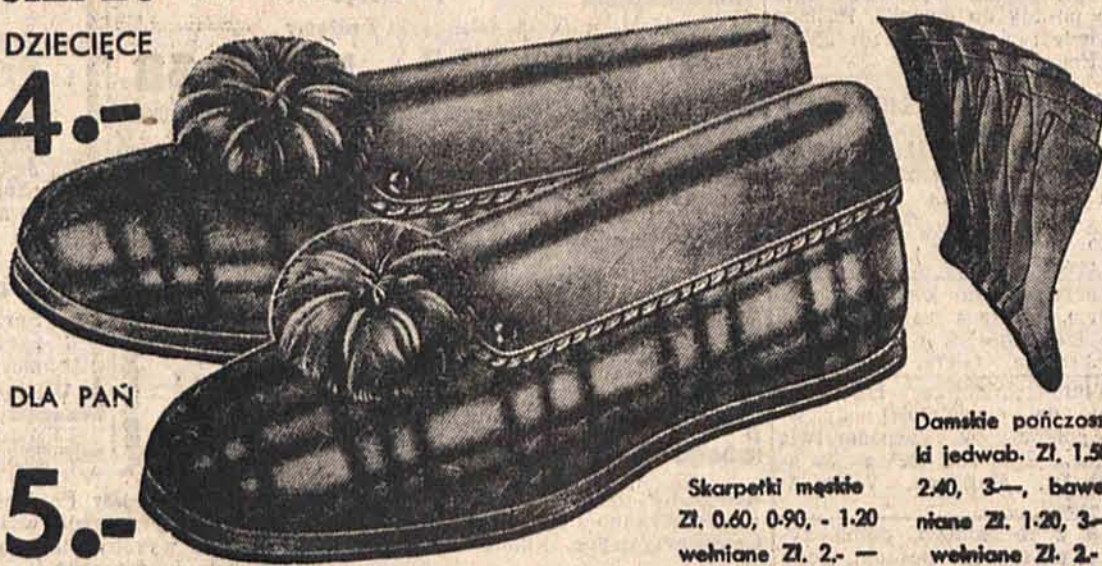
SPRZEDAM sypialnię w zupełnie dobrym stanie. Dozorca wskaże. Tra u-gutta 8.

KUPIE dom w cenie 15-30 tysięcy złotych, okolica obojetna. Zgłoszenia przyjmuje „Lokumpol”, Piotrkowska 55.

CIEPŁO I WYGODA DLA CAŁEJ RODZINY!

DZIECIĘCE

4.-



DLA PAŃ

5.-



Damskie pończoszki jedwab. Zł. 1,50, 2,40, 3,—, bawełniane Zł. 1,20, 3,— wełniane Zł. 2.— wełniane Zł. 2.—

Skarpetki męskie Zł. 0,60, 0,90, - 1,20 wełniane Zł. 2.—

Nr. 19-26 Zł. 3.— Dla dzieci Zł. 3.— Dla dzieci Zł. 3.— Dziecięce Zł. 4.—
Nr. 27-34 Zł. 3.50 Dla panów Zł. 5.— Dla pań Zł. 3.50 Dla pań Zł. 5.—

Rata

Skarpetki dziecięce Zł. 0,90, 1,20, 1,70. JSP P.

UWAGA. Kredensy orzechowe modne sprzedaje po niskich cenach stolarz, Brzezińska 65.

MEBLE: stołowy, gabinet i 2 sypialnie do sprzedania po cenach przystępnych. Wiadomość: Zeromskiego 42 w Stolarski.

MAGIEL do sprzedania, ul. Nawrot Nr. 24 m. 1.

GAZOWY piec kąpielowy w dobrym stanie, najchętniej zagraniczny, nikielwany z przełącznikiem na przysię, okazynie kupię. Oferty sub: „Gotówka”.

PIĘKNY stylowy jadalny pokój zaraz do sprzedania, Al. Kościuszki 69 m. 5 od 9 rano do 12. 3-5.

A. MEBLE, sypialnie, brzoza, jesion, dąb, stolowe, orzech, garderoby, łóżka, kredensy, stoly, krzesła, sprzedaje tanio, na raty, zamienia, Stolarska K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80.

SAMOCHÓD półciężarowy i pół tonny w dobrym stanie Ford niedrogo sprzedam. Brzeska 18.

SPRZEDAM tanio pół posesji, 20 pokoi. Wiadomość: Babiński, Suwalska 29.

KASA ogniotrwała w dobrym stanie tanio do sprzedania, Wolborska 4 u gospodarza.

Pilne! Ważne!

UPROSZCZONA KSIĘGA

HANDLOWA zatw. przez Ministerstwo Skarbu wraz z dokładnymi objaśnieniami do nabycia w Składzie Materjałów Piśmiennych

A. J. OSTROWSKI i S-ty

Łódź, Piotrkowska 55, tel. 203-54, 50-2

GWIAZDKA — najefektowniejsza i najtańsza dla Panów Pałaczy, Nowo-Zarawska 46 II p. m. 14.

SPRZEDAM maszynę meską Singera, w dobrym stanie za 130 zł. Wiadomość: ul. Składowa Nr. 31, front II p. m. 63.

POCO śpić na słomie, gdy na najwygodniejszych warunkach dostać można materace, otomany, tapczany i krzesła solidne wykonanie, tylko u tapicera P. Wajsa, Łódź, Sienkiewicza 18.

2 MINIMAXY i jedna gaśnica prawie nowe oraz transformator i odpornik okazynie do sprzedania, 11 Listopada 47 m. 35.

APARAT radiowy 3-lampowy 4-ta prostownica do sieci, do sprzedania, Miedziana 11 m. 32, front, Soleciki.

SKLEP Kolon.-Spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania, Zeromskiego Nr. 5.

NA RATY i za gotówkę od 5 złotych tygodniowo każdy może dostać materace, otomany, tapczany, kozetki, krzesła, fotel-łóżko. Solidne wykonanie tylko u tapicera A. Brzezińskiego, Sienkiewicza 52, róg Nawrot.

BUDKA do słodczy i warzyw wraz z mieszkaniami do sprzedania, Radwańska 4-a.

OKAZYJNIE stołowy pokój do sprzedania. Obejrzeć od 11-8 w. Zielona 42 m. 24.

Na czym nam powinno zależeć przy zakupie podarków gwiazdkowych?

- Na tem, aby otrzymać **BIELIZNĘ w NAJLEPSZYM GATUNKU**, która nam sprawia zadowolenie.
- Na tem, aby móc sobie wybrać z pośród **NAJMODNIEJSZYCH WYROBÓW** to, co nam najbardziej odpowiada.
- Na tem, ażeby **DO KAŻDEJ FIGURY** dobrać odpowiednią wielkość.
- Na tem, ażeby otrzymać wszystko **PO NAJNIŻSZYCH CENACH**, odpowiadających dzisiejszemu ogólnemu kryzysowi

Wszystko to poleca WAM w najbogatszym wyborze

„PAW“

SALON SPRZEDAŻY DETALICZNEJ Łódź, PIOTRKOWSKA 154 Telefon 141-96

OTO JEDNO Z DAMSKICH PRAW NOS BIELIZNĘ MARKI „PAW“

Po cenach fabrycznych można otrzymać wyroby „PAW“ również w firmach:
B. LISSNER, Piotrkowska 94
Marjan LEWKOWICZ, Piotrkowska 46

100-10

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“ 68-148.

Prenumerata „Republiki“

w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5,50, zagranicą zł. 10.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1,50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1,20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.